

DZIŚ W NUMERZE „NIECODZIENNA”!

A w niej m.in. o akcji edukacyjnej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Krzysztof Wołodźko pisze o skośnookiej popkulturze, Piotr Łuczuk pochyla się nad losami Grzegorza Schetyny, a Natalia Osten-Sacken spotyka kawkę.

Sobota-Niedziela
14-15/09/2019

cena 2,99 zł
(w tym 8% VAT)

#215 (2432)
NAKŁAD 52 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W dzisiejszym wydaniu

Relacja z I edycji konkursu „Architektura Stref ARP”

Czytaj na s.12

Lotto

KUMULACJA

8 000 000 zł



Niech zazielenią się serca



Cała Polska modli się pod krzyżem

WIARA \ W sobotę 14 września, w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża Świętego, Polacy wezmą udział w narodowej modlitwie pod hasłem „Polska pod Krzyżem”. Podczas wielogodzinnego skupienia wierni będą prosili Boga o łaskę dla swoich rodzin, bliskich, sąsiadów, nieznajomych oraz dla Polski i świata. Modlitwa będzie też miała charakter przebiegający.

s.3

GOSPODARKA s.8	POLSKA s.4	GOSPODARKA s.9	ŚWIAT s.6
Powstanie park inwestycyjny pod Toruniem	PiS o rodzinie, opozycja o PiS-ie	Miliard na nowe pociągi PKP Intercity	Zbudują pierwszy kościół dla Indian
Na ogromnym terenie niedaleko Torunia, wzdłuż autostrady A1, ma powstać Centralny Park Inwestycyjny Dźwierzno. – To będzie jeden z najważniejszych obszarów inwestycyjnych w kraju – podkreślają ministrowie infrastruktury i rolnictwa.	Kampania wyborcza trwa. Partie polityczne robią wszystko, aby dotrzeć do wyborców. W sobotę dojdzie do korespondencyjnego pojedynku między opozycją a partią rządzącą. W Łodzi odbędą się konwencja programowa PiS i Igrzyska Wolności, spotkanie polityków opozycji.	Europejski Bank Inwestycyjny przyznał PKP Intercity 1 mld zł kredytu na zakup nowego taboru. – Rozwój kolei ma kluczowe znaczenie dla postępu gospodarczego Polski, jest także odpowiedzią na coraz większą mobilność Polaków – uważa Marek Chraniuk, prezes spółki.	Brazylijski episkopat oficjalnie przyjął propozycję członków amazońskiego plemienia Yanomami i zdecydował o budowie pierwszego kościoła dla rdzennej ludności. Świątynia stanie u stóp Pico da Neblina, czyli Mglistego Szczytu, na Wyżynie Gujańskiej. Watykan zadeklarował pokrycie połowy kosztów inwestycji, która ma powstać do 2022 r.



TERLIKOWSKI \ Zachodnie uniwersytety, szczególnie amerykańskie, są dumne, gdy ich wykładowcy prowadzą aktywną działalność publiczną czy medialną. W Polsce jest inaczej, co niestety pokazuje stan naszych elit intelektualnych.

s.2



CZARNECKI \ Co do różnic między Komisją von der Leyen a Komisją Junckera – Niemka, choć ledwo przeszła w głosowaniu, będzie miała silniejszą pozycję niż ekspremier Luksemburga. Po prostu pochodzi z najludniejszego państwa UE.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711067

@14_09 kod 20837119_06_37_issn



Jan Paweł II

(1920–2005) właśc. Karol Józef Wojtyła; papież od 1978 r., święty Kościoła katolickiego

\\ Miłość jest siłą, która nie narzuca się człowiekowi od zewnątrz, lecz rodzi się w jego wnętrzu, w jego sercu, jako jego najbardziej wewnętrzna własność. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 WRZEŚNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Vincenzo Pinto/Reuters

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota	14.09	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:07	18:55	
Imieniny obchodzą: Albert, Bernard, Cyprian, Jan, Kornel, Maternus, Piotr, Racigniew, Radomira, Roksana, Salustia, Siemomysł, Szymon, Szymona, Wiktor		

Gdańsk	Lublin
16°C	17°C
12°C	9°C
Katowice	Kraków
19°C	20°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
17°C	17°C
9°C	10°C
Warszawa	Wrocław
17°C	18°C
9°C	10°C

Niedziela	15.09	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:09	18:53	
Imieniny obchodzą: Albin, Budzigniew, Dolores, Eutropia, Filotea, Filoteusz, Herkules, Jeremi, Jeremiasz, Kamil, Katarzyna, Lolita, Maria, Nicetas, Nikodem, Nikodema, Nikomedes, Roger, Teodor, Walerian		

Gdańsk	Lublin
19°C	19°C
13°C	14°C
Katowice	Kraków
21°C	21°C
13°C	13°C
Łódź	Poznań
20°C	21°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
20°C	22°C
15°C	14°C

MARCIN HERMAN

Jak Sowieci rozpętali wojnę

Kremlowska propaganda w tym roku już nie udaje, że nie było paktu Ribbentrop-Mołotow, ale zamiast tego serwuje ciężką narrację, że był konieczny z powodu postępowania Polski, a także Wielkiej Brytanii i Francji. To zresztą nic nowego, bo mniej więcej tak przekonywała do sojuszu z nazistami swoich poddanych oraz zdumionych komunistów w innych krajach stalinowska propaganda. 17 września pewnie usłyszymy zaś z Moskwy, że nie było żadnej agresji ZSRS na Polskę, tylko ochrona ludności „zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy” wobec „upadku państwa polskiego”. Dlatego nigdy dość prostowania tych kłamstw. Otóż gdyby nie pakt z ZSRS, Niemcy nie zaatakowałiby Polski. A atak Sowieców na Polskę nie tylko ostatecznie przesądził o jej losie. Był to też punkt zwrotny, który skutkował tym, że wojna trwać będzie jeszcze długo.

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Prof. Nalaskowski i syndrom postkolonialny

Uniwersytety zachodnie, szczególnie amerykańskie, są dumne, gdy ich wykładowcy prowadzą aktywną działalność publiczną czy medialną. To dla nich dowód na to, że ich myśl żyje, że rozwija się i że ma realny wpływ na rzeczywistość. I dotyczy to nie tylko naukowców o poglądach lewicowych (choć to oni, tak jak wszędzie, są większością), lecz także tych o bardziej prawicowych czy konserwatywnych poglądach. W Polsce, co niestety pokazuje stan naszych elit intelektualnych, jest inaczej. Tu za napisanie felietonu nie po myśli liberalno-lewicowej można zostać zawieszonym. O czym to świadczy? O braku samodzielności intelektualnej niemałej części elit uniwersyteckich, które są zdolne głównie do kopiowania tego, co płynie z Zachodu, i to kopiowania bez cienia subtelności czy zrozumienia własnej sytuacji, o braku osobistej odwagi (poszedł donos, i to od lewicy, to lepiej zawiesić, żeby się nie czepiali), o hołdowaniu zasadzie „nie wychylaj się” jako naczelnemu przykazaniu administracji uczelnianej. Smutne to, ale dowodzi, że polskie uniwersytety potrzebują prawdziwej reformy, a nie jedynie lekkiego odświeżenia.



Marcin Wolski

Aberracja

Jeśli mieszkasz w Brytanii, to uciekaj z niej pędem! Właśnie wkracza do szkoły obłąd, co się zwie gender: że zбочenia są dobre, a płcie zmienne i liczne; uzupełnią teorię wnet ćwiczenia praktyczne. Nic protesty rodziców, kończy się wolność słowa. Wiara gender – jedyna, słuszną i postępową. Czy lewactwo narzucić ludziom wszystko jest w stanie? Dziś ostatnią nadzieję mogą dać... muzułmanie!

Ryszard
Czarnecki

Brukselska gra o Komisję

Poszły konie po unijnym betonie... Pozналиśmy proponowany przez niemiecką przewodniczącą skład KE. Co teraz? Do 16 września każda komisja w europarlamentie ma przedłożyć pięć pytań do kandydatów na komisarzy. Potencjalni unijni komisarze mają czas na udzielenie pisemnych odpowiedzi do 26 września. Mają też przedstawić deklaracje finansowe. Przesłuchania mają się rozpocząć najwcześniej 30 września, a zakończyć najpóźniej 8 października. Głosowanie nad całym składem Komisji nie odbędzie się jednak na sesji PE w Brukseli 9–10 października, lecz dwa tygodnie później, na sesji w Strasburgu. Tak wygląda kalendarz. Co do różnic między Komisją von der Leyen a Komisją Junckera – Niemka, mimo że ledwo przeszła (dzięki polskiemu głosom!), będzie miała silniejszą pozycję niż ekspremier Luksemburga. Po prostu pochodzi z najludniejszego państwa UE, a nie z jednego z najmniejszych. Niemka będzie miała aż ośmiu zastępców. Oznacza to, że na 27 komisarzy (Wielka Brytania z niego zrezygnowała) aż jedną trzecią będzie stanowiło prezydium KE. Tymczasem pamiętam, że w 2004 r. było tylko czterech wiceprzewodniczących KE, a w zeszłej kadencji – siedmiu. Nie dziwny się więc zarzutom przerosu eurobiurokracji.

Jan
Galarowicz

Co powinniśmy dać dzieciom

Wrzesień i początek roku szkolnego sprzyjają namysłowi nad istotą szkoły, wychowania oraz edukacji. Natomiast rzadko przy tej okazji rodzice zastanawiają się nad tym, co oni sami powinni dać dzieciom, jakie najcenniejsze wartości im przekazać. Coraz częściej za oczywiste uznają – co wynika z rozpowszechniającego się w świecie hedonizmu – że ich potomstwo powinno mieć w życiu jak najwięcej przyjemności, zdobyć jak najlepsze wykształcenie. Dając dzieciom te wartości, są przekonani, że okazują się znakomitymi rodzicami. Tak jednak nie jest. Istnieje bowiem kilka cenniejszych wartości, którymi rodzice powinni obdarowywać swoje dzieci. To przede wszystkim wzajemna miłość małżonków oraz mądra miłość rodzicielska. Żyjąc w klimacie takiej miłości, chłopcy i dziewczynki zyskują poczucie bezpieczeństwa, akceptują swoją rolę, uczą się wzajemnego szacunku i w przyszłości chętnie będą zakładali rodziny. Niedocenianą wartością jest zwykła obecność, bycie rodziców razem z dziećmi. A w wychowaniu najważniejsze jest uczenie dzieci samodzielności oraz odpowiedzialności za siebie, inne osoby oraz wspólnoty, w których funkcjonują, a także codzienna dzielność i umiejętność radzenia sobie z trudnościami.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15 NAUKA

16 SPORT



ZARZUT DLA CUDZOZIEMCA WS. POBICIA STUDENTÓW Z IZRAELA

PRAWO \ Prokurator przedstawił jednemu z zatrzymanych cudzoziemców zarzut pobicia obywatela Izraela – powiedział rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie Łukasz Łapczyński. Mężczyzna, któremu przedstawiono zarzut, nie ma obywatelstwa żadnego kraju.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 WRZEŚNIA 2019

3

WIARA \ Dzisiaj wielka akcja ewangelizacyjna „Polska pod Krzyżem”

Cała Polska modli się pod krzyżem

W sobotę 14 września, w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża Świętego, Polacy wezmą udział w narodowej modlitwie pod hasłem „Polska pod Krzyżem”. Podczas wielogodzinnego skupienia wierni będą prosili Boga o łaskę dla swoich rodzin, bliskich, sąsiadów, nieznajomych oraz dla Polski i świata. Modlitwa będzie też miała charakter przebiegający.

Paweł Tunia

Modlitwę współorganizują Fundacja Solo Dios Basta, inicjator m.in. „Różańca do granic” w 2018 r. i „Wielkiej pokuty” w 2017 r., oraz diecezja włocławska. Główne uroczystości odbędą się na lotnisku w Kruszyńcu k. Włocławka, czyli w miejscu, gdzie 7 czerwca 1991 r. Jan Paweł II odprawił mszę św.

Wierni na modlitwie zgromadzą się także w wielu innych miejscach Polski, m.in. w sanktuarium na Górze Świętego Krzyża w diecezji sandomierskiej, w Zakopanem na Równi Krupowej czy sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Będą także w łączności duchowej z Kalwarią i bazyliką Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Wiernych zachęca się także do modlitwy w miejscu zamieszkania.

Organizatorzy „Polski pod Krzyżem” spodziewają się liczного udziału wiernych w wydarzeniu. – Liczba osób, które odpowiedziały na wezwanie do „Wielkiej pokuty” i potężnej modlitwy różańcowej, była dla nas ogromnym zaskoczeniem, to były rzesze wiernych! Na lotnisku Kruszyńcu miejsca jest sporo, szacujemy, że może się tam zmieścić nawet milion pielgrzymów – mówi



„Codziennej” Maciej Bodański z Fundacji Solo Dios Basta.

Podkreśla, że w ostatnim czasie miały miejsce wstrząsające wydarzenia, w tym m.in. ujawnienie destrukcyjnego grzechu pedofilii w Kościele, seria profanacji sakramentów i świętych wizerunków, odejście ze stanu kapłańskiego znanych księży, kilka przypadków samobójstw wśród prezbiterów i zakonników. – Zło uderza w krzyż – nie kryje Bodański.

Według organizatorów każdy powinien postawić sobie pytanie, co może sam zrobić wobec dzisiejszych zagrożeń dla Kościoła i chrześcijaństwa. „Jesteśmy chrześcijanami, ludźmi nadziei i znamy siłę modlitwy. A znakiem zwycięstwa jest dla nas Krzyż Chrystusa. Dlatego zapraszamy wszystkich na wspólną modlitwę w blasku Krzyża Chrystusowego” – napisano na stronie PolskapodKrzyzem.pl. Można na niej znaleźć więcej informacji o akcji.

Do udziału w modlitwie zapraszają także biskupi. „Dziś, gdy tyle sił duchowego zła uderza w Kościół i w ludzi wierzących, dajmy się zaprowadzić Maryi pod krzyż Chrystusa. Ona stamtąd poprowadzi nas do naszych świątyń, gdzie Jej Syn, a nasz Pan i Bóg cierpliwie na nas czeka” – napisał metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w komunikacie zachęcającym wiernych do duchowego udziału w akcji ewangelizacyjnej. Listy do wiernych z zapro-

szeniem skierowali także m.in.: biskup koszalińsko-kołobrzeski Edward Dajczak, biskup zielonogórsko-gorzowski Tadeusz Lityński, biskup ełcki Jerzy Mazur oraz abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński.

W programie wydarzenia na kruszyńskim lotnisku zaplanowano m.in. konferencje duchowe, świadectwa oraz mszę św. pod przewodnictwem biskupa włocławskiego Wiesława Meringa. W czasie czuwania modlitewnego będzie miejsce na różaniec, Koronkę do miłosierdzia Bożego, drogę krzyżową oraz adorację Najświętszego Sakramentu. Całonocne czuwanie potrwa do niedzielnego poranka w święto Matki Bożej Bolesnej.

W trakcie śródowej audycji na placu św. Piotra do udziału w modlitwie zapraszał Polaków papież Franciszek. – Trwajcie wraz z Maryją, Matką Bolesną, u stóp Krzyża Jej Syna. Proście o potrzebne łaski dla was, waszych rodzin i dla waszej ojczyzny – powiedział Franciszek.

Na stronach diecezji włocławskiej poinformowano, że spotkanie modlitewne „Polska pod Krzyżem” ma charakter pokutno-ekspiatywny, dlatego organizatorzy proszą, aby taki nastrój panował również podczas pielgrzymowania do Kruszyńca oraz w czasie powrotu do domów.

Dentysta w każdej szkole

ZDROWIE I EDUKACJA \ Ustawa o opiece zdrowotnej nad uczniami, która w czwartek weszła w życie, zapewnia każdemu dziecku opiekę pielęgniarki lub higienistki oraz dentysty – poinformowała wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko.

Wiceminister zaznaczyła, że ustawa kładzie nacisk „na profilaktykę, promocję zdrowia oraz kształtowanie nawyków prozdrowotnych wśród uczniów”. Ponadto uczniowie będą mogli korzystać z opieki stomatologicznej: w szkolnych gabinetach, w placówkach stomatologicznych, które podpiszą umowę na świadczenia z NFZ, lub w mobilnych gabinetach – dentobusach. – Ważnym elementem tej ustawy jest kwestia

wzmocnienia opieki nad dziećmi w zakresie stomatologii (...). Obecnie w Polsce mamy ok. 700 gabinetów w placówkach oświatowych. Te gabinety mają kontrakt z NFZ i dzieci mogą korzystać na terenie szkoły z opieki stomatologicznej. Świadczenia są w stu procentach finansowane przez NFZ – wyjaśniła wiceminister.

Obecnie w każdym województwie jest dentobus. Od IV kwartału 2017 r. sko-

rzystało z nich ponad 52 tys. uczniów. – To są mobilne gabinety stomatologiczne, które odpowiadają wymogom gabinetu stacjonarnego. Jego wyposażenie, a także zakres usług w nim wykonywanych, są takie same jak w gabinecie stacjonarnym – powiedziała wiceminister.

Dodała, że świadczenia stomatologiczne dla uczniów będą wyżej wycenione. – Dla świadczenia stomatologicznego wykonywanego na rzecz ucznia jest to staw-

ka o 50 proc. wyższa – przyznała.

Ponadto nowa ustawa określa precyzyjnie zasady współpracy i wymiany informacji między personelem medycznym, rodzicami, dyrekcją szkoły i organami prowadzącymi placówkę. Opiekę zdrowotną nad uczniami ma koordynować pielęgniarka szkolna. – Ważną rolę w realizacji tych świadczeń będzie odgrywała pielęgniarka szkolna. Konkretnie role przypisujemy też

dyrektorom, wójtom, burmistrzom, prezydentom miast. Im w ramach tej ustawy damy do wykonania pewne zadania. Dyrektor w trosce o dobro dzieci jest odpowiedzialny za organizację opieki w miejscu nauczania. Wójt, burmistrz czy prezydent ma powierzona rolę w zakresie ułatwienia dostępu dzieci do gabinetów stomatologicznych. Dużą rolę odrywają również lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, którzy uzupełniają ten system opieki – powiedziała na konferencji wiceminister.

W ustawie przewidziano też objęcie specjalną opieką dzieci z chorobami przewlekłymi.

(sm, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT

POLITYKA \ Kampania wyborcza w Łodzi

PiS o rodzinie, opozycja o PiS-ie

Partie polityczne robią wszystko, aby dotrzeć do wyborców. W sobotę dojdzie do korespondencyjnego pojedynku między opozycją a partią rządzącą. W Łodzi odbędą się zarówno konwencja programowa PiS, jak i Igrzyska Wolności, na których spotkają się politycy opozycji i jej zwolennicy.

Jacek Liziniewicz

W piątek Państwowa Komisja Wyborcza rozlosowała numery komitetów wyborczych. I tak nr 1 dostało Polskie Stronnictwo Ludowe. Kolejne miejsca zajmują: Prawo i Sprawiedliwość (2), Sojusz Lewicy Demokratycznej (3), Konfederacja (4) i Koalicja Obywatelska (5).

Tempa nabiera kampania wyborcza. W sobotę na konwencji programowej w Łodzi PiS będzie rozwijało swoje propozycje dotyczące polityki prorodzinnej. W kończącej się kadencji był to jeden z koników PiS, a programy 500+ i wyprawka do szkoły Dobry Start to największe sukcesy rządu. Politycy dobrej zmiany chętnie podkreślają, że za ich rządów zwiększyły się nakłady na politykę społeczną z 1,7 proc. do 4 proc. PKB.



Partia Jarosława Kaczyńskiego w sobotę w Łodzi będzie miała pierwszą konwencję tematyczną | fot. Facebook/d

Opozycja w tym czasie skupia się głównie na krytyce propozycji zgłaszanych przez partię rządzącą. W ostatnim tygodniu politycy Koalicji Obywatelskiej i PSL krytykowali zapowiedź podniesienia płacy minimalnej i straszyli m.in. upadkiem firm. – Zapraszam do Poznania, gdzie będziemy przedstawiali na-

sze propozycje dla przedsiębiorców. Jutro będziemy o tym mówili, co jest w naszym programie, jak chcemy pomóc firmom, ludziom, którzy pracują, bo praca musi się opłacać – mówiła w piątek Małgorzata Kidawa-Błońska z KO.

W weekend w Łodzi mają się odbyć Igrzyska Wolności,

organizowany przez Leszka Jażdżewskiego zlot polityków i ekspertów nieukrywających niechęci do rządów dobrej zmiany. „PiS chciałoby przykryć Igrzyska Wolności i robi swoją konwencję w sobotę w Łodzi. Ich działacz nazwał Igrzyska Wolności igrzyskami hejtu. Nic z tych rzeczy. Zalejemy ich

miłością i wolnością” – napisał Leszek Jażdżewski. Kto będzie zalewał PiS miłością? Wśród zaproszonych są m.in.: Leszek Balcerowicz, Jan Hartman, Eliza Michalik, Sławomir Nitras, Paweł Rabiej, Sławomir Sierakowski, Radosław Sikorski, Lech Wałęsa i Hanna Zdanowska.

Politycy PiS spodziewają się jednak po Igrzyskach Wolności sporej dozy nienawiści. – Jeśli przemawiające tam osoby uważają, że językiem hejtu coś osiągną i zdobędą dodatkowe punkty procentowe, że zbliżą swoją formację do zwycięstwa w wyborach, to się bardzo mylą, co udowodniły wybory do Parlamentu Europejskiego. Ale niech brną w to dalej. My, jako PiS, w sobotę będziemy mieli pierwszą konwencję tematyczną – powiedział Krzysztof Sobolewski, pełnomocnik wyborczy PiS.

Grabiec przeprosza PiS

WYROK \ We wtorek Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał politykowi Koalicji Obywatelskiej Janowi Grabcowi umieszczenie sprostowania nieprawdziwych informacji o partii Prawo i Sprawiedliwość.

Wczoraj rzecznik Platformy Obywatelskiej opublikował na Twitterze wpis o treści: „Sprostowanie. W dniu 4 września 2019 r. na portalu twitter.com opublikowałem wpis, zawierający nieprawdziwe informacje, jakoby partia Prawo i Sprawiedliwość wykorzystywała w celu prowadzenia kampanii wyborczej spółkę zależną od Orlenu. Jan Grabiec”.

Sąd zakazał również Janowi Grabcowi rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o tym, że KW PiS wykorzystywał bądź wykorzystuje w celu prowadzenia kampanii wyborczej spółkę Orlen, oraz zasądził od rzecznika Platformy Obywatelskiej na rzecz pełnomocnika wyborczego KW PiS Krzysztofa Sobolewskiego kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Cała sprawa dotyczy „cystern wstydu PO-PSL”, które wyruszyły w Polskę. Jak mówił wówczas szef sztabu wyborczego PiS Joachim Brudziński, cysterny zostały wynajęte przez komitet wyborczy PiS od prywatnej firmy. – Ciężarówki będą jeździły po całym kraju, a konwój ma uświadomić Polakom, obywatelom, wyborcom, jak dziurawy był system finansów publicznych w czasie rządów PO-PSL – tłumaczył Brudziński.

Grabiec umieścił wtedy wpis, w którym zasugerował, że PiS „wykorzystuje spółkę zależną od Orlenu do partyjnej kampanii”. Orlen odciął się od tych zarzutów, a komitet wyborczy PiS pozwał polityka opozycji.

(sm)

Wszyscy jesteśmy spadkobiercami Smoleńska

WYDARZENIE \ Od wczoraj do niedzieli w Polanicy-Zdroju odbywa się V Przystanek Niepodległość. To wydarzenie patriotyczno-kulturalne, którego celem jest podtrzymywanie świadomości historycznej polskiego społeczeństwa. – Wszyscy jesteśmy spadkobiercami Smoleńska, dlatego musimy uświadamiać sobie nawzajem prawdę – mówi „Codziennie” organizatorka wydarzenia Krystyna Śliwińska z Rady Powiatu Kłodzkiego.

Przystanek Niepodległość co roku gromadzi zarówno rodziny osób zasłużonych w walce o niepodległość kraju, jak i ludzi zainteresowanych najnowszymi dziejami Polski. Uczestnicy Przystanku mają możliwość wysłuchania prelekcji znanych profesorów, publicystów, a także wzięcia udziału w panelowych dyskusjach. Imprezę uświetniają patriotyczne koncerty, wystawy oraz spektakle.

W tym roku na gości czekają debaty, np. z udziałem Doroty Kani o 40. rocznicy pierwszej pielgrzymki do Polski św. Jana Pawła II czy „Smoleńsk pamiętamy. Jak blisko, jak daleko jest prawda?”, której uczestnikami będą Antoni Macierewicz i publicysta Witold Gadowski. Odbędą się rów-

nież występy bardów Pawła Piekarczyka i Leszka Czajkowskiego oraz koncert zespołu Lombard. Całości towarzyszyć będą wystawy plakatów Wojciecha Korkucia, pokaz broni oraz sprzedaż patriotycznych książek.

Wydarzeniu patronują prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, szef kancelarii premiera minister Michał Dworczyk i ordynariusz diecezji świdnickiej bp Ignacy Dec. Patronat medialny objęła „Gazeta Polska Codziennie”.

– Czujemy się potomkami Żołnierzy Wyklętych, powstańców, to jest nasze dziedzictwo. Jesteśmy również posmoleńskimi dziećmi – mówi w rozmowie z „Codzienną” organizatorka Przystanku Niepodległość Krystyna Śliwińska

z Rady Powiatu Kłodzkiego. Dodaje, że celem wydarzenia jest przekazywanie historycznej spuścizny.

– Wszyscy Polacy, czy tego chcą, czy nie, są posmoleńskimi dziećmi, ponieważ to, co się stało 10 kwietnia 2010 r., na każdym odcisnęło piętno. Po Smoleńsku Polska już nie jest taka jak wcześniej. Również w tym celu organizujemy Przystanek Niepodległość, by nie zapomnieć tego, co się wydarzyło, by pokazywać prawdę, chociaż do tej prawdy droga jest wciąż długa i kręta. Chcemy też pielegnować historię i tradycję i cieszyć się dorobkiem naszej kultury – tłumaczy Krystyna Śliwińska.

Maria Kobylńska



NOWOCZESNA POLSKA WIEŚ

ROLNICTWO \ Chcemy, żeby w ramach rozwoju zrównoważonego jak najwięcej ludzi mieszkało na obszarach wiejskich, żeby zachować żywotność społeczną i ekonomiczną na wsi – powiedział szef resortu rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Adam Guz/KPRM/d

FRAMPOL TO POLSKA GUERNICA

HISTORIA \ Frampol musi być w świadomości europejskiej, musi być w pamięci całego świata – powiedział w piątek na obchodach 80. rocznicy bombardowania przez Niemców Frampola (Lubelskie) premier Mateusz Morawiecki.

Prof. Aleksander Nalaskowski został zawieszony w obowiązkach nauczyciela akademickiego przez władze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu po tym, jak w felietonie skrytykował ideologię LGBT. Wykładowcę w obronę wzięli już m.in. Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP, wicepremier Jarosław Gowin, a także szef Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański, który o interwencję poprosił premiera Mateusza Morawieckiego.

Jan Przemysławski

Prof. Aleksander Nalaskowski z UMK w Toruniu został poddany szykanom przez władze uczelni za krytykę ideologii LGBT i tzw. marszów równości. W felietonie pt. „Wędrownicy gwałcicieli” dla tygodnika „Sieci” w stanowczy sposób zaapelował o przeciwstawianie się lewicowym aktywistom, a także ostro skrytykował metody ich działania.

AFERA \ Represje za krytykę homoterrorystów

Poprawność polityczna albo panu podziękujemy



Prof. Aleksander Nalaskowski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– Musiałem odłożyć to, czym się zajmuję, bo zauważyłem atak na to, co stanowi podstawę pedagogiki (...). Pedagogika nie sprzeciwia się naturze, prawu naturalnemu, a tutaj dochodziło do lansowania wzorców sprzeciwiających się prawu naturalnemu. I musiałem w tej sprawie zabrać głos – tłumaczył prof. Nalaskowski na antenie TVP INFO.

Decyzję władz uczelni potępiło Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (CMWP SDP). „Publikując na łamach prasy felietony, naukowiec, jak każdy publicysta, ma prawo przedstawiać – nawet w dosadny i kontrowersyjny sposób – swój osobisty punkt widzenia. Zastosowane w tym przypadku przez władze uczelni środki są nieadekwatne do popełnionego czynu, jakim jest publikacja felietonu” – napisali przedstawiciele CMWP SDP w oświadczeniu.

W tej sprawie głos zabrał też wicepremier rządu Jarosław Gowin. – Przypomnę, że są profesorowie, którzy wypowiadali się w sposób bardziej drastyczny, np. prof. Hartman. Nie spotkały go za to żadne konsekwencje i, żeby była jasność, nie domagałem się wyciągnięcia konsekwencji wobec prof. Hartmana, bo uważam, że jest konstytucyjna zasada wolności słowa – powiedział szef Porozumienia.

Jednoznaczne stanowisko zajął też szef Rady Mediów Narodowych, który o interwencję poprosił premiera Mateusza Morawieckiego. – To smutna sprawa. Uniwersytety były ośrodkiem wolnej myśli, a stały się narzędziem cenzury, poprawności politycznej. Rozmawiałem z prof. Nalaskowskim i będzie to przedmiotem mojego wystąpienia poselskiego do premiera. Chcę, żeby administracja rządowa wszczęła procedury wyjaśniające – zadeklarował poseł Krzysztof Czabański.

Warto zaznaczyć, że akcję wsparcia dla naukowca z UMK postanowili zorganizować internauci. Na stronie Muremzaprofesorem.pl można podpisać petycję w jego obronie.

Stwórzmy system krajowego bezpieczeństwa lekowego

ZDROWIE \ Taką propozycję zgłasza wybitny urolog, a jednocześnie kandydat PiS na senatora, prof. Piotr Radziszewski. System krajowego bezpieczeństwa ma zapobiegać kryzysom lekowym, m.in. takim, z którymi Polska zmagala się wiosną.

Kilka miesięcy temu dzięki uruchomionej przez NFZ i Główny Inspektorat Farmaceutyczny specjalnej infolinii pacjenci zdobywali informacje o lekach i znajdowali je np. w sąsiedniej dzielnicy. Tak było w dużych miastach. Gorzej sytuacja wyglądała na wsiach czy w mniejszych miejscowościach, gdzie jest tylko jedna apteka. Przyczyn kryzysu było kilka. Po pierwsze, wywożenie lekarstw z Polski przez tzw. mafie lekową. Po drugie, zbytne oparcie się całego przemysłu farmaceutycznego w Europie na dostawach z Chin.

Profesor Radziszewski, od 2015 r. zasiadający w działającej przy prezydencie Andrzeju Dudzie Narodowej Radzie Rozwoju, jako doświadczony lekarz twierdzi, że wie, jak w przyszłości unikać kłopotliwych

dla pacjentów i całego systemu ochrony zdrowia sytuacji. Proponuje, by utworzyć krajowy system bezpieczeństwa lekowego. Jego zdaniem niezbędne jest powołanie państwowego koncernu, który da gwarancję stałości dostarczania najpotrzebniejszych leków.

Radziszewski zaznacza, że w Polsce na szczęście większość preparatów stosowanych w leczeniu chorób przewlekłych nie jest objęta zagranicznymi patentami. Można zatem stosować tzw. leki generyczne, czyli zawierające taką samą substancję czynną i działające identycznie jak pierwowzory, i można je produkować w kraju, zapewniając tym samym pokrycie zapotrzebowania. Do tego potrzebny jest jednak silny polski koncern.

Jeśli chodzi o mafie lekowe, to uprawiany przez nie

proceder wyraźnie wyhamował. Stało się tak za sprawą zmian w prawie farmaceutycznym przygotowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Głównym Inspektorem Farmaceutycznym. Weszły one w życie z końcem sierpnia. Zgodnie z nowymi regulacjami inspektorzy GIF z policją czy funkcjonariuszami Straży Granicznej mogą nawet wyważyć drzwi do hurtowni, jeśli jest uzasadnione podejrzenie, że w środku są leki przeznaczone do nielegalnego wywozu za granicę. Do tej pory nie było to możliwe.

Profesor Piotr Radziszewski kandyduje do Senatu z okręgu warszawskiego obejmującego dzielnice: Bemowo, Ochotę, Ursus, Włochy i Wolę.

.....

(oprac. red. sm)

Ku pamięci poległych w Katyniu

UROCZYSTOŚĆ \ Ponad 20 tys. zniczy zaplonie w sobotę na pl. Piłsudskiego w Warszawie, aby uczcić polskich obywateli, w tym oficerów, podoficerów oraz szeregowych żołnierzy Wojska Polskiego, których krew przelano w lasach katyńskich w 1940 r. Inicjatywę o nazwie Iskra Pamięci patronatem honorowym objął prezydent Polski Andrzej Duda.

„14 września na pl. Piłsudskiego zostanie zapalonych ponad 20 tys. zniczy, tworzących kształt polskiego orła wojskowego według wzoru z 1919 r. W ten sposób zostanie uczczona pamięć o tych, którzy poświęcili swoje życie dla dobra Polski – to dzięki nim żyjemy w wolnym kraju” – czytamy w zaproszeniu na wydarzenie, którego inicjatorem jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo wraz z Fundacją PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza.

W ramach uroczystości, które rozpoczną się o godz. 14, odbędą się m.in.: spotkania z kombatanami oraz rodzinami katyńskimi, odczyt archiwalnych listów żołnierzy wywiezionych do Katynia, a także dwa panele dyskusyj-

ne na temat znaczenia zbrodni dla polskiego narodu oraz odbudowy dziedzictwa II RP w XXI w.

O godz. 18.35 złożeniem wieńca przed Grobem Nieznanego Żołnierza rozpocznie się część oficjalna uroczystości, w tym wspólna modlitwa oraz wysłuchanie hymnu państwowego. Około godz. 19.10 nastąpi zapalenie zniczy przez gości honorowych, a po tym zaczną się ich wystąpienia. Uroczystość zakończy się koncertem zespołu muzycznego Panny Wykłęte.

Wydarzenie odbywa się pod patronatem narodowym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

.....

(jp)



fot. Maxim Shemetov/Reuters

ARMIA PUTINA WYSZŁA NA POLIGONY

MANEWRY \ Z udziałem 12 tys. żołnierzy z Rosji i Białorusi, 950 jednostek sprzętu wojkowego oraz 70 samolotów i śmigłowców rozpoczęły się w piątek na poligonie Mulino w obwodzie niżnienowogrodzkim ćwiczenia „Tarcza Związku 2019”. Ich celem ma być ochrona granicy. Tego typu manewry organizowane są cyklicznie co dwa lata.

BRAZYLIA \ Katedra w samym sercu Amazonii

Pierwszy kościół dla Indian

Brazylijski episkopat oficjalnie przyjął propozycję członków amazońskiego plemienia Yanomami i zdecydował o budowie w tym miejscu pierwszego kościoła dla rdzennej ludności. Watykan zadeklarował pokrycie połowy kosztów inwestycji, która ma powstać do 2022 r.

Joanna Kowalkowska

Najpóźniej za trzy lata w samym sercu brazylijskiej części Amazonii powstanie katedra Indian Yanomami pw. Matki Bożej z Lourdes. Ośmiokątna świątynia, która stanie u stóp Pico da Neblina (Mglistego Szczytu), będzie pierwszym kościołem przeznaczonym dla indiańskiego plemienia w Amazonii. Budowa ma się rozpocząć w drugiej połowie 2020 r. Jej całkowity koszt wyniesie ok. 800 tys. brazylijskich reali (ok. 770 tys. zł). Projekt zaaprobował papież Franciszek, który zadeklarował, że Watykan pokryje połowę tej kwoty. Władze brazylijskiego Kościoła poinformowały w środę, że Stolica Apostolska już przekazała im obiecaną sumę.

Projekt stworzenia miejsca kultu został zainicjowany



Projekt stworzenia miejsca kultu został zapoczątkowany przez samych przedstawicieli plemienia Yanomami

fot. Carlos Garcia Rawlins/reuters

przez samych przedstawicieli plemienia Yanomami. W 2016 r. Indianie zwrócili się do lokalnego ordynariusza Edsona Damiana i wyrazili pragnienie utworzenia

miejsca, które będzie namiętnym znakiem obecności Boga w ich wspólnotie. Prośba została przekazana do Watykanu, który pozytywnie ustosunkował się do

projektu. Następnie przedstawiciele lokalnego Kościoła skontaktowali się z Teresą Cristiną Cavaco Gomes i Tobiasem Bonkiem Machado z Kurytyby, znanymi

w całym kraju architektami obiektów religijnych.

Architekci spędzili kolejne miesiące, studiując kulturę i zwyczaje plemienia tak, aby stworzyć miejsce łączące wierzenia Indian oraz elementy katolicyzmu. – Od samego początku wyrażaliśmy zamiar przygotowania projektu mającego charakter międzykulturowy – wyjaśnił Bonk Machado. – W żadnym wypadku nie chcemy ingerować w mentalność i hierarchię plemienia ani to, jak Indianie postrzegają świat i siebie samych. Żadna z religii nie będzie dominowała nad drugą, a świątynia będzie przykładem przenikania się kultury Indian z chrześcijaństwem – tłumaczył architekt. Dla tego też spośród 9,6 mln hektarów terytorium Indian na miejsce świątyni wybrano teren u stóp Pico da Neblina, który ma symboliczne znaczenie w wierzeniach Indian, a jednocześnie znajduje się w pobliżu ośrodka misji salezjańskiej, od ponad 50 lat prowadzącej posługę wśród tubylców. Nieprzypadkowo na patronkę kościoła wybrano Matkę Bożą z Lourdes, z którą Indianie odczuwają szczególną więź.

Al-Kaida grozi kolejnymi atakami

BLISKI WSCHÓD \ Terrorystyczna organizacja Al-Kaida wciąż pozostaje groźna, a jej lider wzywa muzułmanów na całym świecie do atakowania Zachodu. Równocześnie islamiści odbudowują swoje wpływy w regionie, wykorzystując lokalne konflikty.

Amerykański ośrodek SITE Intelligence Group, monitorujący w mediach organizacje ekstremistyczne, poinformował, że przywódca Al-Kaidy Ajman az-Zawahiri wezwał muzułmanów do atakowania celów amerykańskich, europejskich, izraelskich i rosyjskich. W nagraniu wideo opublikowanym w związku z 18. rocznicą zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. w USA przekonywał, że prowadząc dżihad przeciwko Zachodowi, nie można się koncentrować jedynie na siłach wojskowych, gdyż amerykańscy żołnierze są obecni na całym świecie. Tłumaczył w ten sposób potrzebę zabijania również cywilów. 68-letni przywódca krytykował też tych, którzy wycofują się z działalności terrorystycznej lub uważają zabijanie cywilów za niedopuszczalne.

Terrorysta ukrywa się najprawdopodobniej na granicy Afganistanu i Pakistanu. W lipcowym raporcie ONZ donosiła, że Zawahiri jest w złym stanie zdrowia, chociaż nie podano żadnych szczegółów. Jego ugrupowanie w ostatnich latach znalazło się w cieniu Państwa Islamskiego (IS), z którym rywalizowało o wpływy. Po tym jednak, jak IS zostało pokonane w Iraku i Syrii przez siły międzynarodowej koalicji dowodzonej przez USA, istnieje obawa o umocnienie się Al-Kaidy. W jej szeregach przechodzi już część rozczarowanych terrorystów z IS, a organizacja umacnia swoje wpływy w Afganistanie, Syrii i Jemenie, gdzie toczą się konflikty zbrojne.

.....
(pp)

Kłopoty byłego szefa Federalnego Biura Śledczego

WASZYNGTON \ Prokuratorzy federalni zarekomendowali postawienie zarzutów byłemu p.o. szefowi FBI Andrew McCabe'owi. Ma zostać prześwietlony jego udział w przecieku, na którego podstawie jesienią 2016 r. opublikowano głośny artykuł o fundacji Clintonów.

W październiku 2016 r. dziennik „The Wall Street Journal” opublikował artykuł o śledztwie FBI dotyczącym fundacji Billa i Hillary Clintonów. Wiele osób sugerowało, że to przykrywką do wręczania łapówek za przysługi polityczne. Inspektor generalny Departamentu Sprawiedliwości (DoJ) uznał, że McCabe – wtedy jeszcze zastępca szefa FBI – skłamał ws. swojego udziału w przecieku, na którego podstawie powstał ten artykuł.

51-letni McCabe pełnił funkcję dyrektora FBI po tym, jak w 2017 r. prezydent USA Donald Trump zwolnił z tego stanowiska Jamesa Comey'a. Pod koniec stycznia 2018 r. McCabe ogłosił, że wkrótce przejdzie na emeryturę i do tego czasu wziął urlop. 16 marca, kilka dni przed datą, od której miała mu przy-

sługiwać pełna emerytura, prokurator generalny Jeff Sessions zwolnił go ze stanowiska. McCabe został zatrudniony na kilka dni przez demokratycznego kongresmena Marka Pocana, dzięki czemu dostał federalną emeryturę.

Telewizja Fox News dowiedziała się, że prokurator Jessie Liu zarekomendowała postawienie McCabe'owi zarzutów. DoJ twierdzi, że McCabe autoryzował przeciek o śledztwie ws. Clintonów, aby pokazać, że jest bezstronny po tym, gdy jako wiceszef FBI zdecydował o zakończeniu dochodzenia. Jednak w ten sposób sam ujawnił, że śledztwo przeciwko fundacji było prowadzone. Prawnicy McCabe'a odwołali się od tej decyzji, ale DoJ odrzucił ich petycję. Zdaniem niektórych źródeł zarzuty to jedynie pretekst. McCabe to bowiem znany

przeciwnik Trumpa. Odegrał ogromną rolę w śledztwach ws. rosyjskiej ingerencji w wybory w 2016 r. Prowadzone postępowania niczego nie udowodniły, ale sam ich przebieg i rola FBI dały podstawy do licznych oskarżeń o to, że były jedynie polityczną hucpą, mającą zepsuć Trumpowi reputację. Wewnętrzne śledztwa ws. działalności FBI w trakcie kampanii i po wyborach doprowadziły do wykazania licznych nieprawidłowości i wiele osób straciło w związku z nimi pracę. Być może McCabe usłyszy więc kolejne zarzuty. Zdaniem komentatorów poważniejsze rozliczenia przyjdą dopiero po wyborach, aby uniknąć oskarżeń o walkę Trumpa z wymiarem sprawiedliwości.

.....
Wiktor Młynarz



PLANY FRANCISZKA NA JESIEŃ

WATYKAN \ Papież odwiedzi Tajlandię i Japonię w dniach 20–26 listopada – poinformował w piątek dyrektor biura prasowego Watykanu Matteo Bruni. Podczas pobytu w Japonii Franciszek uda się do Tokio, Nagasaki i Hiroshimy.



WĘGRZY WZORUJĄ SIĘ NA POLSCĘ

BUDAPESZT \ Premier Węgier Viktor Orbán poinformował w piątek o planach wdrożenia nowych programów wsparcia dla rodzin. Niedawno wprowadzono na Węgrzech poszerzone świadczenia prorodzinne.

LONDYN \ Władze mają problem z nielegalnymi przybyszami z Francji

Imigranci szturmują kanał La Manche

Co najmniej 86 osób podjęło 10 września próbę przeprawienia się przez kanał La Manche. Wielu z imigrantów wylądowało w małych łódkach na brytyjskich plażach, zanim zatrzymała ich policja. To jak dotąd największa liczba osób przechwyconych przez tamtejsze władze w ciągu 24 godzin.

Wojciech Zdrojkowski
korespondencja z Londynu

W wtorkowy poranek dwa małe statki przewożące 23 osoby zostały przechwycone przez straż graniczną. Zatrzymanych przewieziono na przesłuchanie przed urzędnikami imigracyjnymi. Jak podało brytyjskie MSW, imigranci potwierdzili, że są obywatelami Iranu, Afganistanu, Pakistanu i Filipin.

Około południa namierzono kolejną łódź, tym razem w pobliżu Dungeness w hrabstwie Kent. Na jej pokładzie było 18 osób: 14 Irańczyków, trzech Irakijczyków i Wietnamczyk. Mniej więcej w tym samym czasie kolejna łódź, z 23 osobami, została przechwycona na kanale La Manche. W niej z kolei podróżowali Irańczycy i Etiopczycy.

Co więcej, dwie inne grupy, których członkowie twierdzili, że pochodzą z Iranu, Iraku i Turcji, dotarły na plaże we wschodnim Sussexie niewykryte na morzu, ale zostały później zatrzymane i przekazane urzędnikom imigracyjnym. Według raportów w środę rano przechwycono dwie kolejne łodzie, a migrantów zabrano do Ramsgate. Rozgłoszła BBC podała, że dwa statki z 19 osobami zostały zatrzymane przez patrol Border Force.

Organizacje działające na rzecz uchodźców ostrzegają przed zbliżającym się zamknięciem siłowni w Dunkierce we Francji, w której mieszka ok. 1000 imigrantów. Rodzi to obawę, że mogą oni chcieć przedostać się na drugą stronę kanału La Manche, do Wielkiej Brytanii.

Inna kwestia to rozpoznawanie fake newsów



Przypadków nielegalnego przekraczania kanału La Manche może być coraz więcej. Rodzi to obawy ze strony władz Wielkiej Brytanii | fot. Umit Bektas/Reuters

o tym, że po brexicie kanał La Manche zostanie zamknię-

ty. – Przemysłownicy wmawiają imigrantom, że jeśli Wiel-

ka Brytania opuści UE, nigdy nie będą w stanie przekroczyć kanału. To kłamstwo, bowiem brexit niczego nie zmieni. Przemysłownicy przekazują fałszywe informacje z chęci zysku – mówi Pierre-Henri Dumont, deputowany do francuskiego Zgromadzenia Narodowego z Calais.

W ubiegłym miesiącu brytyjska minister spraw wewnętrznych Priti Patel powiedziała po rozmowach ze swoim francuskim odpowiednikiem Christophe'em Castanerem w Paryżu, że potrzebne są pilne działania, aby położyć kres nielegalnym przeprawom przez kanał La Manche. „Ścisłe współpracujemy na wszystkich szczeblach z władzami francuskimi w celu rozwiązania tej niebezpiecznej i nielegalnej działalności” – przekonuje resort brytyjskiej dyplomacji w swoim komunikacie.

Pomnik krwawego marszałka znika z Pragi

CZECHY \ Władze dzielnicy Praga 6 zdecydowały o usunięciu pomnika sowieckiego marszałka Iwana Koniewa z placu Interbrigady. Monument zostanie zastąpiony pomnikiem, który będzie przedstawiał wyzwolicieli Pragi spod niemieckiej okupacji.

W głosowaniu radni największej praskiej dzielnicy zdecydowali się na usunięcie statuy sowieckiego marszałka Iwana Koniewa, stojącej od 1980 r. na placu Interbrigady. Na miejscu tego monumentu ma zostać wzniesiony pomnik upamiętniający wyzwolicieli Pragi spod niemieckiej okupacji, na który zostanie rozpisany konkurs. Pomnik Koniewa zostanie przeniesiony w nieokreślone jeszcze miejsce.

Decyzja o usunięciu pomnika sowieckiego dowódcy została skrytykowana przez Moskwę. Ambasada FR w Czechach określiła to posunięcie jako „skandaliczne”. Z kolei rosyjski minister kultury Władimir Miedinski nazwał burmistrza dzielnicy Praga 6 Ondřeja Kolářa „nazistą”.

Iwan Koniew był sowieckim dowódcą wojskowym podczas II wojny światowej. Między 6 a 11 maja 1945 r. przeprowadził tzw. opera-

cję praską, która skutkowała wyzwoleniem spod okupacji hitlerowskich Niemiec północno-zachodniej części Czechosłowacji. Postać marszałka budziła wiele kontrowersji związanych z jego dalszymi działaniami. W 1956 r. Iwan Koniew dowodził stłumieniem antykomunistycznego i antysowieckiego powstania na Węgrzech. Z kolei w latach 1961–1962, czyli w okresie kryzysu berlińskiego, był głównodowodzącym wojsk radzieckich w NRD. W ubiegłym roku przy pomniku umieszczono specjalną tabliczkę przypominającą rolę sowieckiego marszałka w tych wydarzeniach.

W ostatnich latach pomnik był wielokrotnie atakowany jako symbol opresji. Oblewano go farbą, wypisywano też hasła z fragmentami życiorysu Koniewa. Pod koniec sierpnia br., w 51. roczni-

cę inwazji ZSRS na Czechosłowację, nieznani sprawcy napisali na pomniku „1968” z dopiskiem „Nie zapomniemy”. Po kolejnym incydencie burmistrz Ondřej Kolář podjął decyzję o zakryciu pomnika brezentem. Płachta była jednak systematycznie zrywana przez obrońców monumentu.

Warto przypomnieć, że w wyniku operacji „Dunaj” z 1968 r. śmierć poniosło ponad sto osób, a kilkaset zostało ciężko rannych. Niektórzy historycy twierdzą, że to Koniew, jako ówczesny deputowany do Rady Najwyższej ZSRS, brał udział w przygotowaniu planów inwazji na Czechosłowację. Iwan Koniew zmarł 21 maja 1973 r. w Moskwie. Został pochowany na cmentarzu przy Murze Kremlowskim na pl. Czerwonym.

Paweł Kryszczak

Najemnicy Putina zwalniają więźniów

UKRAINA \ Przedstawiciele samozwańczej Ługańskiej Republiki Ludowej, wspieranej przez Rosję, zwolnili 54 przetrzymywanych ukraińskich więźniów i przekazali ich władzom w Kijowie.

Proces przekazania więźniów odbył się w miejscowości Szczastia. Leży ona na linii rozgraniczenia między ukraińskimi a prorosyjskimi oddziałami zbrojnymi. Najmłodsza z przekazanych osób miała 26 lat, a najstarsza – 61. Jedna z osób od razu trafiła na wolność w związku z zakończeniem odsiadki wyroku. Prorosyjscy terroryści przekazali również dokumenty 10 osób, które mają prawo do odwołania się od swoich wyroków.

W ciągu ostatniego roku najemnicy z Ługańskiej i donieckiej republiki przekazali Kijowowi łącznie 386 więźniów, z czego 105 z nich już znajduje się na wolności. Przed tygodniem między Rosją a Ukrainą doszło także do większej wymiany więźniów politycznych, w tym 24 marynarzy aresztowanych przez Federację Rosyjską po zeszłolistopadowym

incydencie w Cieśninie Kerczeńskiej.

Zdaniem prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego ta wymiana może być krokiem w kierunku zakończenia trwającej od pięciu lat wojny na Donbasie. Ostatnio Zełenski poinformował też, że spotkanie przywódców normandzkiej czwórki (Ukraina, Rosja, Francja, Niemcy) odbędzie się jeszcze we wrześniu. Ma być na nim omawiana tzw. formuła Steinmeiera (od nazwiska prezydenta Niemiec), która zakłada nadanie Donbasowi specjalnego statusu i przeprowadzenie tam wyborów. Do głosowania ma dojść, zanim zostaną wycofane rosyjskie i separatystyczne wojska. Jeszcze niedawno władze w Kijowie sprzeciwiały się temu pomysłowi.

Petar Petrović (autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

UE DA 676 MLN EURO NA KOLEJ I DROGI

INFRASTRUKTURA \ Komisja Europejska przyjęła w piątek trzy duże projekty w ramach polityki spójności, dotyczące modernizacji polskiej sieci kolejowej i drogowej oraz poprawy bezpieczeństwa podróży. Łączna wartość projektów to 676 mln euro.

WYNAGRODZENIA \ Premier odwiedził Żywiec

Płace rosną, Polacy się bogacą

Przeciętne wynagrodzenie brutto wzrosło w Polsce w minionych czterech latach o niemal 700 zł, a w samym tylko 2018 r. o 300 zł. Realny wzrost, o 5,3 proc. w zeszłym roku, był zdecydowanie najwyższy w dekadzie – wynika z rządowych danych.

Mariusz Andrzej Urbanke

Ta tendencja zapewne się utrzyma, bo jak zapowiedział premier Mateusz Morawiecki na spotkaniu wyborczym w Żywcu (śląskie), Polacy zasługują na takie życie, jakie wiodą mieszkańcy Europy Zachodniej. – Ku takiemu modelowi dążymy i dojdziemy do niego szybciej, niż się niektórym zdaje – mówił premier.

W Polsce szczególnie szybko rosną wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw – realny wzrost płac w ubiegłym roku wyniósł tu 5,4 proc., osiągając 4852,29 zł. Co przy tym bardzo ważne – pensje w naszym kraju rosną znacznie szybciej niż ceny, dzięki czemu zwiększa się siła nabywcza obywateli. W ostatnich latach dynamicznie rosła też płaca minimalna brutto. W 2019 r. wynosi ona 2250 zł, o 500 zł więcej niż w 2015 r.

Oznacza to wzrost płacy minimalnej w tym okresie o 28 proc., czyli znacznie więcej niż w poprzednich latach.

Wbrew pozorom nie tylko najuboższe warstwy zyskują na tym wzroście – te, które za czasów rządów PO-PSL nie korzystały z owoców rozwoju gospodarczego. Zyskują też zamożni Polacy. Już w 2017 r. blisko 195 tys. naszych rodaków zarabiała miesięcznie powyżej 20 tys. zł brutto, z czego miesięczne dochody powyżej 50 tys. zł osiągało 50 tys. osób. Do blisko 62 tys. zwiększyła się liczba Polaków należących do kategorii HNWI (High-Net-Worth Individuals), czyli posiadających majątek netto powyżej 1 mln dolarów.

Obecnie przeciętne wynagrodzenie wypłacane przez duże firmy to 5,18 tys. zł brutto – wynika z najnowszych danych GUS. Najlepiej zarabia się w Warszawie i, co ciekawe, w dwóch mia-

Mateusz Morawiecki w Żywcu: My prowadzimy gospodarkę inaczej – inwestycje, rozwój, ale też solidarność, praca i rodzina. To są nasze najświętsze wartości
fot. Facebook/d

stach na Śląsku: Jaworznie i Jastrzębiu-Zdroju. GUS podkreśla, że z powodu niskiego bezrobocia wynagrodzenia Polaków stale rosną. Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw doszło już do poziomu 5182 zł brutto. To o 7,4 proc. więcej niż rok temu.

A na tym nie koniec, bo jak przypomnieliśmy premier w Żywcu, PiS jest za podniesieniem płacy minimalnej do 2600 zł w przyszłym roku oraz następnie do 3000 zł i 4000 zł. Tymczasem rząd Donalda Tuska podniósł wiek emerytalny. – My podnosimy płacę minimalną. I to nam wypominają, bo są jeszcze zanurzeni w przeszłości, w tych swoich pośliskach karteczek neoliberalistów. My jednak prowadzimy gospodarkę inaczej – inwestycje, rozwój, ale też solidarność, praca i rodzina. To są nasze najświętsze wartości – zapewnił premier.

Przemysł w tym roku ma się dobrze

ANALIZA \ Wysoki poziom wskaźnika nowych zamówień w przemyśle oraz wyraźne odbicie inwestycyjne w przetwórstwie sugerują, że notowana dotąd znaczna aktywność w przemyśle utrzyma się w całym 2019 r. – tak analitycy Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii ocenili dane GUS za I połowę br.

Jak podał Główny Urząd Statystyczny, produkcja sprzedana przemysłu w I połowie 2019 r. wzrosła o 5,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2018 r. Wzrost produkcji sprzedanej był widoczny w 27 (spośród 34) działach przemysłu, których udział stanowił 93,1 proc. wartości produkcji przemysłowej ogółem. Dane GUS dotyczą przedsiębiorstw zatrudniających powyżej dziewięciu osób.

Analitycy resortu zwrócili uwagę, że wydajność pracy w przemyśle była w I połowie br. o 2,8 proc. wyższa niż przed rokiem (3,3 proc.). Przypomnieli, że przeciętne zatrudnienie wyniosło 2771,6 tys. osób i było o 2,2 proc. wyższe w porównaniu z rokiem ubiegłym. Z kolei przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynio-

sło 5103,83 zł, czyli o 6,7 proc. więcej niż rok temu.

Ekspert MPiT przypomnieli, że nakłady inwestycyjne ogółem przedsiębiorstw przemysłowych (prowadzących księgi rachunkowe, z liczbą zatrudnionych 50 osób i więcej) wyniosły blisko 38 mld zł i były w cenach bieżących o 18,5 proc. wyższe niż przed rokiem. Dodali, że dobre perspektywy stwarza łączna wartość kosztorysowa inwestycji rozpoczętych w przemyśle, która wyniosła 17,8 mld zł i była o 3,4 proc. wyższa w porównaniu z poprzednim rokiem.

W nadchodzących miesiącach spodziewane jest przyspieszenie zarówno eksportu, do ok. 6 proc. w skali roku, jak i importu, do ok. 5 proc. w ujęciu rocznym.

.....
(jak, PAP)

Powstanie potężny park inwestycyjny pod Toruniem

ROZWÓJ \ Na ogromnym terenie, liczącym 468 ha, położonym niedaleko Torunia wzdłuż autostrady A1, ma powstać Centralny Park Inwestycyjny Dźwierzno. To unikatowy teren pod inwestycje. Jeden z najważniejszych w kraju – podkreślają ministrowie infrastruktury Andrzej Adamczyk i rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Centralny Park Inwestycyjny Dźwierzno ma być potężnym przedsięwzięciem dla dużych inwestorów. Teren znajduje się w okolicach Chełmży w powiecie toruńskim. Obszar jest objęty patronatem Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jego zalecane jest zwarty kształt, stosunkowo niewielka różnica wzniesień i powierzchnia – 468 ha, które należą do skarbu państwa i są we władaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. – To olbrzymi obszar, co do którego jest wiele planów. Tam może być skoncentrowana działalność biznesowa o dużym formacie – powiedział Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury. W strefach ekonomicznych są rozproszone grunty o powierzchni

kilku czy kilkunastu hektarów. – Takich terenów jest dużo, ale tych wielkich, które pozwoliłyby przyciągnąć dużych inwestorów, jest w Polsce jak na lekarstwo – dodał Ardanowski. – Rozwój parku jest szalenie ważny dla powiatu toruńskiego oraz sąsiednich, bo w sposób definitywny i trwały rozwiązałby problem bezrobocia na tym obszarze – wyjaśnił minister rolnictwa. Jak podano w ofercie pomorskiej SSE, inwestorzy mogą stawiać tam wielkopowierzchniowe magazyny, składy, hale produkcyjne, prowadzić usługi przemysłowe, prowadzić parki technologiczne czy inkubator przedsiębiorczości. Dla funkcjonowania strefy w Dźwierznie konieczne będzie uruchomienie zjazdu autostradowego.

– Niezbędna będzie korekta na A1, połączenie tego terenu z nowym węzłem autostradowym. To jest sprawa trudna, która wymaga rozmowy z koncesjonariuszem i aneksu do umowy. Po to jednak jesteśmy, żeby tak ułożyć relacje, również z koncesjonariuszem, żeby ten na tym nie tracił, ale żeby region i polskie państwo w pełni korzystały z możliwości dobrego skomunikowania terenów inwestycyjnych z siecią drogową – powiedział Adamczyk. Obaj ministrowie wzięli udział w konferencji w Wąbrzeźnie, gdzie wypracowywano projekty rozwiązań, które mają przyciągnąć dużych inwestorów do Centralnego Parku Inwestycyjnego Dźwierzno.

.....
(lus, PAP)

KOLEJ \ Europejski Bank Inwestycyjny przyznał kredyt polskiemu przewoźnikowi

Miliard na nowe pociągi PKP Intercity

Europejski Bank Inwestycyjny przyznał PKP Intercity 1 mld zł (233 mln euro) kredytu na zakup nowego taboru. – Rozwój kolei ma kluczowe znaczenie dla postępu gospodarczego Polski. Jest także odpowiedzią na coraz większą mobilność Polaków – uważa Marek Chraniuk, prezes PKP Intercity.

Jan Kamieniecki

Europejski Bank Inwestycyjny poinformował, że w czwartek zawarł umowę z PKP Intercity. Chodzi o kredyt w wysokości 1 mld zł (233 mln euro) na zakup nowego taboru. Jak dodano, to już czwarta pożyczka przyznana przez bank polskiemu przewoźnikowi. W ramach finansowanego przez EBI projektu PKP Intercity zamierza kupić m.in. nowe lokomotywy elektryczne, wagony pasażerskie, a także elektryczne zespoły trakcyjne. Z tych środków ma być również finansowana modernizacja obecnego taboru.

– Projekt ten stanowi kolejny element wsparcia na-

szego banku dla modernizacji sektora transportu w Polsce, a transportu kolejowego w szczególności. Pomógł on spółce PKP Intercity osiągnąć zachodnioeuropejskie standardy – podkreślił Vazil Hudák, wiceprezident Europejskiego Banku Inwestycyjnego, odpowiedzialny za operacje w Polsce i innych krajach objętych polityką spójności.

Według Hudáka Polska ma już nowoczesną sieć dróg i zamierza zbudować również nowoczesną sieć kolejową ze sprawnymi operatorami kolejowymi. – EBI w pełni wspiera tę długoterminową strategię, która ma pozytywny wpływ nie tylko na jakość obsługi, lecz także na klimat i środowisko dzięki wspieraniu przejścia



PKP Intercity to największy polski operator kolejowy. Każdego dnia przewoźnik uruchamia około 380 pociągów
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

z transportu drogowego na kolejowy – dodał.

Prezes PKP Intercity Marek Chraniuk podkreślił, że rozwój kolei ma kluczowe znaczenie dla postępu gospodarczego Polski. Jest także odpowiedzią na coraz większą mobilność Polaków. – Aby móc skutecznie realizować swoją misję, polska kolej wymagała poczynienia

dużych inwestycji zarówno w infrastrukturę, jak i tabor – stwierdził i dodał, że pierwsze efekty działań już są.

– Widać je na torach i w rosnącej nieprzerwanie od 2015 r. liczbie pasażerów. W 2018 r. naszymi pociągami podróżowało 46 mln osób. Nie możemy się doczekać momentu, kiedy na tory zaczną wyjeżdżać kolej-

ne nowe lub zmodernizowane składy, zapewniające naszym pasażerom wygodną i bezpieczną podróż – podsumował Chraniuk.

PKP Intercity to największy polski operator kolejowy. Każdego dnia przewoźnik uruchamia około 380 pociągów. Obecnie realizuje największy program inwestycji w swojej historii – o wartości 7 mld zł.

Fake newsy w sprawie składki ZUS

BIZNES \ Fałszywe doniesienia medialne po zapowiedzi uzależnienia wysokości składek ZUS dla przedsiębiorców od osiąganych przez nich dochodów spowodowały zamieszanie, na które zareagował m.in. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Przedstawiciele rządu zdementowali jednak te fake newsy.

„Spośród wszystkich postulatów, które padły podczas sobotniej konwencji Prawa i Sprawiedliwości, największe obawy wzbudziła zapowiedź uzależnienia wysokości składek ZUS dla przedsiębiorców od osiąganych przez nich dochodów. Wiązałoby się to ze skokowym wzrostem obciążeń dla ogromnej części przedsiębiorców w Polsce, w tym m.in. relatywnie dobrze zarabiających przedstawicieli wolnych zawodów i innych przedstawicieli wciąż słabej klasy średniej” – napisał Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Wcześniej pojawiły się fałszywe doniesienia medialne w sprawie zmian dotyczących składek na ZUS. „Przedsiębiorca zarabiający 200 tys. zł rocznie zamiast

16 tys. zł będzie musiał oddać w przyszłym roku do ZUS ponad trzy razy więcej, czyli ok. 55 tys. Tak PiS chce zdobyć pieniądze na wydatki socjalne” – napisał portal Wyborcza.pl.

Zareagowała na nie minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. – Wyrażam zdecydowany sprzeciw wobec tych wyliczeń – powiedziała. Jak wyjaśniła, propozycja premiera Morawieckiego dotyczy najmniejszych przedsiębiorców, a nie wszystkich. – Te alarmujące wieści, że prawnik, architekt, lekarz, dziennikarz będą płacić dużo wyższe składki na ubezpieczenie społeczne, są z gruntu nieprawdziwe – podkreśliła.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, choć – jak za-

znaczył – obawia się dyskusji o proporcjonalnych składkach na ZUS dla wszystkich firm, ponieważ potencjalnie wiąże się to z radykalnym wzrostem obciążeń polskich przedsiębiorstw, to wyraził zadowolenie z wyjaśnień w tej sprawie. „Bardzo dobrze, że rząd nie planuje działań w tym kierunku. Podzielamy jednocześnie diagnozę, zgodnie z którą potrzebna jest modyfikacja konstrukcji małego ZUS. Uważamy, że obecnie jest ona niedoskonała” – stwierdził ZPP.

O wiele więcej entuzjazmu dla rządowej propozycji wyraził Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. „Jeśli premier Mateusz Morawiecki skutecznie przeprowadzi zmiany dotyczące składek na ZUS, przejdzie do historii jako premier, który usunął najbardziej szkodliwą barierę w działalności polskich przedsiębiorców” – napisał w liście otwartym.

.....
(jak, PAP)

Emilewicz nie odchodzi z rządu

MEDIA \ Doniesienia o mojej rzekomej dymisji są nieprawdziwe – odpowiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz na informacje, które podała portal Money.pl., jakoby miała się podać do dymisji w związku z projektem zniesienia limitu 30-krotności składek ZUS.

Nie podawałam się do dymisji i nigdy nikomu niczym nie groziłam – powiedziała minister.

Przyznała, że wyraziła swoją opinię, aby w dalszym ciągu prac nad budżetem zastanowić się, czy limit 30-krotności składek ZUS trzeba znosić. – Jestem przekonana, że z premierem Morawieckim i prezesem Kaczyńskim znajdziemy porozumienie dotyczące tego limitu – dodała. Zapewniła przy tym, że nie groziła swoją dymisją. – Nigdy nie odbyłam takiej rozmowy z premierem ani prezesem – przyznała. Przekazała też, że poprosiła redakcję portalu Money.pl. aby usunął nieprawdziwą informację. Zastrzegła przy tym, że w wypadku nieusunięcia publikacji będzie dochodziła prawdy „w inny sposób”.

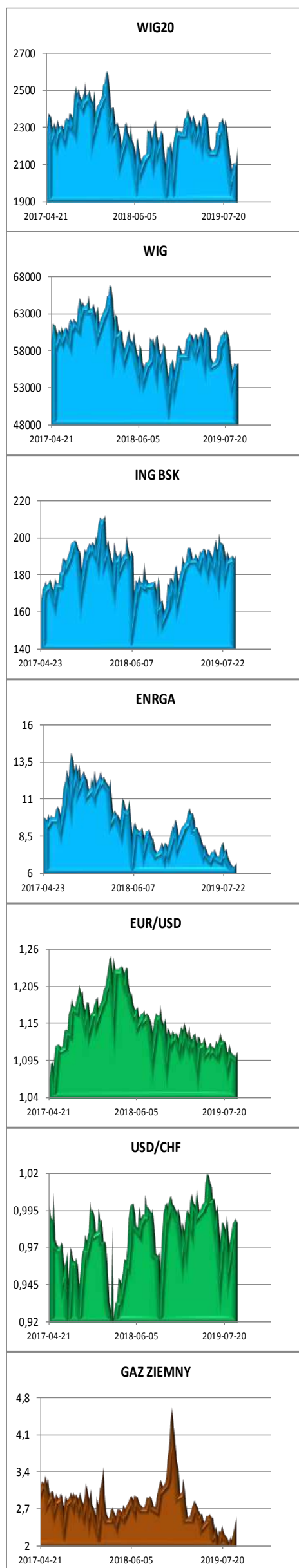
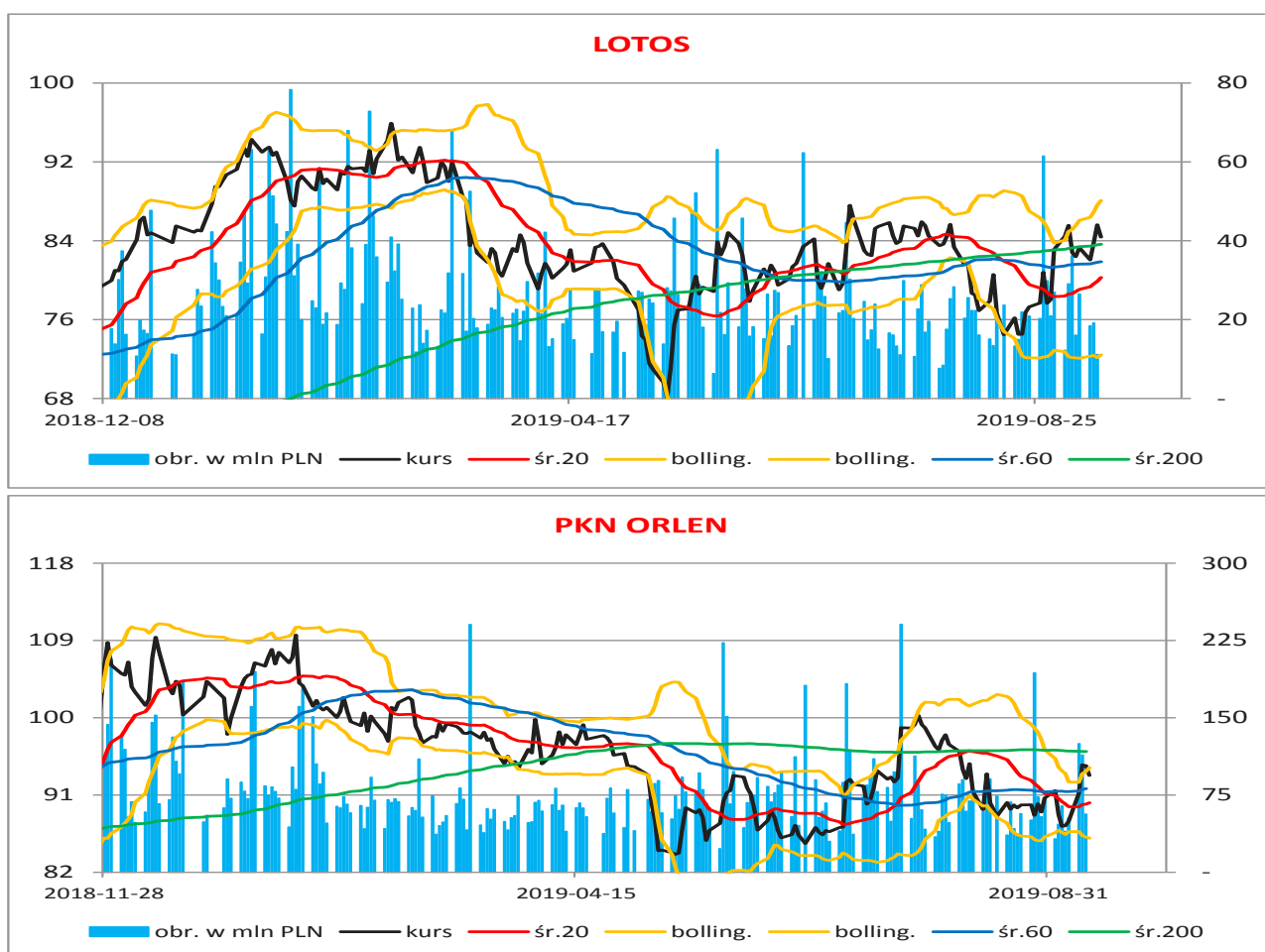
Jadwiga Emilewicz, odnosząc się do planów likwidacji rocznego progu zarobków, powyżej którego nie płaci się już składek na ZUS, równego 30-krotności przeciętnego wynagrodzenia, oceniła, że limit ten jest elementem pomagającym zatrzymywać w Polsce wysokiej klasy specjalistów. – Z całą pewnością ten limit jest elementem, który sprawia, że pracują oni w Polsce, a nie gdzie indziej. A zawsze mówimy, że trzeba w Polsce zatrzymywać wysokiej klasy specjalistów – zaznaczyła. Minister dodała, że w ubiegłym roku z tego rozwiązania skorzystało ok. 380 tys. osób, z czego ok. 70 proc. z sektora prywatnego, a reszta z publicznego.

.....
(p.woz., PAP)



for. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Według PSE zużycie energii elektrycznej w Polsce w sierpniu spadło o 2,8 proc. w ujęciu rocznym i wyniosło 13,6 mld KWh. • W II kwartale Archicom odnotował zysk netto na poziomie 57 mln zł. To wartość zdecydowanie wyższa niż przed rokiem. Akcje spółki od początku roku zdrożały o przeszło 32 proc.



Poziom 2200 pkt sporym wyzwaniem

GIEŁDA \ Kolejny wzrost na giełdzie w Tokio. Europa w południe na zielono. Dobre dane ze strefy euro. Na GPW mocne KGHM i ponownie LPP.

Rafał Grodowski

Czwartek nie przyniósł znaczących zmian na warszawskim parkiecie. WIG20 praktycznie nie zmienił odczytu, a indeks średnich spółek stracił prawie 0,5 proc. W rezultacie sam WIG zniżkował o 0,11 proc. Silny ruch w górę był udziałem LPP (efekt wyników za II kwartał), a także KGHM, Santander PL i mBanku. Dino PL zanotowało kolejny rekord. Spore wahania przy spadku kursu były widoczne w przypadku CCC.

Europa zaprezentowała się zdecydowanie lepiej. DAX30 umocnił się o 0,4 proc., a przed godz. 15 realnie wydawało się pokonanie granicy 12 500 pkt. Znaczące wzrosty zanotowano w Mediolanie, a indeks Euro Stoxx umocnił się o 0,7 proc.

Nieznaczne umocnienie było też widoczne na nowojorskich parkietach. Indeks DJIA przez chwilę był blisko rekordowego odczytu, do którego zabrakło mu jedynie 70 pkt. Końcówka notowań na obu parkietach przyniosła osłabienie. Przeceną zmagania zakończyły akcje takich gigantów, jak Apple, Cisco czy Boeing.

W piątek nie handlowano na parkietach w Szanghaju i Seulu, co jednak nie przeszkodziło japońskim akcjom w kontynuowaniu wzrostowego trendu. Indeks Nikkei zaliczył dziewiątą z rzędu wzrostową sesję, pokonując nawet poziom 22 tys. pkt. Na tak duży ruch w górę wpływ miały zapewne dobre dane z japońskiego przemysłu, wska-

zujące na wyraźny lipcowy wzrost produkcji przemysłowej.

Europa otrzymała więc niezły sygnał, który tylko nieznacznie uwiódł się na starcie notowań. Indeksy zyskiwały niewiele i już po kwadransie indeks Euro Stoxx był na lekkim minusie. Lepiej prezentowały się akcje w Warszawie – WIG20 notował wzrost o 0,2 proc.

Kolejne dwa kwadranse pokazały, że początek dnia nie zawsze jest miarodajny. Europa po ponad półgodzinie gry prezentowała się lepiej i DAX30 oraz CAC40 notowały wzrost.

Inaczej wyglądała sytuacja w Warszawie. Po trzech kwadransach WIG20 zyskiwał ponad 0,9 proc., bez problemu pokonując poziom 2200 pkt. Dobry początek dnia był udziałem walerów LPP, Tauronu, mBanku i KGHM, a więc spółek, które dzień wcześniej (poza Tauronem) zyskiwały na wartości. Kurs akcji miedziowego kombinatu przekroczył poziom 83 zł, notując najlepszy wynik od czterech tygodni.

Znacznie gorzej od giełdowej elity prezentowały się średnie spółki. Ich indeks po ponad trzech kwadransach zyskiwał 0,2 proc., zmniejszając jednak dystans do czołówki. Elita wyraźnie słabła i tuż po godz. 10 indeks notował wzrost niższy niż 0,5 proc.

Zachód kontynentu prezentował się lepiej, bo tu indeksy zaczęły zyskiwać na wartości, choć i tak odczyty były przeważnie słabsze niż w Warszawie. Wzrost notowano także w Sztokholmie pomimo wy-

rażnie gorszego niż prognozy odczytu PKB za II kwartał.

Podane o godz. 10 odczyty inflacji w sierpniu nie miały żadnego wpływu na warszawską koniunkturę, która po 90 minutach była wyraźnie słabsza niż przed godziną.

Niska była też aktywność inwestorów. Obroty po dwóch godzinach handlu nie przekraczały 130 mln zł, a największe notowano dla LPP.

WIG20 od godz. 10 systematycznie słabł i ponad godzinę później notował jedynie nieznaczny wzrost. Indeks znowu był poniżej 2200 pkt, co wyraźnie wskazywało, że utrzymanie tego poziomu jest bardzo trudne.

Europa przed południem prezentowała się lepiej, ale wzrosty były niewielkie. Podane o godz. 11 dane o handlu zagranicznym strefy euro okazały się wyraźnie lepsze od oczekiwań analityków. Nadwyżka wyniosła prawie 25 mld euro, co jednak nie przełożyło się na notowania. Indeksy poruszały się bardzo spokojnie i niewiele wskazywało na znaczący ruch w górę.

W drugą część dnia parkiety wchodziły z umiarkowanym optymizmem. DAX30 i CAC40 notowały dzienne maksima, a ten drugi wskaźnik niewiele dzieliło od rocznego rekordu. Gorzej było w Londynie, ale tu winny był sporo zyskujący funt.

W Warszawie nic nie wskazywało na to, że może dojść do zmiany sytuacji. Silne pozostały KGHM, LPP i Tauron, ale słaby wynik banków i spółek telekomunikacyjnych obniżał pozycję indeksu WIG20.



fot. Filip Błazewski/Gazeta Polska

100 TYS. MIESZKAŃ+ W BUDOWIE NA KONIEC ROKU

INWESTYCJE MIESZKANIOWE \ Na koniec tego roku będzie w budowie 100 tys. mieszkań w ramach programu Mieszkanie+ – zapewnił w piątek minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Dodał, że celem jest to, by za 10 lat osiągnąć średni poziom europejski pod względem liczby mieszkań.

SPÓŁKI \ Najpierw odbudowa Rafako

Małgorzata Wiśniewska gwarantem rozwoju PBG

Małgorzata Wiśniewska, żona zmarłego niedawno prezesa PBG, jest osobą, która zapewni dalszy rozwój spółek wchodzących w skład grupy – powiedział Jacek Balcer, rzecznik prasowy PBG. – Jesteśmy zdeterminowani, żeby to osiągnąć, realizując nakreśloną przez Jerzego Wiśniewskiego strategię rozwoju – zapewniła w rozmowie z „Codzienną” Małgorzata Wiśniewska.

Paweł Woźniak

Nagła śmierć Jerzego Wiśniewskiego, założyciela, prezesa i głównego akcjonariusza przedsiębiorstwa budownictwa energetycznego PBG, była szokiem nie tylko dla jego najbliższych, lecz także dla współpracowników i partnerów biznesowych. Od 30 października 2018 r. Wiśniewski był także prezesem Rafako, największego w Europie producenta kotłów i urządzeń ochrony środowiska dla energetyki. Do Jerzego Wiśniewskiego należało 23,61 proc. akcji PBG, które z kolei kontroluje 43,22 proc. akcji Rafako.

Obie spółki stanęły przed sporym wyzwaniem kontynuowania swojej działalności w momencie tak dotkliwej straty. Jak jednak powiedział w rozmowie z „Codzienną” Jacek Balcer, rzecznik prasowy PBG, władze obu firm działają bez przeszkód. Dodał, że zarówno żona, jak i dzieci byłego szefa Rafako mają kwalifikacje, by przejąć stery w kierow-

nych przezeń spółkach. – Pani Małgorzata Wiśniewska od początku istnienia firmy pełniła w niej odpowiedzialne stanowiska – wskazuje.

Wydać się, że to właśnie Wiśniewska, czy to z pozycji głównego akcjonariusza, czy członka rady nadzorczej, a może wręcz prezesa, będzie kontynuowała dzieło swojego niespodziewanie zmarłego męża. Jej dotychczasowa aktywność zawodowa to historia kobiety sukcesu.

Swoją działalność gospodarczą rozpoczęła w 1994 r., tworząc rodzinne przedsiębiorstwo Piecobiogaz, które świadczyło usługi w branży gazowniczej. Po latach rozwoju firma zadebiutowała na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie jako PBG SA. Dziś jest to grupa kapitałowa, w której skład wchodzi spółki realizujące największe projekty budowlane w branży gazowej (Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu), naftowej (Kopalnia Lubiatów-Międzychód-Grotów), kubaturowej (Stadion Narodowy w Poznaniu, sta-



Małgorzata Wiśniewska od początku istnienia PBG pełniła w firmie odpowiedzialne stanowiska | fot. mat. pras./d

diony miejskie w Poznaniu i Gdańsku) czy energetycznej (Elektrownia Jaworzno).

Wiśniewska zna więc PBG od podszewki. Od początku działalności spółki zajmowała się obszarem wsparcia organizacyjnego związanym z jakością, polityką personalną, wdrożeniami nowoczesnych rozwiązań informatycznych, optyma-

lizacją kosztów i procesów, audytem, administracją, komunikacją i public relations. Doprowadziła do jednego z pierwszych w polskich spółkach budowlanych wdrożeń systemu zarządzania TQM, który został nagrodzony w latach 2001 i 2002 Polską Nagrodą Jakości, a w 2004 r. poddany certyfikacji. W 2004 r.

wdrożyła nowoczesny system zarządzania obiegiem dokumentów, który następnie stał się elementem projektu standaryzacji systemów zarządzania.

Wiśniewska opracowała także system raportowania wspierający procesy zarządcze w spółkach z grupy. Koordynuje trwające od 2012 r. działania restrukturyzacyjne w obszarze struktury organizacyjnej oraz procesów i narzędzi wspierających. Ma znaczący udział w doprowadzeniu do zawarcia przez PBG układu z wierzycielami w 2015 r. oraz przeprowadzanej w latach 2016–2019 reorganizacji Rafako. Zasiadając w radach nadzorczych spółek z grupy PBG, nadzoruje, a często też inicjuje działania zmierzające do doskonalenia procesów i optymalizacji zarządzania zasobami.

Małgorzata Wiśniewska stoi obecnie przed wyzwaniem, które bardzo boleśnie ją zaskoczyło, ale z pewnością jest do tego wyzwania doskonale przygotowana. Jej współpracownicy mówią o niej, że jest tytanem pracowitości, dlatego – jak twierdzą – nie obawia się tego, co ją czeka.

– Odbudowa wartości Rafako jest dziś zadaniem kluczowym i celem wszystkich szeroko pojętych interesariuszy grupy PBG. Jesteśmy zdeterminowani, żeby to osiągnąć, realizując nakreśloną przez Jerzego Wiśniewskiego strategię rozwoju spółki – powiedziała „Codzienną” Małgorzata Wiśniewska.

Dziś, po 25 latach działalności, Małgorzata Wiśniewska jako główny akcjonariusz stoi na czele grupy PBG realizującej największe inwestycje energetyczne w Polsce i za granicą.

Jak kupujemy w sieci?

HANDEL INTERNETOWY \ Choć w Polsce wciąż dominuje tradycyjne podejście do zakupów internetowych – traktowanie internetu jako wielkiego katalogu wysyłkowego – to widać, że z roku na rok coraz popularniejsze stają się wygodne i szybkie rozwiązania e-commerce – wynika z cyklicznego badania firmy Autopay Research.

W tegorocznym badaniu osiemsetek osób deklarujących kupowanie przez internet sięgnął 89 proc. To najwyższy wynik w czteroletnim cyklu analiz polskiego rynku e-commerce i wzrost o 4 proc. w porównaniu z ub.r. Badanie pokazuje też zmiany postaw konsumentów.

– Najważniejszym kryterium wyboru pozostają ce-

ny oferowanych w sklepie produktów. Jednak coraz większą rolę odgrywają: wygoda dokonywania zakupów (wzrost z 48 do 55 proc.), wiarygodność sklepu (z 35 do 51 proc.) oraz możliwość łatwego zwrotu towaru (z 22 na 38 proc.). Jeśli ten trend się utrzyma, wkrótce możemy się spodziewać zmiany oczekiwań

wobec e-sklepów. Klienci będą szukali nie miejsc, gdzie jest tanio, tylko gdzie kupią szybko, wygodnie i bezproblemowo – ocenia Krystian Wesołowski, ekspert firm Autopay i Blue Media.

Nowe trendy widoczne są też w preferowanych metodach płatności za zakupy w internecie. Zapłata przy odbiorze i przelew na konto

sklepu wskazywane są przez niemal połowę badanych. Jednocześnie wzrasta popularność szybkich płatności elektronicznych (wskazane przez 41 proc. respondentów) i płatności kartą płatniczą (32 proc.). System BLIK uzyskał 24 proc. wskazań. Jedynie po kilka procent wskazań przypadło na płatności Apple Pay i Google Pay.

– Trudno dziś w to uwierzyć, ale na samochód przez pierwszych kilka lat ludzie patrzyli jak na powóz bez konia. Dopiero z czasem dostrzeżono nową jakość, jaką wnosili. Podobnie jest z zakupami w sieci, które właściwie istniały już przed erą internetu, w formie katalogów wysyłkowych. Za-

mówienia i płatności były skomplikowane i wymagające, ale klienci byli gotowi to zaakceptować, bo do tej formy zakupów przyciągały ich unikatowe oferty i niskie ceny – komentuje Wesołowski.

– To nastawienie przeniesiśmy do sieci, patrząc na e-commerce jak na katalogi w internecie. Dopiero z biegiem czasu stworzyliśmy rozwiązania, dzięki którym zakupy online stają się intuicyjne i wygodne. Już wkrótce internet będzie dla nas równie naturalnym miejscem zakupów co zwykłe sklepy, co może być rewolucją na miarę wynalezienia samochodu – dodaje ekspert Blue Media.

(ar)



fot. mat. pras.

I EDYCJA KONKURSU „ARCHITEKTURA STREF ARP” ZA NAMI

BUDOWNICTWO \ Jak poinformowali organizatorzy, do konkursu zgłoszono w sumie 23 realizacje, z których do finałowej rozgrywki zakwalifikowano 10 prac. Nagrody przyznano trzech najlepszym, zdaniem jury, projektom. Dodatkowo jedna realizacja otrzymała specjalne wyróżnienie. – Konkurs „Architektura Stref ARP” wpisuje się w naszą strategię kreowania dobrych standardów w budownictwie.

KONKURS \ Agencja Rozwoju Przemysłu promuje funkcjonalne i estetyczne budownictwo przemysłowe

Znamy laureatów konkursu „Architektura Stref ARP”

Rozstrzygnięto pierwszą edycję konkursu na najlepsze realizacje architektoniczne powstałe w specjalnych strefach ekonomicznych zarządzanych przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Celem konkursu, którego organizatorem jest ARP, a za realizację merytoryczną odpowiada Instytut Wzornictwa Przemysłowego, jest promocja najlepszych praktyk w zakresie budownictwa przemysłowego i rozwiązań architektonicznych o najwyższych walorach funkcjonalnych i estetycznych. Poprzez konkurs ARP chce zachęcać przedsiębiorców ze stref zarządzanych

przez Agencję (Specjalna Strefa Ekonomiczna EURO-PARK MIELEC oraz Tarnobrzaska Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Wisłosan) do świadomego kształtowania architektury miejsca pracy oraz do realizacji ambitnych i wartościowych projektów architektonicznych. Do konkursu można było zgłaszać projekty obiektów budownictwa przemysłowego, obiektów biurowych, rewitalizacji,

przekazane do użytku w latach 1994–2019.

Estetyka miejsca pracy tak samo ważna jak miejsca zamieszkania

Jak poinformowali organizatorzy, do konkursu zgłoszono w sumie 23 realizacje, z których do finałowej rozgrywki zakwalifikowano 10 prac. Nagrody przyznano trzech najlepszym, zdaniem jury, projektom. Dodatkowo jedna realizacja otrzymała specjalne wyróżnienie. – Kon-

kurs „Architektura Stref ARP” wpisuje się w naszą strategię kreowania dobrych standardów w budownictwie. Jesteśmy na etapie tworzenia całkowicie nowej ustawy o planowaniu przestrzennym, która wprowadzi zmiany systemowe. Gratuluję ARP SA, jako zarządcy stref, oraz inwestorom dbałości o architekturę miejsca pracy, które jest równie ważne, jak miejsce zamieszkania – mówił podczas finałowej gali konkursu Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju. Jego zdaniem o funkcjonalność i estetykę architektury przemysłowej powinni dbać nie tylko inwestujący w specjalnych strefach ekonomicznych, lecz także wszyscy inwestorzy, gdyż Polska jest obecnie jedną wielką strefą inwestycji.

– Jakość architektury budynków biurowych i przemysłowych to nie tylko estetyka przestrzeni, lecz także przejaw dbałości o jakość miejsca pracy, a tym samym o jakość życia w Polsce. Konkurs pokazuje, że powstające w strefach mieleckiej i tarnobrzezkiej inwestycje to awangarda polskiego myślenia o miejscu pracy bezpiecznym, dostępnym, energooszczędnym, wydajnym i estetycznym. Są też świadectwem społecznej odpowiedzialności przedsiębiorców. Organizując konkurs chodziliśmy nam o wyróżnienie tych naszych inwestorów, którzy myślą nie tylko o zarabianiu pieniędzy, co oczywiście w biznesie jest najważniejsze, lecz także o dobru wspólnym. Myślą o estetyce otoczenia, o estetyce

kraju. I to nie tylko w perspektywie dnia dzisiejszego, ale i przyszłych pokoleń. Bo to, co dzisiaj zostanie zbudowane, pozostanie kilkadziesiąt, a może nawet kilkadziesiąt lat – powiedział Dariusz Śliwowski, wiceprezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu SA, członek jury i pomysłodawca konkursu.

Inwestorzy ze strefy mieleckiej triumfują

Jak podkreślił Maciej Miłobędzki, architekt, przewodniczący jury, godna podkreślenia jest sama idea konkursu, w którym zwraca się uwagę na estetykę architektury przemysłowej, która jest tak samo ważna, jak architektura mieszkaniowa, biurowa czy architektura przestrzeni publicznej. Warte podkreślenia jest też to, że w konkursie oceniane są już zrealizowane obiekty, a nie projekty. Bożena Gargas, prezes Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, członek jury, stwierdziła, że specyfiką konkursu jest to, że nagradza on przedsiębiorców za tworzenie kultury miejsca pracy. A to bardzo ważna rzecz.

Większość z projektów, które zostały zakwalifikowane do finałowej rozgrywki, została zrealizowana na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC. Firmy reprezentujące tę strefę zdobyły też wszystkie trzy główne nagrody.

Zwycięzcą konkursu została spółka X-KOM za centrum biurowo-logistyczne X-KOM w Częstochowie. Drugie miejsce przypadło spółce Polskie Zakłady Lotnicze za modernizację placówki prób startowych – budowę hangaru H21A w Mielcu. Trzecie miejsce zajęła spółka R&S za swój biurowiec w Mielcu. Reprezentant strefy tarnobrzezkiej Vigo System SA dostał wyróżnienie za budynek produkcyjno-laboratoryjny w Ożarowie Mazowieckim.

.....
(ar)
Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z ARP SA

TOP 10 KONKURSU ARP

Akces-Med sp. z o.o. SSE EURO-PARK MIELEC
budynek zakładu produkcyjno-usługowo-handlowego z częścią administracyjno-socjalną, Jasionka
projekt: Projekt Service, pracownia architektoniczna Adam Przewoźnik

R&S sp. z o.o. sp. komandytowa, SSE EURO-PARK MIELEC
biurowiec firmy R&S, Mielec
projekt: Mekko Architekci

RETECH sp. z o.o., SSE EURO-PARK MIELEC
siedziba zakładu produkcyjnego RETECH sp. z o.o., Mielec
projekt: Pracownia Projektowa Andrzej Małek

MATERIALISE SA, TSSE EURO-PARK WISŁOSAN
budynek produkcyjno-magazynowy z zapleczem socjalno-sanitarnym i budynek biurowy, Koberzyce
projekt: HORN Architekci

POLSKIE ZAKŁADY LOTNICZE SP. Z O.O., SSE EURO-PARK MIELEC
modernizacja placówki prób startowych – budowa hangaru H21A, Mielec
projekt: Biuro projektowe i obsługi inwestycji budownictwa „W.J. Jurasz” sp.j.

X-KOM SP. Z O.O. SSE EURO-PARK MIELEC
centrum biurowo-logistyczne X-KOM, Częstochowa
projekt: Architektoniczne Studio Projektowe CONTRAST, INSIDEOUT

ML SYSTEM SA, SSE EURO-PARK MIELEC
siedziba ML SYSTEM w Zaczerniu
projekt: ARCHi Pracownia Projektowa Andrzej Depa

COBOUW Polska
hala produkcyjno-magazynowa wraz z budynkiem socjalno-biurowym firmy GORBI Piotr Garbacz, Lublin
projekt: COBOUW Polska – kompleksowa realizacja obiektów przemysłowych

VIGO SYSTEM SA, TSSE EURO-PARK WISŁOSAN
budynek produkcyjno-laboratoryjny wraz z niezbędną infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu, Ożarów Mazowiecki
projekt: Piotr Bujnowski – architekt

SZEL-TECH Szeliga Grzegorz, SSE EURO-PARK MIELEC
budynek badawczo-rozwojowy firmy SZEL-TECH, Mielec
projekt: TMWM sp. z o.o.



fot. mat. pras.



NIE PRZEGAP! \ 17 września o godz. 19, w związku z 80. rocznicą agresji ZSRS na Polskę, zapraszamy do teatru Palladium w Warszawie na koncert „Bardowie wolności” pod honorowym patronatem Jarosława Kaczyńskiego. Wystąpią m.in.: Jan Pietrzak, Darek Malejonek, Renata Przemyk, Natalia Niemen, Leszek Czajkowski, Paweł Piekarczyk, Ernest Bryll, Marcin Styczeń i Bartłomiej Kurowski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 WRZEŚNIA 2019

KULTURA

13

PREMIERA \ Musical „Przerwana cisza” zainauguruje sezon w Basenie Artystycznym WOK

Odzyskali słuch, wystąpią na deskach teatru

O tym musicalu nie będzie cicho, bo to fenomen na skalę światową. Spektakl muzyczny „Przerwana cisza” opowiada bowiem o tym, co stoi w sprzeczności z dźwiękiem, słowem, brzmieniem. W dodatku na scenie pojawiają się osoby, które dzięki autorowi libretta do musicalu, prof. Henrykowi Skarżyńskiemu, odzyskali słuch.

Anna Krajkowska

To jest projekt nie tylko artystyczny, lecz także społeczny, który ma zwrócić uwagę na problem powrotu ze świata ciszy – podkreślała podczas konferencji zapowiadającej spektakl w Basenie Artystycznym dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej Alicja Węgorzewska-Whiskerd.

Musical opowiada bowiem historię osób niesłyszących i uczenia się przez nie życia po operacji przywracającej słuch. – Śledzimy rozwój bohaterów, od piątego roku życia, przez ich życie jako nastolatków, aż do wieku dorosłego. Mamy wychodzenie z ciszy w nowy świat, który może być niebezpieczny, nie jest taki idealny. Moim zadaniem było zrobić świetny musical, który spowoduje, że ludzie się wzruszą i będą się identyfikowali z bohate-



Przedstawienie można oglądać 14, 15, 27, 29 września oraz 17, 18, 19 listopada na scenie Basen Artystyczny WOK przy ul. Konopnickiej 6 w Warszawie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

rami – mówił reżyser Michał Znaniecki.

Za muzykę odpowiada znakomity kompozytor, aranżer i twórca ścieżek dźwiękowych do filmów Krzesimir Dębski. Zwrócił on uwagę, że to przedstawienie o ludziach

wykluczonych i o tolerancji wobec takich osób. – Nie rozumiemy niesłyszących. Nie doceniamy, jakim skarbem jest słuch. Niszczymy go sobie na potęgę, chodząc do dyskoteki i słuchając muzyki w słuchawkach – podkreślał Dębski.

Pomysłodawcą i autorem libretta jest prof. Henryk Skarżyński – otolaryngolog, twórca Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach. Przeprowadzone przez niego pionierskie operacje przywróciły do świata dźwięku

wielu uzdolnionych muzycznie pacjentów, którzy dzięki zabiegom nie tylko odzyskali słuch i mowę, lecz teraz mogą także rozwijać swoje muzyczne talenty. Zainspirowany ich historiami profesor pięć lat temu utworzył festiwal „Ślimakowe rytmy”. Niedawno ukończył libretto do musicalu, który opowiada prawdziwe historie wyleczonych. – Identyfikuję się z nimi jako lekarz, bo ilustrują jedno z największych osiągnięć współczesnej nauki i medycyny – zdradził prof. Skarżyński.

W musicalu wystąpią m.in.: Ewa Szykulska, Anna Jurkaszewicz, Olaf Kaca, Gabriela Zalewska, Karolina Tosia Sypniewska oraz Maciej Miecznikowski, który też był pacjentem prof. Skarżyńskiego. Aktorom będą towarzyszyły zespół muzyczny i zespół wokalny WOK oraz kwartet smyczkowy TheTonacja.

Książka drukowana stanie się elitarna

WYWIAD \ E-booki to coraz wygodniejsza forma książek dla czytelników nawykłych do korzystania z e-technologii. Dlatego my stawiamy na książki luksusowe – z EDWARDEM LEYEM, współwłaścicielem Wydawnictwa Artystycznego „Kurtiak i Ley”, laureatem konkursu Polski Przedsiębiorca 2018 „Gazety Polskiej Codziennie” w kategorii małe i średnie przedsiębiorstwa, rozmawia MACIEJ PAWLAK.

Na Forum Ekonomicznym w Krynicy wasze wydawnictwo zaprezentowało wyjątkowe publikacje, drukowane na czerpanych i artystycznych papierach, oprawiane ręcznie, m.in. w skóry, jedwabie, a także metale szlachetne i kamienie ozdobne. Dlaczego postawiliście na książki kolekcjonerskie?

Znaleźliśmy się tam w ramach programu kulturalnego. Pokazywaliśmy książkę elitarną i luksusową, która w przyszłości będzie pozostałością po książce klasycznej, bo ta „zwykła” stanie się wirtualna. To coraz wygodniejsza forma dla czytelników nawykłych do korzystania z e-technologii. W moim przekonaniu ludzie, by poznać się z treścią książek, będą korzystali z chmury, z kolei ich forma klasyczna stanie się elitarna.

Kto będzie nabywcą takich książek?

Będzie się ją kupowało na prezenty czy dla uhonorowania jakichś wydarzeń. Tego typu wydawnictwa jak nasze są traktowane jako lokata kapitału. Nasze książki wydajemy w liczbie kilkudziesięciu numerowanych egzemplarzy. Nie będzie kolejnych, nie będzie dodruków, wznowień. Po wyprzedaniu wchodzi one w obieg aukcyjny. W ten sposób niektóre nasze publikacje osiągały nawet dwustukrotne przebicie w stosunku do cen, za które były przez nas sprzedawane. A te zaczynają się od 2 tys. zł.

Jakie nowości mógłby Pan teraz polecić?

Ostatnio wydaliśmy „Pro-roka” Khalila Gibrana

w 45 numerowanych egzemplarzach po polsku i po angielsku, z linorytami odbijanymi ręcznie, na papierze o 1000-letniej gwarancji. Dajemy taką gwarancję naszym książkom, ponieważ drukujemy je na papierze czerpanym lub bawełnianym – czyli trwałym. Nośnik cyfrowy nie przetrwa próby czasu przez tyle lat. Oprócz tego wydajemy klasykę: „Księcia” Machiavellego, Trylogię Sienkiewicza, „Pana Tadeusza” Mickiewicza czy „Wesele” Wyspiańskiego, a więc dzieła, które – jak sądzę – każdy miłośnik książek chciałby mieć w swojej bibliotece, pięknie wydane, z pięknym projektem graficznym, na szlachetnym papierze, ręcznie oprawiane.



Film opowiada historię Daniela, który podszywa się pod księdza | fot. mat. pras./d

„Boże Ciało” polskim kandydatem do Oscara

FILM \ Komisja powołana przez dyrektora PISF Radosława Śmigulskiego ogłosiła wczoraj, że „Boże Ciało” – najnowszy film Jana Komasy, twórcy hitów „Miaśto 44” i „Sala samobójców” – będzie reprezentowało Polskę w wyścigu po Oscary w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny.

To dla mnie i dla całego zespołu ogromne wyróżnienie. Bardzo chcę z tej okazji podziękować producentom filmu i całej ekipie odpowiedzialnej za jego powstanie. To kameralny film, którego entuzjastyczny odbiór na całym świecie nas zaskoczył i przerósł nasze oczekiwania. Mam nadzieję, że ta niezwykła historia zyska teraz więcej możliwości, by dotrzeć do widzów na całym świecie – powiedział reżyser. Światowa premiera jego filmu odbyła się na Międzyna-

rodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji, na którym otrzymał on aż dwie nagrody: Europa Cinemas Label i Inclusive Award Edipo Re. Już wtedy międzynarodową karierę polskiej produkcji wróżyły zagraniczne media. „Boże Ciało” będzie można zobaczyć podczas 44. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, gdzie z 18 innymi produkcjami powalczy o Złote Lwy. Do kin w całej Polsce trafi 11 października.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 NAUKA
16 SPORT



fot. mat. pras./d

„GLINIARZ Z BEVERLY HILLS III” \ Axel Foley (Eddie Murphy), niepokorny detektyw z Detroit, znów odwiedza Beverly Hills. Przyjechał tropem dwóch złodziei samochodów. Na miejscu odkrywa, że to ci sami bandyci, którzy zabili jego szefa.

Sobota 14.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:45 Opole 2019 na bis 10:05 Napoleon - film familijny, Japonia/Australia 1995 11:35 Wojenne dziewczyny 3 (27) - serial 12:30 A więc wojna 12:40 Fascynujący świat: Świat bakterii	06:20 M jak miłość (1451) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:20 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 11:50 Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2019 13:00 O mnie się nie martw 10 (13) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (266) - serial 15:45 Na sygnale (236) - serial 15:50 Najgorszy kucharz - pr. rozryw.	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2938) - serial 11:25 Na Wspólnej (2939) - serial 11:50 Na Wspólnej (2940) - serial 12:25 Na Wspólnej (2941) - serial 12:50 MasterChef (1) - pr. rozryw. 14:20 Top Model (2) - reality show 15:50 Stylowy projekt - pr. rozryw. 16:25 Kobieta na krańcu świata 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Scooby-Doo i najeźdźcy z kosmosu - film animowany, USA 2000 10:10 Ewa gotuje 10:45 Moje disco, moje wszystko 11:45 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami - pr. rozryw. 13:45 Ninja Warrior Polska (2) - reality show 15:45 Kabaret na żywo: Przyjęcie według Kabaretu Czesuaf 17:45 Chłopaki do wzięcia (159) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (160) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:30 Pogoda 20:05 Świat według Kiepskich (530) - serial 20:05 Epoka lodowcowa 3: Era dinozaurów - film animowany, USA 2009. Stado prehistorycznych przyjaciół wyrusza do zaginionego świata dinozaurów, by pomóc leniwcowi Sidowi.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czerneckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Król Dawid 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 100 cudownych miejsc na świecie 10:40 Forum Ekonomiczne Krynica 2019 11:00 Kropelka radości 12:00 Uroczystości Odpustowe na Świętym Krzyżu 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Kateri 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 W kolorze płomienia 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 17:55 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Nie ma kapłaństwa bez Krzyża 22:40 Święty Piotr Julian Eymard 23:30 Świętość w codzienności - św. Joanna Beretta Molla
PO POŁUDNIU	13:50 Okrasa łamie przepisy 14:20 Z pamięci 14:35 Jak to działa? 15:05 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 16:05 Ojciec Mateusz (278) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Lekkoatletyka: LOTTO Memoriał Kamili Skolimowskiej - lekkoatletyka 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Polska pod Krzyżem - transmisja 22:20 Zniwolonny - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2013, reż. Steve McQueen, wyk. Chiwetel Ejiofor, Michael Fassbender 00:45 Porwanie Heinekena - dramat sensacyjny, Belgia/Holandia/Wielka Brytania/USA 2015 02:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:55 Słowo na niedzielę 17:10 PKO Ekstraklasa - studio 17:20 PKO Ekstraklasa, mecz: Lechia Gdańsk-Lech Poznań 19:35 Lajki! 20:05 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Warmia i Mazury (4) 21:00 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Wielkopolska i Łódzkie (5) 21:50 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Kujawy i Pomorze (6) 23:20 Wkręcenie w randkę - pr. rozryw. 00:20 Książę - thriller, Wielka Brytania/USA 2014, reż. Brian A Miller, wyk. Jason Patric, Bruce Willis, John Cusack, Jessica Lowndes. Paul w poszukiwaniu zaginionej córki wyrusza do Las Vegas, lecz by ją odnaleźć, musi stawić czoła przeszłości i dawnym wrogom. 02:00 Filadelfia - dramat obyczajowy, USA 1993, reż. Jonathan Demme	18:00 36,6°C (2) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! - pr. rozryw. 21:45 Narzeczony mimo woli - komedia romantyczna, USA 2009, reż. Anne Fletcher, wyk. Sandra Bullock, Ryan Reynolds, Malin Akerman, Mary Steenburgen. Margaret grozi deportacja, więc musi szybko wziąć z kimś ślub. Postanawia zaszantażować swojego asystenta. 00:00 Maggie - horror, Szwajcaria/USA 2015, reż. Henry Hobson, wyk. Arnold Schwarzenegger, Abigail Breslin, Joely Richardson, Douglas M. Griffin. Nastolatka Maggie zostaje zainfekowana przez wirusa, który zamienia ludzi w zombie. Dziewczyna może liczyć tylko na pomoc swojego ojca. 02:05 Uwaga! 02:30 NOC Magii	22:10 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 (2) - pr. rozryw. 00:10 Bracia - dramat obyczajowy, USA 2009, reż. Jim Sheridan, wyk. Tobey Maguire, Jake Gyllenhaal, Natalie Portman. Gdy żołnierz walczący w Afganistanie zostaje uznany za zmarłego, jego młodszy brat pociesza szwagierkę i zbliża się do niej. Niedługo później wojskowy nieoczekiwanie powraca. 02:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Żoliborza - dok. 01:25 Na pomoc! 02:00 Poland Daily	22:00 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Żoliborza - dok. 01:25 Na pomoc! 02:00 Poland Daily
WIECZOREM	00:45 Porwanie Heinekena - dramat sensacyjny, Belgia/Holandia/Wielka Brytania/USA 2015 02:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	00:20 Filadelfia - dramat obyczajowy, USA 1993, reż. Jonathan Demme	02:05 Uwaga! 02:30 NOC Magii	02:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:00 Poland Daily	

Niedziela 15.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Las bliżej nas 10:10 Polskie drogi (2) - serial 11:45 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:30 Misja Bangladesz. Spalony dom	06:20 M jak miłość (1452) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 10:25 Rodzinne oglądanie: Simon Reeve i jego śródziemnomorskie przygody 11:30 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Małopolska (3) 12:55 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Warmia i Mazury (4) 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 16:25 Rodzinka.pl (267) - serial 16:55 Na dobre i na złe (747) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:30 Na sygnale (238) - serial 19:00 Lubię to - kabaret Hrabiego 20:05 The Wall. Wygraj marzenia (63) - teleturniej 21:00 Muzyka na bis (2) - koncert 22:00 Wkręcenie w randkę - pr. rozryw. 23:05 Echo serca 2 (19) - serial 00:00 Paterson - dramat obyczajowy, Francja/Niemcy/USA 2016, reż. Jim Jarmusch, wyk. Adam Driver, Golshifteh Farahani, Nellie, Rizwan Manji. Kierowca autobusu prowadzi szczęśliwe życie u boku żony Laury, tworząc wiersze inspirowane zaobserwowanymi w pracy wydarzeniami. 02:10 Książę - thriller, Wielka Brytania/USA 2014	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Kobieta na krańcu świata 11:35 Co za tydzień 12:15 39 i pół tygodnia (1) - serial 13:15 Mam talent! - pr. rozryw. 15:00 Film o pszczołach - film animowany, USA 2007. Niepozorna pszczoła postanawia położyć kres wyzyskiwaniu swojego gatunku przez ludzkosć i rozpoczyna sądową batalię z handlującymi miodem korporacjami. 17:00 Big Brother Tydzień 2 - reality show 18:00 Starsza pani musi fiknąć - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef - pr. rozryw. 21:30 39 i pół tygodnia (2) - serial 22:30 Red - film sensacyjny, USA 2010, reż. Robert Schwentke, wyk. Bruce Willis, Morgan Freeman, Mary-Louise Parker. Emerytowani agenci specjalni CIA zostają wrobieni w zamach. By się ratować, muszą reaktywować stary zespół. 00:50 Big Brother Tydzień 2 - reality show 01:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 02:50 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:10 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:40 Skok przez płot - film animowany, USA 2006 11:25 Asterix i Obelix: W służbie Jej Królewskiej Mości - komedia przygodowa, Francja/Włochy/Hiszpania/Węgry 2012 13:45 Epoka lodowcowa 3: Era dinozaurów - film animowany, USA 2009 15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 - pr. rozryw. 17:50 Nasz nowy dom (146) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 22:15 Love Island. Wyspa miłości 23:20 Extra - reality show 1994 , reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy. Axel Foley próbuje odnaleźć winnych śmierci swojego szefa. Ślad prowadzi go do wielkiego parku rozrywki w Beverly Hills. 01:40 Uproszczona - film sensacyjny, Francja 2008. Bryan, były agent służb specjalnych, rusza do Paryża, by ratować swoją 17-letnią córkę porwaną przez gang handlujący kobietami.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Kalendarz historyczny 08:25 Koniec systemu 09:06 7x24 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Otwartym tekstem 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:40 Cuda Jezusa 11:20 Żołnierze Niezłomni 11:35 Królowa Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:00 Jubileusz 650-lecia parafii pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Łańcutach 15:00 Papież Polak do Rodaków 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Próba wiary. Święty Antoni z Padwy 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	12:45 A więc wojna 12:55 BBC w Jedynce 14:00 Dożynki Prezydenckie - Spała 2019 15:00 Z pamięci 15:10 Weterynarze z sercem 15:40 Siatkówka mężczyzn - studio 15:50 Mistrzostwa Europy 2019, mecz fazy grupowej: Holandia-Polska 18:30 Dziewczyny ze Lwowa (40) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Wojenne dziewczyny 3 (28) - serial 21:15 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 22:15 Anglik, który mnie kochał - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2014, reż. Tom Vaughan 00:05 Zniwolonny - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2013 02:25 Porwanie Heinekena - dramat sensacyjny, Belgia/Wielka Brytania/USA 2015	16:55 Słowo na niedzielę 17:10 PKO Ekstraklasa - studio 17:20 PKO Ekstraklasa, mecz: Lechia Gdańsk-Lech Poznań 19:35 Lajki! 20:05 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Warmia i Mazury (4) 21:00 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Wielkopolska i Łódzkie (5) 21:50 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Kujawy i Pomorze (6) 23:20 Wkręcenie w randkę - pr. rozryw. 00:20 Książę - thriller, Wielka Brytania/USA 2014	17:00 Big Brother Tydzień 2 - reality show 18:00 Starsza pani musi fiknąć - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef - pr. rozryw. 21:30 39 i pół tygodnia (2) - serial 22:30 Red - film sensacyjny, USA 2010, reż. Robert Schwentke, wyk. Bruce Willis, Morgan Freeman, Mary-Louise Parker. Emerytowani agenci specjalni CIA zostają wrobieni w zamach. By się ratować, muszą reaktywować stary zespół. 00:50 Big Brother Tydzień 2 - reality show 01:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 02:50 Uwaga!	02:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	02:00 Poland Daily	
WIECZOREM	00:45 Porwanie Heinekena - dramat sensacyjny, Belgia/Wielka Brytania/USA 2015					



LUDZIE KSZTAŁTUJĄ ROZWÓJ MÓZGU PSA

BIOLOGIA \ Z najnowszych badań wynika, że struktura mózgu psa jest różna u różnych ras i jest skorelowana z określonymi zachowaniami. Odkrycie to pokazuje, że poprzez selektywną hodowlę to ludzie na przestrzeni dziejów ukształtowali mózgi swoich najlepszych przyjaciół.



gpcodziennie.pl
 www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 WRZEŚNIA 2019

NAUKA

15

DIETA \ Mięsożercy też powinni jeść dużo owoców i warzyw!

Blaski i cienie wegetarianizmu

U osób, które stosują dietę wegańską i wegetariańską, jest co prawda mniejsze ryzyko wystąpienia chorób serca, ale za to wyższe ryzyko udaru – twierdzą autorzy najnowszych badań. Według przeprowadzonych szacunków weganie mają średnio o 10 chorób serca mniej na 1000 osób, ale za to o trzy udary więcej w porównaniu z osobami jedzącymi mięso.

Jacek Szpakowski

Badania prowadzono na 48 tys. osób przez 18 lat. Naukowcy zastrzegają jednak, że nie można wykluczyć, iż statystyka odzwierciedla nie tylko efekt diety, lecz zależy także od innego aspektu prowadzonego stylu życia.

Połowę uczestników badań, rekrutowanych między 1993 a 2001 r., stanowiły osoby jedzące mięso, nieco ponad 16 tys. stanowili wegetarianie lub weganie, a 7500 określiło się jako pescowegetarianie (dopuszczający ryby). W chwili rejestrowania ich do badań oraz ponownie w 2010 r. spytano ich o stosowaną dietę. W statystykach uwzględniono historię przebytych chorób, palenie tytoniu i aktywność fizyczną.

Ogółem odnotowano 2820 przypadków choroby wieńcowej (CHD) i 1072 przypadki udaru – w tym 300 udarów krwotocznych, które występują, gdy osłabione naczynie krwionośne pęka i krwawi w mózgu. Stwierdzono, że pescowegetarianie mają o 13 proc. mniejsze ryzyko CHD niż osoby jedzące mięso, podczas gdy wegetarianie i weganie mieli to ryzyko



Wegetarianie powinni zadbać o to, by nie wystąpił u nich deficyt witaminy B12 oraz witaminy B4 (cholina), która jest bardzo ważna dla prawidłowego funkcjonowania mózgu

mniejsze o 22 proc. Niemniej osoby stosujące diety roślinne miały o 20 proc. wyższe ryzyko udaru mózgu. Naukowcy zasugerowali, że można to powiązać z niskim poziomem witaminy B12, ale do wykazania tego potrzeba przeprowadzenia więcej badań.

Badacze zastrzegli jednak, że możliwe jest także, iż wyniki badań nie mają

nic wspólnego z dietą i mogą po prostu odzwierciedlać inne różnice w sposobie życia osób, które nie jedzą mięsa. Zdaniem naukowców, zajmujących się odżywianiem, przesłaniem płynącym z tych badań jest to, by rozsądnie zaplanować dietę i jeść różnorodne potrawy. Wyniki na pewno będą się różniły dla osób ogra-

niczających się jedynie do spożywania na obiad mięsa oraz ziemniaków i dla tych, którzy oprócz mięsa jedzą wiele warzyw i innych różnicowanych pokarmów. Zależą także od tego, jak wiele i jakie mięso spożywamy.

Lekarze i dietetycy zalecają, by bilansować swój jadłospis i niezależnie od diety jeść dużo owoców i warzyw. Jedno-

cześnie radzą, by ograniczyć spożycie tłustego mięsa, słodczy oraz soli. Wegetarianie także powinni zadbać o to, by nie wystąpił u nich deficyt witaminy B12 oraz witaminy B4 (cholina), która jest bardzo ważna dla prawidłowego funkcjonowania mózgu.

Wyniki badań opublikowano ostatnio w czasopiśmie „British Medical Journal”.

Czy uzależniamy się od leków?

ZDROWIE \ Setki tysięcy osób w Wielkiej Brytanii jest uzależnionych od leków antydepresyjnych bądź opioidów – alarmują eksperci. PHE (Public Health England) dokonało niedawno szacunków dotyczących korzystania z leków przeciwbólowych, antydepresyjnych oraz nasennych, które są zażywane już przez jedną czwartą mieszkańców Wysp. Wnioski nie są optymistyczne.

Tylko do marca 2018 r. połowę pacjentów zażywających te leki stanowiły osoby przyjmujące je od co najmniej 12 miesięcy. Zdaniem przedstawicieli służby zdrowia długotrwałe ich stosowanie na taką skalę nie może być uzasadnione i wskazuje na uzależnienie. Prof. Paul Cosford, dyrektor medyczny PHE, powiedział BBC, że te dane to powód do niepokoju. – Leki te mają wiele istotnych zastosowań klinicznych i mogą mieć duży wpływ na jakość życia ludzi – twierdzi Cosford. – Musimy zapew-

nić ludziom dostęp do alternatywnych metod leczenia – dodaje. Z kolei zdaniem profesora Helen Stokes-Lampard z Royal College of GPS lekarze nie lubią długoterminowego przepisywania leków, ale czasami nie mają wyboru. – Wskazuje to na poważny brak alternatyw – podkreśla.

Przedstawiciele resortu zdrowia oznajmili niedawno, że zaczyna się inwestować w takie usługi, jak różnego rodzaju terapie społeczne, które obejmują ćwiczenia i zajęcia plastyczne, mogące w takich przypadkach

odnieść pozytywny skutek. W specjalnym przeglądzie leków, które najbardziej uzależniają, uwzględniono pięć głównych grup. Są to: leki przeciwdepresyjne, opioidowe środki przeciwbólowe stosowane w ostrym bólu i urazach (z wyłączeniem stosowania u pacjentów z rakiem), gabapentynoidy (stosowane w leczeniu padaczki, lęków i bólu związanego z nerwami), benzodiazepiny (najczęściej przepisywane w leczeniu lęku) oraz tabletki nasenne. By ocenić poziom uzależnienia, urzędnicy

PHE przeanalizowali dokładnie dane pacjentów. Połowa osób, które zażywały te leki, stosowała je przez rok lub dłużej, a około jedna czwarta używała ich przez co najmniej trzy lata. Według danych PHE środki przeciwbólowe oparte na opioidach powinny być stosowane tylko przez krótki czas, tak więc fakt, że były przepisywane ok. 1,2 mln osobom przez co najmniej rok (z czego 540 tys. osób przyjmowało je przez co najmniej

trzy lata), jest bardzo niepokojący. Dla porównania, stosowanie leków przeciwdepresyjnych zajmuje na ogół więcej czasu. Zdaniem PHE zażywa je jednak prawie milion osób, które przyjmowały je od co najmniej trzech lat. To sygnał alarmowy. Skala długotrwałego stosowania tych środków sugeruje, że osoby z łagodną i umiarkowaną depresją mogły się od nich uzależnić.

.....
 Jacek Szpakowski, źródło: BBC

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52**

2 OPINIE
 3 TEMAT DNIA
 4-5 POLSKA
 6-7 ŚWIAT
 8-12 GOSPODARKA
 13 KULTURA
 14 PROGRAM TV
 15 NAUKA
 16 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W NIEDZIELĘ Z HOLANDIĄ

SIATKÓWKA \ W swoim drugim grupowym meczu na mistrzostwach Europy reprezentacja Polski zmierzy się z gospodarzami. Początek niedzielnej spotkania o godz. 16. Kolejnymi rywalami Biało-Czerwonych będą Czechy, Czarnogóra i Ukraina.

16

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 WRZEŚNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KOSZYKÓWKA \ Dziś Polacy kończą udział w mistrzostwach świata

Jak 52 lata temu

Gdyby ktoś przed mundialem powiedział, że Polacy w swoim ostatnim występie zmierzą się ze Stanami Zjednoczonymi, zostaliby uznani za szaleńca. W meczu o siódme miejsce Biało-Czerwoni zagrają z ekipą zza oceanu.

Krzysztof Oliwa

Polacy grali z Amerykanami na mistrzostwach świata w 1967 r. Już po pierwszych siedmiu minutach rywale prowadzili 20:10. Polacy jednak się nie poddawali i dzięki akcjom dwóch najlepszych strzelców mistrzostw, podkoszowych Mieczysława Łopatki i Bogdana Likszy, w 14. min zmniejszyli stratę i doprowadzili do wyniku: 27:26. W końcówce pierwszej połowy prowadzenie kilkakrotnie się zmieniało, a dopiero rzuty z dystansu Alberta Tuckera i Michaela Sillimana pozwoliły Amerykanom uzyskać dwupunktową przewagę.

Po przerwie polski zespół zwolnił tempo. Nie grał już tak uważnie i agresywnie w defensywie, w przeciwieństwie do koszykarzy USA, którzy w ciągu 10 min zdobyli 22 pkt, podczas gdy Biało-Czerwoni zaledwie cztery. W 30. min rywale prowadzili 63:43 i w ostatniej części meczu powiększyli różnicę do 10 pkt. Ostatecznie było 91:61 dla Amerykanów.

Reprezentacja USA nie mogła jednak zaliczyć tamtych



A.J. Slaughter wychował się w USA, ale od 2015 r. gra z orzełkiem na piersi | fot. Aly Song/Reuters

mistrzostw do udanych. Zespół złożony głównie z graczy drużyn uniwersyteckich i wojskowych rozpoczął wspólne treningi dopiero 10 dni przed rozpoczęciem turnieju w Urugwaju. W wypowiedziach spekulowano wprawdzie, że w składzie drużyny może się pojawić

wyróżniający się w rozgrywkach uczelnianych 20-letni Lew Alcindor, znany potem w NBA jako... Kareem Abdul-Jabbar, ale nie przyjechał do Urugwaju. Do swojego przedostatniego w finałowej fazie meczu z Polską Amerykanie przystępowali nazajutrz po porażce z Ju-

gosławią 72:73. Na dwie sekundy przed końcem meczu Vern Benson nie trafił drugiego wolnego, który mógł dać dogrywkę. Ostatniego dnia, przy korzystnym układzie wyników drużyn człowiek czwórki, mogli nawet zostać mistrzami, ale przegrali z Brazylią 71:80, co ze-

pchnęło ich na czwarte miejsce.

Dla Amerykanów występ w tegorocznym czempionacie okazał się kompletną klapą. Skład USA złożony z rezerwowymi graczami NBA, po lawinowych rezygnacjach z występów w reprezentacji największych gwiazd tej ligi, można porównać do ekipy na wspomniane mistrzostwa w Urugwaju, złożonej z zawodników lig uniwersyteckich i wojskowych. Podobnie jak krótki okres przygotowań Amerykanów do tamtego i obecnego mundialu.

Z kolei Biało-Czerwoni, niezależnie od wyniku, wrócić do domu z podniesionymi głowami, bo miejsca w najlepszej ósemce turnieju mało kto się spodziewał. – Chciałoby się mieć więcej. Załapałbym się do ósemki i chcieliśmy mieć bilans dodatni, więcej niż cztery zwycięstwa. Zobaczmy, będziemy walczyli w sobotę, nie patrząc na nazwiska po przeciwnej stronie. Będziemy starali się robić swoje – powiedział po porażce z Czechami Adam Waczyński.

– To będzie intrygujący mecz, szczególnie dla mnie. Wychowałem się w Stanach Zjednoczonych, więc ciekawie będzie zagrać przeciwko reprezentacji rodzinnego kraju – zauważył A.J. Slaughter.

Nie przegap

Polska–USA
Sobota, godz. 10
Transmisja: TVP1

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) mieszkają w Australii
- 7) kruszywo na drogi
- 10) zaporę na rzece
- 12) Y dla chemika
- 13) tło herbu
- 14) brat Kaina
- 15) można go spiec
- 16) demoniczna kobieta
- 18) królewski hotel
- 22) okres godowy jeleni
- 23) imię Mickiewicza
- 24) herbowe ptaki

PIONOWO

- 1) bandycka szajka
- 2) wielkie polowanie
- 3) rogaty znak zodiaku
- 4) portowa poczekalnia
- 5) wśród bakalii
- 8) wino hiszpańskie

9) wyparty przez kosę

10) bita droga

11) pożywienie ssaków

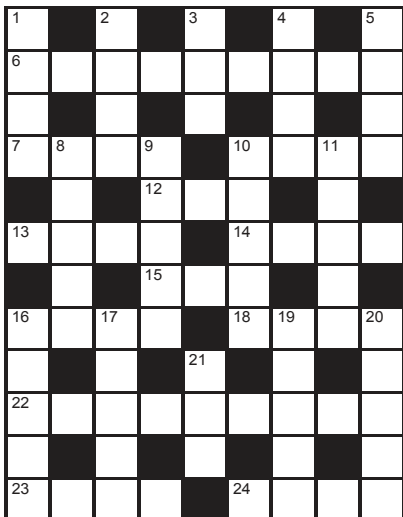
16) płynie przez Poznań

17) święte miasto islamu

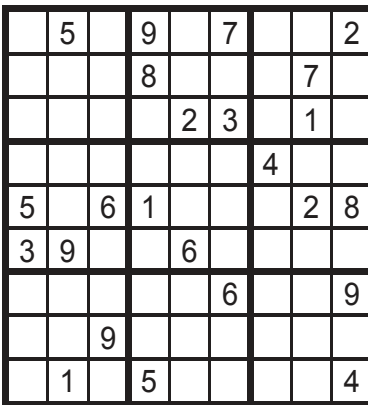
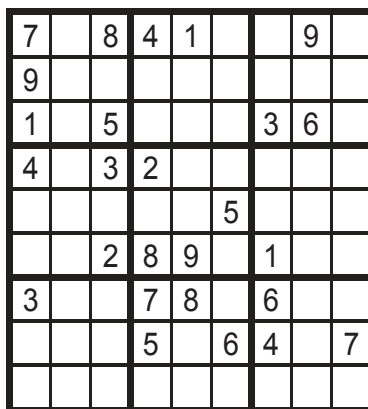
19) łagodzi wstrząsy

20) błyskają na ulicy

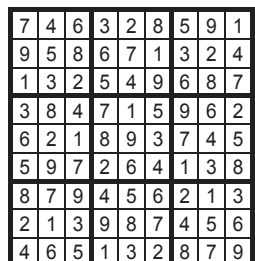
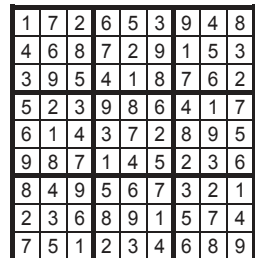
21) gatunek wierzby



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleńska-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

DODATEK MAZOWIECKI
Śmieciowe problemy
Grodziska Mazowieckiego



DZIŚ W NUMERZE „NIECODZIENNA”!

A w niej m.in. o akcji edukacyjnej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Krzysztof Wołodźko pisze o skośnookiej popkulturze, Piotr Łuczuk pochyla się nad losami Grzegorza Schetyny, a Natalia Osten-Sacken spotyka kawkę.




**Gazeta
Polska**
codziennie

Sobota-Niedziela
14-15/09/2019

cena 2,99 zł
(w tym 8% VAT)

#215 (2432)
NAKŁAD 52 549
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W dzisiejszym wydaniu

Relacja z I edycji konkursu
„Architektura Stref ARP”

Czytaj na s.12



KUMULACJA

8 000 000 zł

Cała Polska modli się pod krzyżem

WIARA \ W sobotę 14 września, w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża Świętego, Polacy wezmą udział w narodowej modlitwie pod hasłem „Polska pod Krzyżem”. Podczas wielogodzinnego skupienia wierni będą prosili Boga o łaskę dla swoich rodzin, bliskich, sąsiadów, nieznajomych oraz dla Polski i świata. Modlitwa będzie też miała charakter przebłagalny.

s.3

GOSPODARKA

s.8

Powstanie park inwestycyjny pod Toruniem

Na ogromnym terenie niedaleko Torunia, wzdłuż autostrady A1, ma powstać Centralny Park Inwestycyjny Dźwierzno. – To będzie jeden z najważniejszych obszarów inwestycyjnych w kraju – podkreślają ministrowie infrastruktury i rolnictwa.

POLSKA

s.4

PiS o rodzinie, opozycja o PiS-ie

Kampania wyborcza trwa. Partie polityczne robią wszystko, aby dotrzeć do wyborców. W sobotę dojdzie do korespondencyjnego pojedynku między opozycją a partią rządzącą. W Łodzi odbędą się konwencja programowa PiS i Igrzyska Wolności, spotkanie polityków opozycji.

GOSPODARKA

s.9

Miliard na nowe pociągi PKP Intercity

Europejski Bank Inwestycyjny przyznał PKP Intercity 1 mld zł kredytu na zakup nowego taboru. – Rozwój kolei ma kluczowe znaczenie dla postępu gospodarczego Polski, jest także odpowiedzią na coraz większą mobilność Polaków – uważa Marek Chraniuk, prezes spółki.

ŚWIAT

s.6

Zbudują pierwszy kościół dla Indian

Brazylijski episkopat oficjalnie przyjął propozycję członków amazońskiego plemienia Yanomami i zdecydował o budowie pierwszego kościoła dla rdzennej ludności. Świątynia stanie u stóp Pico da Neblina, czyli Mglistego Szczytu, na Wyżynie Gujańskiej. Watykan zadeklarował pokrycie połowy kosztów inwestycji, która ma powstać do 2022 r.



TERLIKOWSKI \ Zachodnie uniwersytety, szczególnie amerykańskie, są dumne, gdy ich wykładowcy prowadzą aktywną działalność publiczną czy medialną. W Polsce jest inaczej, co niestety pokazuje stan naszych elit intelektualnych.

s.2



CZARNECKI \ Co do różnic między Komisją von der Leyen a Komisją Junckera – Niemka, choć ledwo przeszła w głosowaniu, będzie miała silniejszą pozycję niż ekspremier Luksemburga. Po prostu pochodzi z najludniejszego państwa UE.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711166
@waw_14_09 kod 20837119_16_37_issn

REGION X SESJA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

W trosce o lokalne społeczności



Sala obrad Sejmiku Województwa Dolnośląskiego | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Po wakacyjnej przerwie radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego powrócili na salę obrad, aby podejmować kolejne ważne decyzje dotyczące funkcjonowania naszego regionu. Zanim rozpoczęto głosowanie nad uchwałami, zostały wręczone Odznaki Honorowe „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego”.

Janusz Gajdamowicz

Odznaki są wyrazem szczególnego wyróżnienia za zasługi dla rozwoju i promowania naszego województwa w kraju i na świecie. Mają na celu docenienie ludzi i organizacji z różnych środowisk lokalnych naszej dolnośląskiej ojczyzny – mówił na początku obrad Andrzej Jaroch, przewodniczący sejmiku. – Osobom, które są godne szacunku i podziwu, które w miejscu zamieszkania czy pracy niejednokrotnie są bohaterami i wzorami godnymi naśladowania, sejmik przyznał złote odznaki honorowe. Są wśród nich: mjr Maksymilian Kowalewski, który w czasie II wojny światowej był żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych, inż. Piotr Wrzecioniarz z Politechniki Wrocławskiej oraz prof. Jakub Tyszkiewicz, historyk z Uniwersytetu

Wrocławskiego – kontynuował Andrzej Jaroch.

Po uroczystym wręczeniu odznaczeń radni przeszli do realizacji planu posiedzenia dziesiątej sesji sejmiku. Informacja Zarządu Województwa Dolnośląskiego o przebiegu wykonania budżetu w I połowie 2019 r. w dziedzinie opieki zdrowotnej, instytucji kultury, ruchu drogowego oraz informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej województwa poprzedziła liczne głosowania nad uchwałami regulującymi i organizującymi codzienne życie mieszkańców województwa. Istotnym punktem obrad były interpelacje i zapytania. Sytuacja we wrocławskich instytucjach kultury, która od wielu miesięcy wzbudza szczególne zainteresowanie środowisk z nimi związanych, tym razem również była przedmiotem szczególnej interpelacji.

– Sytuacja w Teatrze Polskim i ostatnie unieważnienie konkursu na jego dyrektora skłoniły mnie do złożenia zapytania o zarządzanie teatrem, jego sytuację finansową oraz finansowanie tzw. Teatru w Podziemiu – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Małgorzata Calińska-Mayer, radna PiS zajmująca się sprawami kultury. – Użyłam odpowiedzi nic nieznaczące, odesłano mnie również do dyrektora Teatru Polskiego, aby to on udzielił mi odpowiedzi. Były to informacje całkiem inne od tych, które dostałam od marszałka Michała Bobowca. Jest tutaj pewna nieścisłość i w związku z lekceważącym potraktowaniem mnie jako radnej zamierzam poinformować, że odpowiedzi, które uzyskałam nic nie wnoszą i nie dają merytorycznej odpowiedzi na moje pytania – dodaje radna.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

SAMORZĄD

Stypendia dla pielęgniarek i pielęgniarzy

Samorząd województwa chce zachęcić studentów pielęgniarstwa do podejmowania pracy w zawodzie. Już wkrótce do najlepszych z nich trafią stypendia. Dane statystyczne są alarmujące. W całej Polsce brakuje pielęgniarek i pielęgniarzy. Młodzi absolwenci tego kierunku nie podejmują pracy w zawodzie, a pracująca kadra systematycznie się zmniejsza. O nowej inicjatywie mówili marszałek Cezary Przybylski oraz wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. – Statystyki wskazują, że zaledwie 1/3 studentów pielęgniarstwa podejmuje pracę w wyuczonym

zawodzie. Wobec dzisiejszych potrzeb to stanowczo za mało i chcielibyśmy to zmienić – wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski. – Trzy miesiące temu zadeklarowaliśmy chęć wprowadzenia programu stypendialnego. Cieszę się, że dziś stajemy się pierwszym samorządem, który faktycznie rozpoczyna tego typu program stypendialny – mówił wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. Program stypendialny skierowany będzie do najlepszych studentów na trzecim roku studiów na kilku dolnośląskich uczelniach kształcących przyszłe pielęgniarki i pielęgniarzy. Samorząd województwa w tym roku przeznaczy na ten cel 69 tys. zł, a w przyszłym niemal 140 tys. zł.

.....
(jw, UMD)



fot. Urząd dolnośląski.pl/d



PASER W RĘKACH POLICJI

JELEŃ GÓRA \ Policjanci zatrzymali mężczyznę, który kupił laptop pochodzący z przestępstwa. Funkcjonariusze ustalili również miejsce przechowywania skradzionego mienia. Odzyskano sprzęt, którego wartość wyceniona została na 3 tys. zł. Teraz zatrzymanemu może grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności. W tej sprawie funkcjonariusze zatrzymali wcześniej jedną osobę podejrzaną o włamanie do pojazdu i kradzież z niego komputera.

fol. Pixabay/d

X SESJA SEJMIKU DOLNOŚLĄSKIEGO

Radni pochyliłi się nad kulturą

Sytuacja, do której doszło we wrocławskim Teatrze Polskim oraz Operze Wrocławskiej, była przyczyną burzliwej dyskusji dolnośląskich radnych po wysłuchaniu interpelacji złożonej przez Małgorzatę Calińską-Mayer.

Janusz Gajdamowicz

Zabieram dziś głos na temat Teatru Polskiego we Wrocławiu, a zaznaczyć muszę od razu, że robię to dlatego, że dwie moje pisemne interpelacje nie doczekały się odpowiedzialnej i poważnej merytorycznej odpowiedzi. Jest to więc kolejne moje wystąpienie w sprawie teatru i kultury na Dolnym Śląsku – mówiła na wstępie Małgorzata Calińska-Mayer. – UMWD odpowiada za finansowanie i funkcjonowanie 17 instytucji kultury naszego województwa. Wkrótce minie rok od wybo-

rów samorządowych, pora więc spojrzeć na dotychczasowe dokonania zarządu w dziedzinie kultury. Jego członek, pan Michał Bobowiec, przedstawił wiele różnych inicjatyw i pomysłów, takich jak odwołanie dyrektora Opery Wrocławskiej, ogłoszenie i unieważnienie konkursu na dyrektora Teatru Polskiego, likwidacja Teatru Pantomimy, połączenie Filharmonii Wałbrzyskiej i Sudeckiej w jedną, zaprzestanie finansowania NFM, likwidacja Muzeum Poczty i Telekomunikacji, autorytarny podział dodatkowych środków uzyskanych na podstawie umowy z Ministerstwem Kul-

Przestańcie szkodzić kulturze – pozwólcie pracować specjalistom w tej dziedzinie! – zaapelowała na koniec interpelacji radna z klubu PiS

tury i Dziedzictwa Narodowego bez konsultacji środowiskowych – kontynuowała radna.

W dalszej części interpelacji padły szczegółowe pytania dotyczące m.in. finansowania i działalności tzw. Teatru Polskiego w Podziemiu, prób wywierania presji na decyzje p.o. dyrektora Teatru Polskiego, istnienia w teatrze grupy pracowników, którzy pracują lub są zatrudniani pod protekcją UMWD i wreszcie nieudolnych prób przeprowadzenia konkursu na dyrektora teatru, który, jak stwierdza radna, „mimo tak trudnych warunków współpracy z UMWD jako organizatorem radzi sobie



zaskakująco dobrze” i choćby dzięki prowadzonym intensywnie działaniom zarządczym zniwelował zadłużenie, które w lipcu 2018 r. wynosiło ponad 1 mln zł. – Przestańcie szkodzić kulturze – pozwólcie pracować specjalistom w tej dziedzinie! – zaapelowała na koniec interpelacji radna z klubu PiS.

Słowa, które padły z mównicy, poruszyły zgromadzo-

WROCLAW



Śmierć na elektrycznej hulajnodze

Wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach o tym, że niezwykle popularne na wrocławskich ulicach i chodnikach elektryczne hulajnogi są nie tylko znakomitym środkiem transportu, ale też powodem niezliczonych urazów i wypadków, również z udziałem wielu pieszych. Do śmiertelnego wypadku doszło w czwartek we Wrocławiu.

25-letni mężczyzna jadący na hulajnodze elektrycznej został śmiertelnie potrącony przez samochód na ul. Legnickiej. Policja oraz prokuratura wyjaśniają okoliczności wypadku. – Kierowca auta osobowego potrącił mężczyznę przemieszczającego się na hulajnodze elektrycznej. W wyniku tego zdarzenia mężczyzna poruszający się hulajnogą poniósł śmierć

– powiedział asp. szt. Łukasz Dutkowiak, rzecznik Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Uderzenie auta było tak silne, że 25-latek upadł kilka metrów od miejsca wypadku. – Kierowca autajechał prawidłowo, były trzeźwy – powiedział Dutkowiak. Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia.

(jw. PAP)

WROCLAW

Dla wszystkich przyjaciół lasu

Na Wyspie Słodowej we Wrocławiu 14 września odbędą się imprezy związane ze Świętem Przyjaciół Lasu. Organizowane wydarzenie ma na celu zaprezentowanie społeczeństwu Dolnego Śląska zasad wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, która jest oparta na trzech filarach: przyrodniczym, społecznym oraz gospodarczym.

Lasy w regionie Dolnego Śląska zajmują powierzchnię ok. 560 tys. ha. 93 proc. dolnośląskich lasów znajduje się w zarządzie nadleśnictw RDLP we Wrocławiu. Pozostałe 7 proc. to lasy prywatne, lasy gminne, lasy komunalne, lasy w Zasobie Agencji Nieruchomości Rolnych oraz lasy parków narodowych (1,7 proc.). Lasy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu obejmują swym zasięgiem przede wszystkim teren województwa dolnośląskiego i tylko w niewielkim stopniu (ok. 1 proc.) tereny sąsiednich województw – opolskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. Ogólna powierzchnia zarządzana przez nadleśnictwa RDLP we Wrocławiu wg stanu na koniec 2015 r. wynosi 558 778 ha, z czego 541 635 ha to powierzchnia leśna, a 17 143 ha stanowi powierzchnię nieleśną (grunty

rolne, wody, nieużytki, tereny osiedlowe, komunikacyjne, itp.).

Powierzchnia wszystkich lasów Dolnego Śląska w stosunku do całkowitej powierzchni regionu (lesistość regionu) wynosi blisko 29 proc. Lesistość w regionie waha się od 9 proc. w nadleśnictwie Henryków do aż 86 proc. w nadleśnictwie Ruszów. Rozległy zasięg terytorialny RDLP we Wrocławiu, wynoszący 18,9 tys. km kw., powoduje znaczne zróżnicowanie przestrzenne i przyrodnicze obszarów leśnych. Największe zwarte obszary leśne występują w północno-zachodniej części RDLP – są to Bory Dolnośląskie. Duże kompleksy leśne, lecz o zdecydowanie innym charakterze, pokrywają położone w południowej części zasięgu górskie pasma Sudetów. Pozostały obszar to przede wszystkim tereny o intensywnym zagospoda-

rowaniu rolniczym – lasy występują tu w mniejszych i rozdrobnionych kompleksach.

Według regionalizacji przyrodniczo-leśnej Polski lasy RDLP we Wrocławiu swoim zasięgiem obejmują obszar trzech krain: Wielkopolsko-Pomorskiej (III), Śląskiej (V) i Sudeckiej (VII). Różnicowanie geograficzne, klimatyczne i glebowe powoduje, że w zasięgu RDLP we Wrocławiu występują wszystkie typy siedliskowe lasu charakterystyczne dla terenów nizinnych, podgórskich i górskich. Udział siedlisk nizinnych wynosi 58 proc., wyżynnych 14 proc., a górskich 28 proc. Bory iglaste pokrywają powierzchnię 16 proc., bory mieszane 28 proc., lasy mieszane 35 proc., zaś lasy liściaste i olśy 21 proc.

Zadaniem Lasów Państwowych jest prowadzenie trwałego zrównoważonej gospodar-



KOLEJNY PIRAT DROGOWY

BOLESŁAWIEC \ Policjanci bolesławieckiej drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę, który jechał w terenie zabudowanym 121 km/h. Wjechał on też na przejazd kolejowy podczas podnoszenia się zapór. Mężczyzna stracił prawo jazdy na trzy miesiące, został ukarany mandatem i otrzymał 14 punktów karnych.

fot. Policja/d



50-LECIE DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ

REGION \ Wicewojewoda Jarosław Kresa wziął udział w obchodach 50-lecia Domu Pomocy Społecznej w Jaskulinie. Placówka jest domem koedukacyjnym dla 70 niepełnosprawnych intelektualnie dorosłych. Ok. 30 proc. mieszkańców przebywa w domu od chwili jego powstania.

fot. Duw.pl/d



Interpelację ws. sytuacji w Teatrze Polskim zgłosiła radna Małgorzata Calińska-Mayer | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

nych radnych i doprowadziły do burzliwej dyskusji. Marszałek Bobowiec wyraził duże zaskoczenie tym wystąpieniem i tłumaczył swoje działania w odniesieniu do likwidacji Muzeum Poczty i Telekomunikacji oraz sytuacji w Operze Wrocławskiej, w której niedawno odwołano urzędującego dyrektora. W kwestii unie-

ważnienia konkursu na dyrektora Teatru Polskiego w porozumieniu z resortem kultury osoba na to stanowisko ma być powołana tym razem już bez konkursowej procedury – tłumaczył odpowiedzialny za sprawy kultury Michał Bobowiec reprezentujący Bezpартijnych Samorządowców. Interpelację poparł radny Ry-

szard Lech, a przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej podali w wątpliwość istnienie sejmikowej koalicji PiS i Bezpартijnych Samorządowców. Na ten zarzut odpowiedział marszałek województwa Cezary Przybylski, stwierdzając, że koalicja istnieje, a wszyscy mają prawo wyrazić swoje zdanie na każdy temat.



Powierzchnia wszystkich lasów Dolnego Śląska w stosunku do całkowitej powierzchni regionu wynosi blisko 29 proc. | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ki leśnej z uwzględnieniem wielofunkcyjnego charakteru lasu. Coraz szybszy rozwój cywilizacyjny pociąga za sobą coraz większe zapotrzebowanie na wiele pozaprodukcyjnych usług świadczonych przez lasy na rzecz społeczeństwa – głównie ekologicznych, rekreacyjnych i zdrowotnych. Lasy spełniające kryteria ochronności (glebochronność, wodochronność, ochrona cennych zasobów przyrody, ochrona zasobów genowych, ochrona aglomeracji miejskich i uzdrowisk czy funkcje obronne) uznawane są w drodze zarządzeń lub decyzji ministra

właściwego do spraw środowiska za tzw. lasy ochronne. Na terenie RDLP we Wrocławiu aż 74 proc. powierzchni lasów zostało zaliczonych do kategorii lasów ochronnych. Jak twierdzą organizatorzy, las to nie tylko miejsce wypoczynku i relaksu. Dla wielu osób to również miejsce pracy. Celem wydarzenia jest kształtowanie świadomości i postaw ekologicznych mieszkańców Dolnego Śląska oraz zwrócenie szczególnej uwagi społeczeństwu na znaczenie i funkcję, którą pełnią lasy w naszym środowisku. Dla gości wydarzenia przygotowano wiele atrakcji: food trucki, dREW-

niane klocki marki Linden, stoiska edukacyjne lasów państwowych, pokaz żywych ptaków, trening z leśnikiem na sportowo, warsztaty strzelania z łuku, pokaz psów. Wiele będzie też atrakcji dla najmłodszych: animacje dla dzieci, pokaz gigantycznych baniek mydlanych, rozstrzygnięcie konkursu na plakat przyjaciel lasu, leśny survival, strefa chillout, wóz strażacki, malowanie na drewnie czy też gry terenowe.

Ze swoją ofertą edukacyjną przybędą m.in.: Straż Pożarna, GOPR, WCRS, Dolnośląski Urząd Wojewódzki, WFOŚiGW, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu Wydział Leśny, Technikum Leśne, Dolnośląska Organizacja Turystyczna, Stico Sp. z o.o., Silva Sp. z o.o., Stowarzyszenie Biegu Piastów, Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Brzegu, Wojskowa Komenda Uzupełnień, Przedszkole nr 47 Leśny Łudek, Komenda Miejska Policji we Wrocławiu, Polski Związek Łowiecki Oddział we Wrocławiu, PKO Bank Polski SA Regionalny Oddział Działalności we Wrocławiu, Radio Wrocław, Radio Ram, Pasięka Gucio, Warsztaty Jodelka oraz Linden Klocki.

.....
(jw, RDLP

KULTURALNY FLESZ

MUZEUM



fot. mat. pras./d

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Obrazy wsi w malarstwie

Muzeum Narodowe we Wrocławiu w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa zaprasza na wykład Michała Pieczki pt. „Barwne sploty chłopomanii. Obrazy wsi w malarstwie”. O chłopomanii w polskim malarstwie przełomu wieków XIX i XX słuchacze dowiedzą się na przykładzie dzieł takich malarzy jak m.in. Aleksander Kotsis czy Stanisław Wyspiański.

15 września, godz. 14, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

MIASTO SKARBÓW



fot. mat. pras./d

Słynne kobiety

Podczas spotkania przypomniane zostaną sylwetki kobiet związanych z rodziną Kossaków. Słuchacze będą mieli okazję zapoznać się z ich losami. Zostanie też przywołanych wiele nieznanych faktów na temat ich barwnego życia w kręgach artystycznych dwudziestolecia międzywojennego. Wykład wygłosi Beata Stragierowicz.

15 września, godz. 12, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Muzyczne emocje

„Karmaniol albo Francuzi lubią żartować” to dwuaktowa operetka Stanisława Moniuszki, uchodzącego za twórcę polskiej opery narodowej i znanego głównie ze swoich późniejszych dzieł. Na spektakl w wykonaniu Towarzystwa Teatralnego w reżyserii Roberta Skolmowskiego z gwarancją niezwykłych muzycznych emocji w zabytkowym spichlerzu zaprasza Muzeum Galowice.

15 września, godz. 15, Muzeum Powozów, ul. Leśna 5, Galowice

Święto Wina

W dniach 14–15 września w Środzie Śląskiej odbędzie się XV edycja Święta Wina w Mieście Skarbów. Będzie to największa w regionie impreza kulturalna dla pasjonatów wina i wyśmienitej rozrywki! W tym roku na scenie wystąpią: Ikarus Feel, Marcin Sójka, Stachursky, Krzysztof Cugowski, Katarzyna Pakosińska i inni.

14 września, godz. 17.30, Rynek Dolny, Środa Śląska

FILM



fot. mat. pras./d

Spotkanie z Rafałem Zawieruchą

Dolnośląskie Centrum Filmowe zaprasza na spotkanie z Rafałem Zawieruchą, pierwszym polskim aktorem, który miał okazję zagrać w filmie Quentina Tarantino. Aktor opowie o swojej wielkiej przygodzie, którą było zagranie Romana Polańskiego. Rozmowę poprzedzi pokaz „Pewnego razu... w Hollywood”.

14 września, godz. 18, DCF – Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław



GÓRNIK SPRAWDZA RYWALI

SIATKÓWKA \ W sobotę w Wałbrzychu zostanie rozegrany turniej siatkarzy, w którym wystąpią trzy drużyny drugoligowe. Za dwa tygodnie zaczną one rywalizację o punkty w IV grupie II ligi. To jedyna okazja dla wałbrzyskich kibiców, by zobaczyć w akcji nowy zespół, prowadzony przez Janusza Ignaczaka i Fabiana Kurzawińskiego. Wstęp na mecze jest wolny.

KOSZYKÓWKA



Za koszykarkami Ślęzy drugi tydzień przygotowań w pełnym składzie | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Śleza gra towarzysko

W najbliższy weekend koszykarki Ślęzy Wrocław wezmą udział w turnieju towarzyskim o Puchar Rektora UMCS. Dla zawodniczek 1KS najważniejsze na tym etapie przygotowań są zgranie i praca nad komunikacją w warunkach meczowych.

Bartłomiej Górski

Oprócz żółto-czerwonych na parkiecie hali lubelskiego MOSiR zaprezentują się gospodynie Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, Widzew Łódź i białoruskie Tsmoki Mińsk. Dla Pszczółki, podobnie jak dla koszykarek Ślęzy, turniej w Lublinie będzie drugim z rzędu weekendem z graniem towarzyskim. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka dwukrotnie uległy niemieckiemu Herner TC, który jest prowadzony przez Polaka Marka Piotrowskiego. Oba mecze zakończyły się wynikiem 68:59 dla koszykarek zza zachodniej granicy. Wrocławianki z kolei w miniony weekend zagrały dwumecz przeciwko CCC Polkowice – w sobotę w Polkowicach zwyciężyły mistrzynie Polski, dzień później we Wrocławiu lepsze okazały się zawodniczki Arkadiusza Rusina. Gra wrocławianek wyglądała tak, jak można się było spodziewać po niespełna tygodniu wspólnych przygotowań. Ale, jak mówi Cierra Burdick, wymaga to sporo czasu, żeby drużyna 1KS prezentowała się lepiej.

– Dla nas ten turniej to przede wszystkim możliwość, żebyśmy doskonalili naszą grę. W trakcie przygotowań najważniejsze jest to, aby każdego dnia nasza dyspozycja była lepsza. Musimy wyko-

rzystywać każdą okazję, aby stać się lepszą drużyną. Mecze z CCC nie były dla nas udane, ale myślę, że za nami naprawdę dobry tydzień treningów. Wszystkie zawodniczki podeszły do niego skoncentrowane i pracowałyśmy bardzo ciężko. Zrobiłyśmy przez ostatnie dni krok naprzód – mówi kapitan Ślęzy Wrocław.

Za koszykarkami Ślęzy drugi tydzień przygotowań w pełnym składzie, a przed nimi po turnieju w Lublinie jeszcze trzy. Liga rozpocznie się 5 października wyjazdowym meczem z Wisłą Kraków. Na tym etapie nadal priorytetem jest zgranie i budowanie wzajemnego zrozumienia.

– Musimy nadal się uczyć gry ze sobą, zarówno w ofensywie, jak i w defensywie. Nie znamy się dobrze, a za nami dopiero tydzień treningów. Wciąż mamy daleką drogę do zgrania i zrozumienia na parkiecie. W tej chwili musimy się poznać, zrozumieć, jak gra każda z nas, gdzie lubi dostać piłkę, jakie ma mocne strony. Wszystko na tym etapie sprowadza się do komunikacji. Trener Arkadiusz Rusin w trakcie ostatnich dni bardzo podkreślał znaczenie komunikowania się ze sobą, także w defensywie – przyznaje Burdick.

4
tyle zespołów
wystąpi w towarzyskim
turnieju
w Lublinie

PŁYWANIE

Medal i kwalifikacja olimpijska

Wrocławianka Oliwia Jabłońska zdobyła w Londynie złoty medal pływackich mistrzostw świata osób niepełnosprawnych. Tym startem potwierdziła przynależność do światowej czołówki. Dzięki występowi w stolicy Wielkiej Brytanii zakwalifikowała się do przyszłorocznych igrzysk paraolimpijskich w Tokio. Jabłońska triumfowała na 400 metrów stylem dowolnym w kategorii S10. Popłynęła wolniej od rekordu życiowego, ale i tak pewnie triumfowała. Oprócz złotego medalu do domu przywiezie też olimpijską kwalifikację. Wrocławianka już startowała na paraolimpiadzie. W 2016 r. w Rio de Janeiro zajęła trzecie miejsce, cztery lata wcześniej w Londynie została wicemistrzynią olimpijską.

TENIS

Sukcesy najmłodszych

Kolejni tenisiści KT Szczawno odnieśli sukcesy. Oliwia Drózdź (U-12) zaliczyła udane występy w Lublinie i Bielsku-Białej, w których wywalczyła drugie miejsce w singlu i deblu. Z kolei kolejny skrzat ze Szczawna stanął na podium w turnieju wojewódzkim. Trzeci we Wrocławiu był Marcel Guziński. W WTK młodzików w Piotrkowie Trybunalskim drugie miejsce zdobyła Klaudia Owczarz, która w singlu po trzysetowym pojedynku przegrała z Martą Nadajewską. Obie tenisistki wygrały turniej deblowy.

PIŁKA RĘCZNA



Rozpoczynają ligowe granie

Zagłębie Lubin rozpoczyna ligowe rozgrywki nieco później niż inni. Przed żeńską drużyną pierwszy mecz o ligowe punkty w sezonie 2019/2020 PGNiG Superligi. Miedziowe zainaugurują sezon wyjazdowym meczem z derbowym rywalem KPR Kobierzycze.

Dla podopiecznych Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej będzie to pierwsze spotkanie o ligowe punkty, ale nie pierwsze o stawkę. Metraco Zagłębie Lubin ma za sobą udane mecze pierwszej rundy Pucharu EHF, w których rozgromiło mistrza Macedonii Północnej Metalurg Skopje kolejno 44:14 i 43:14. Zespół z Kobierzyc pierwszy ligowy mecz ma już za sobą. KPR był murowanym faworytem w domowym spotkaniu z Piotrcovią, jednak niespodziewanie przegrał z ekipą z Piotrkowa Trybunalskiego 21:22. W Kobierzycach na pewno nie tak wyobrażano sobie start nowego sezonu. Drugi mecz KPR rozegra również na własnym parkiecie. Tym razem zmierzy się z naszą drużyną, która nie wyobraża sobie innego początku sezonu jak zdobycie kompletu punktów. – Wiemy, że Kobierzycy są trudnym terenem. To, że Piotrcovia tam wygrała, nie znaczy, że jest inaczej. Musimy wyjść na parkiet maksymalnie skoncentrowane i nie pozwalać sobie na proste, niewymuszone błędy – mówi Victoria Belmas, rozgrywająca Metraco Zagłębia Lubin. Początek sobotniego meczu w Kobierzycach o godz. 17.

fot. Zagłębie Lubin.pl/d

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

14–15 WRZEŚNIA 2019

#WywiadNumeru

Niech zazielenią się **serca**



FOT. FLIP BRZEJOWSKI/GAZETA POLSKA

..... KOSMOS
..... W CHIŃSKIEJ
..... POPKULTURZE

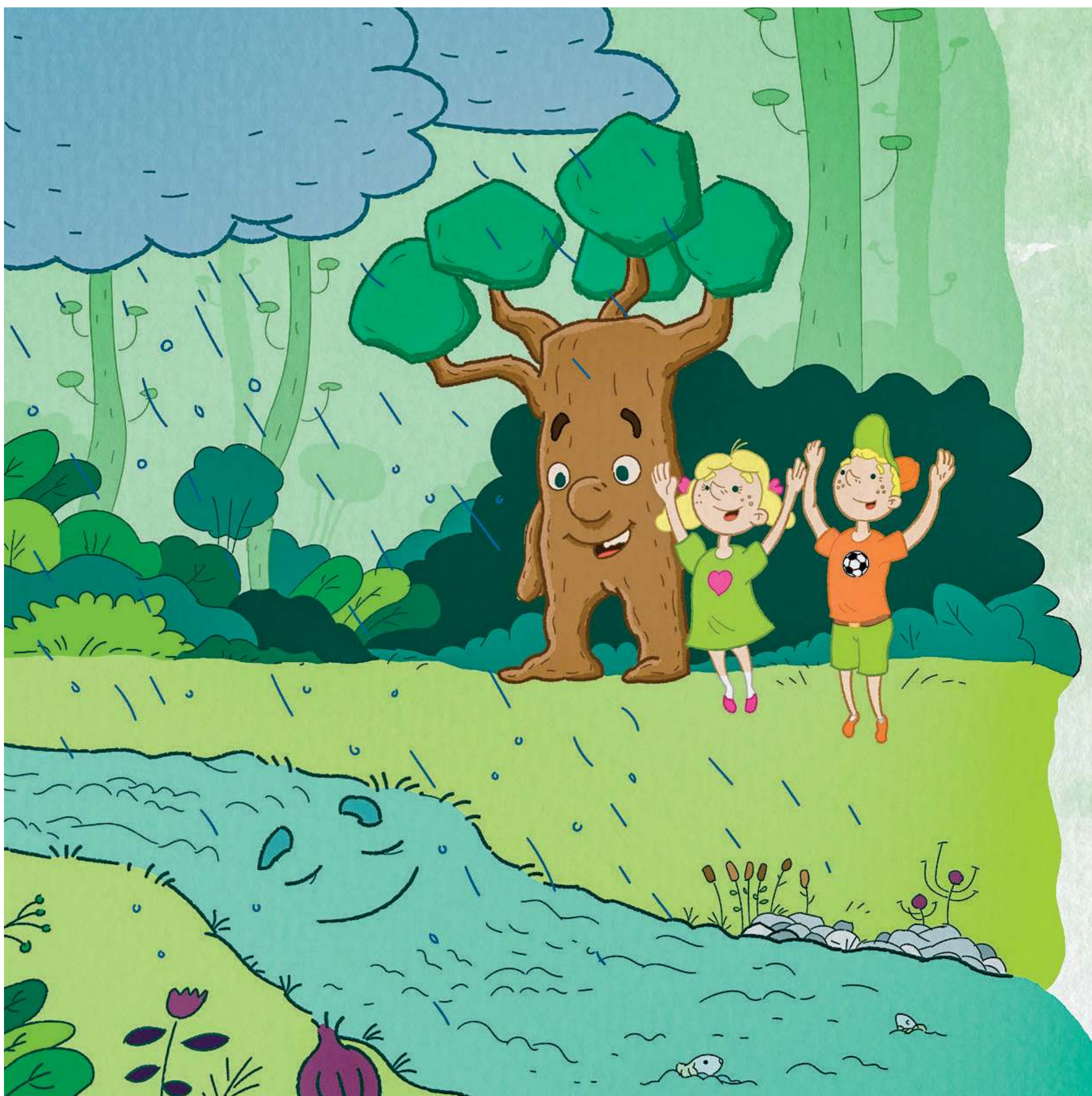
..... MAŁA,
..... CZARNA
..... I W DZIUPI

..... DZIEŃ Z ŻYCIA.
..... TONĄCY GRZEGORZ...
..... BRZYTWY SIĘ CHWYTA

..... SAKIEWICZ
..... OPOWIADA
..... BAJKI

WywiadNumeru

Niech zazielenią się serca



Jest Pani autorką książki dla dzieci „Brygada Enfosa kontra plastikowa Zgryzolda”. Niebawem trafi ona m.in. do warszawskich przedszkoli i szkół, gdzie ma propagować postawy ekologiczne. NFOŚiGW zachęca w ten sposób do organizowania ekozajęć dla dzieci. Czy Pani zdaniem naprawdę musimy uczyć dzieci dbania o środowisko? Nie jest to naturalne? Oczywiście?

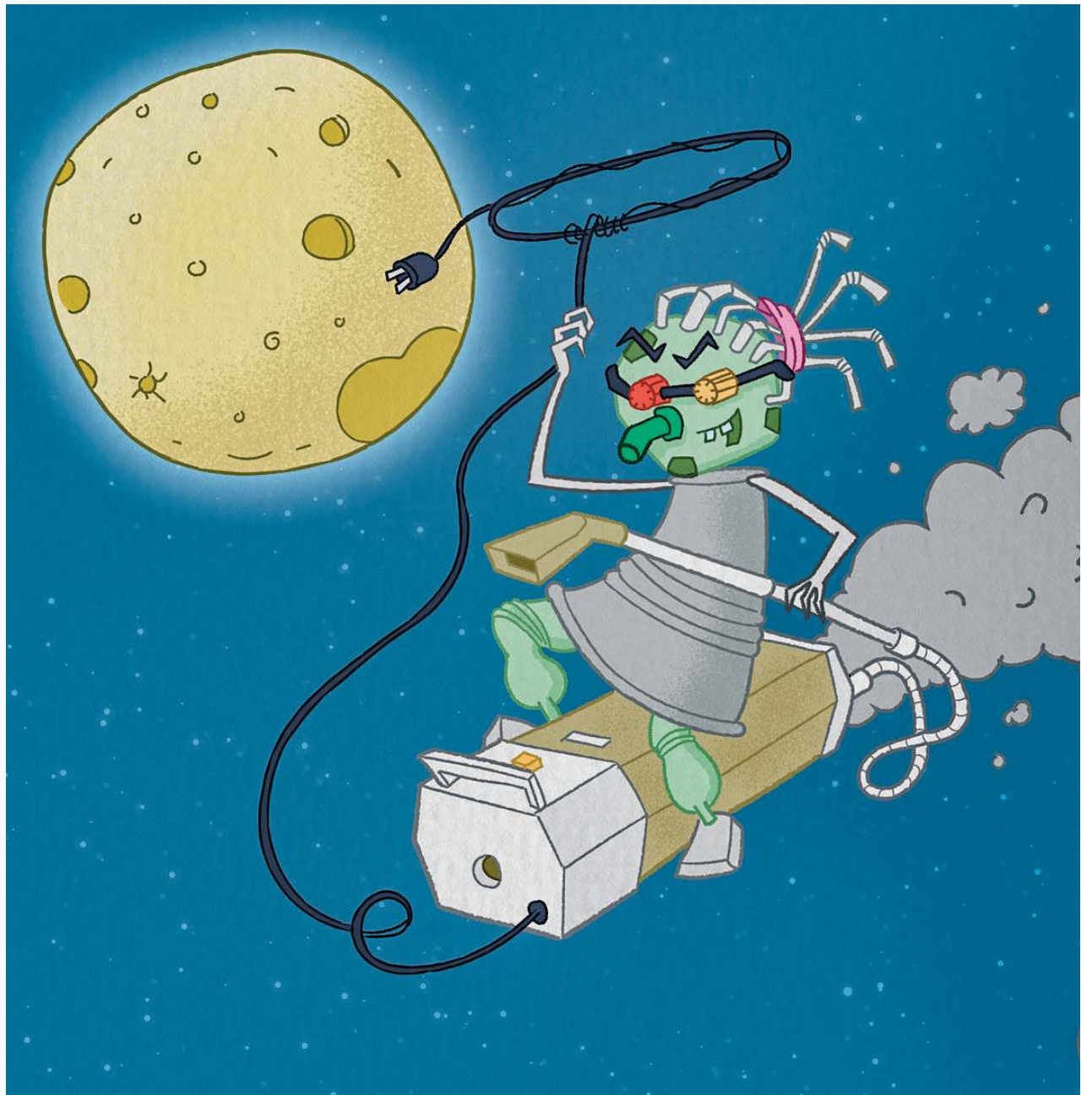
Edukacji nigdy za wiele. A edukacja ekologiczna wpisana jest w misję Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dla którego powstała ta książka z okazji 30 lat jego istnienia. Myślę, że ekoedukacja ma szansę być skuteczna, jeśli prowadzi się ją właśnie od najmłodszych lat, ucząc dzieci prostych, codziennych czynności, takich jak: segregacja śmieci, oszczędzanie wody i prądu, wystrzeganie się plastiku. Wystarczy rozejrzeć się dookoła, żeby zauważyć, że to wciąż kuleje. Spacerowała pani ostatnio po lesie? Była pani w wakacje nad morzem? Nie przeraża pani zaśmiecony las czy plażę, na które fale wyrzucają plastikowe butelki, worki i inne śmieci? Nadal musimy pracować nad wychowywaniem proekologicznego społeczeństwa, zaczynając od najmłodszych pokoleń, żeby efekty zaprocentowały w kolejnych dekadach.

W Pani książce brygada MiJu ogłasza akcję ratunkową dla przyrody. Pani też tą książką to robi?

To pewien rodzaj wołania o pomoc, wsparcie, troskę. Zasadne wydaje się tutaj przypomnienie słów Antoine’a de Saint-Exupéry’ego: „Ziemie nie dziedziczymy po naszych rodzicach, pożyczamy ją od naszych dzieci”. Wychodząc od tego stwierdzenia, można uznać, że w jakimś sensie od naszych dzieci pożyczamy środowisko. To myślenie w kategoriach przyszłości. Chodzi o dobro wspólne. A dzisiaj chyba nie ma większych wartości niż środowisko, powietrze i bioróżnorodność.

W czasie gdy rozmawiamy, do Wisły wpływają nieprawdopodobne ilości nieczystości. Skutki katastrofy ekologicznej trudne są w tej chwili do oszacowania. Mało tego, przypadkowo Pani publikacja zbiegła się w czasie z ostrym sporem na temat ekologii. I tu wyrazy uznania, bo „Brygada Enfosa...”, choć przecież dla dzieci, staje się głosem rozsądku. Wyrazem troski, bez tego, co możemy nazwać ekoignorancją, i bez tego, czym jest ekoterroryzm. Ale czy naprawdę uważa Pani, że przypominanie dzieciom o tym, żeby segregowały śmieci i jeździły rowerami – mówiąc górnolotnie – uratuje nasz świat?

Metoda małych kroków się sprawdza. Kropla drąży skałę. Systematyczna praca w pozornie małych sprawach daje duże efekty w dalszej perspektywie. Trudno z dziećmi rozmawiać na tematy makro czy o systemach przesyłowych ścieków, ale warto uwarościć je na dobre nawyki. Na to, żeby wyrzucały patyki po lodach do kosza, a nie na trawnik, nie brały plastikowych słomek do picia, używały toreb i pojemników wielokrotnego użytku. Tak to się zaczyna.



**Ziemie „pożyczamy” od naszych dzieci.
To mali ludzie, ale mają wielkie serca.
Ruszyła proekologiczna akcja edukacyjna
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
– mówi **Donata Bieniecka-Popardowska**,
autorka książki „Brygada Enfosa kontra plastikowa
Zgryzolda”, w rozmowie z **Sylwią Kołodyńską**.**

Dzieci to mali ludzie, ale mają wielkie serca. Tak jak napisałam w książce, zadbajmy o to, by zazieleniły się ich myśli i serca, a za tym pójdą czyny.

Nie wszyscy wiedzą, że NFOŚiGW to wyjątkowy na skalę światową model finansowania ochrony środowiska. Jego budżet zasilają m.in. kary za szkodenie środowisku, koncesje, pozwolenia. Jest też liderem wdrażania funduszy unijnych. Dotychczas na poprawę stanu środowiska w Polsce przeznaczył

96 mld zł. Jak planują Państwo świętować 30-lecie?

Książka, o której rozmawiamy, to jeden z elementów trwającej właśnie akcji edukacyjnej NFOŚiGW. Towarzystwem jej także maskotka, czyli sympatyczne drzewko o imieniu Enfoś (bohater książki, którego pomogły zaprojektować dzieci i wnuki pracowników NFOŚiGW), oraz konkurs dla przedszkoli i szkół na przeprowadzenie ekozajęć z wykorzystaniem

Dokończenie na str. 4

niem tych dwóch gadżetów (książki i maskotki). Ale to oczywiście nie koniec naszych jubileuszowych aktywności.

W październiku, podczas branżowych targów POL-ECO SYSTEM w Poznaniu, przedstawiciele Narodowego Funduszu podsumują dorobek 30-lecia instytucji. Przygotowane seminaria i panele eksperckie będą też okazją do rozmowy o planach i perspektywach rozwoju NFOŚiGW. Tam ogłosimy również wyniki konkursu dla dziennikarzy, których nagrodzimy za publikacje o działalności NFOŚiGW. Zwieńczeniem obchodów będzie gala pod patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Ponadto na fasadzie budynku NFOŚiGW wisi już okolicznościowy neon zasilany energią słoneczną, a przed wejściem do naszej siedziby funkcjonuje niedawno uruchomiona ekostacja rowerowa.

Książka oprócz tego, że jest elementem jubileuszu instytucji, jest mądrą i znakomicie napisaną historią dla dzieci. Można liczyć na szerszą dystrybucję tej publikacji?

Na razie pilotażowo enfosiową książkę i maskotkę mogą otrzymać przedszkola i szkoły (klasy I-III) z aglomeracji warszawskiej, które chcą wziąć udział w naszym ekologicznym konkursie. Wystarczy się zarejestrować na stronie www.nfosigw.gov.pl/enfos. Zgłoszenia przyjmujemy do 30 września br.

Nie wykluczamy ogólnopolskiej akcji w przyszłości. Najpierw jednak chcemy rozeznaczyć, jakie jest zainteresowanie. Pierwszy odzew nas zaskoczył, bo w dniach 2-3 września na stronie konkursowej zarejestrowało się prawie sto placówek. To dowód na to, że ciągle jest potrzeba ekoedukacji, bo gdyby wszystko było już zrobione w tej sprawie, to może nie byłoby takiego echa naszej akcji. Z drugiej strony cieszy nas, że są osoby (w tym przypadku nauczyciele), którzy chcą nam towarzyszyć w tej prośrodowiskowej przygodzie.

Gadające drzewko, smolisty dym o posmaku spalonych tostów, smogowe pyły przypominające gigantyczne pijawki, zadyszany spalinolot, miss fantastik... Czyba dobrze się Pani bawiła, pisząc „Brygadę Enfosa...”?

Nie od dziś wiadomo, że edukacja przez zabawę to jedno z najskuteczniejszych działań kierowanych do najmłodszych. Inspirujące było patrzenie na środowisko oczami dziecka. Mój pomysł przerodził się w książkę, maskotkę i konkurs, ale bez profesjonalistów wokół nie byłoby takiego efektu. Ilustracje Macieja Batorego, konsultacje ze znaną pisarką dla dzieci Agnieszką Urbańską, praca nad całym projektem z Joanną Zemełką-Wiktorowską, wsparcie przełożonych... I najważniejszy recenzent Enfosiowych przygód – mój ośmioletni syn,

który był głosem swoich rówieśników, czyli adresatów tej książki.

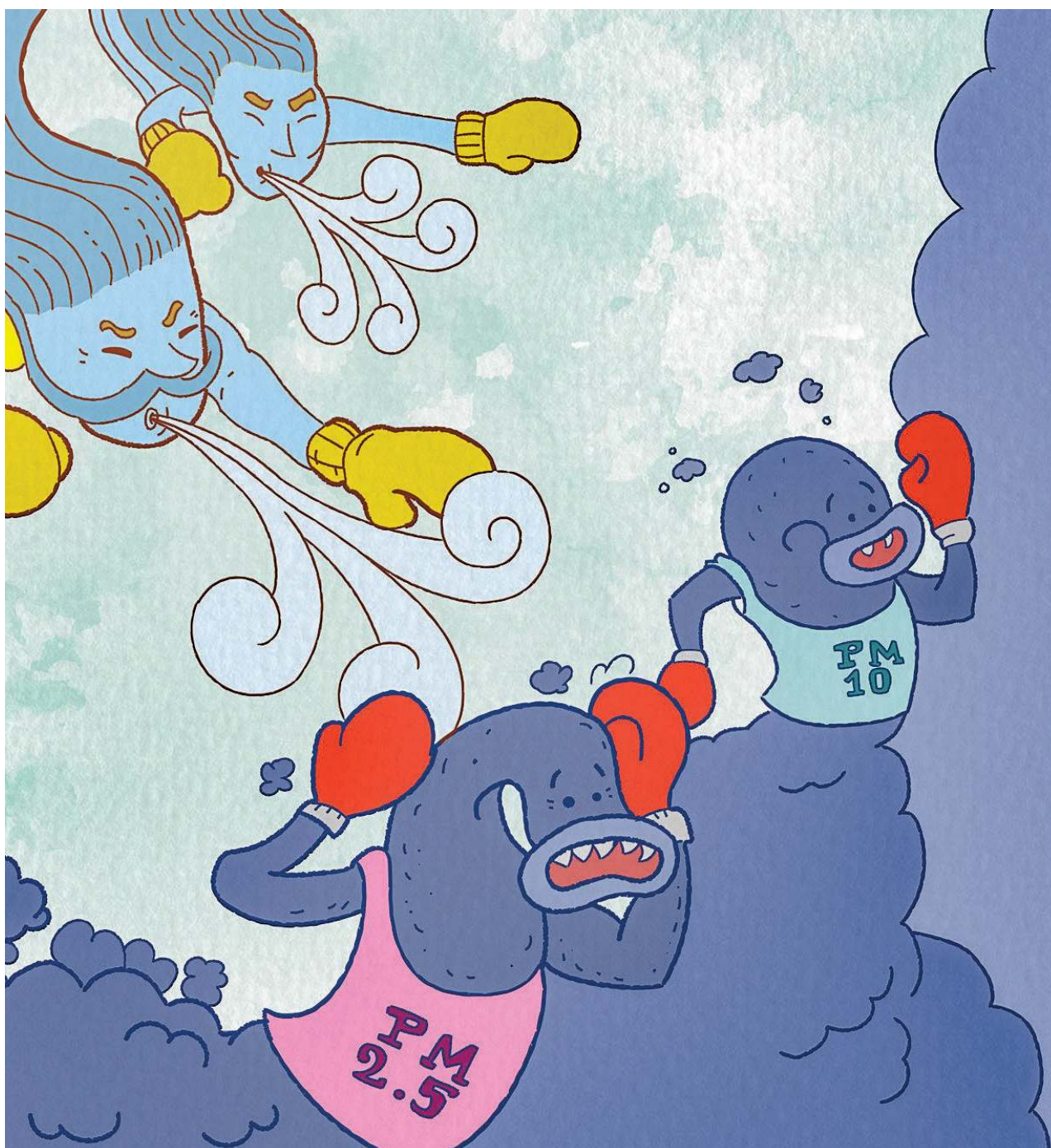
Konwencja bajki, wyraźnie zarysowani bohaterowie, odwieczna walka dobra ze złem – to wszystko bawi, bo to esencja wartości literatury dla dzieci. Ale ze względu na tematykę, to trudniejsza sprawa. Toczy się przecież realna walka o to, czy ludzkość przetrwa. Ten projekt i działania edukacyjne są istotnym wkładem w ocalenie naszej planety. Traktuję to bardzo poważnie.

Pani syn po lekturze książki już nigdy nie pomyli pojemników na szkło z pojemnikami na plastik (śmiech)?

Myślę, że książka utrwali jego wiedzę na ten temat.

Słyszałam, że tworzenie dla dzieci – czy to książek, czy spektakli, czy filmów – jest trudniejsze niż dla dorosłych odbiorców. Zgadza się Pani z tym?

Potwierdzają to ludzie pióra. Dzieci są ufne, nieskażone, niezmanierowane i wrażliwe. Trzeba ważyć słowa do nich kierowane. Bo dla nich mają one często większe znaczenie niż dla dorosłych. Z drugiej strony dzieci są wyczułone na fałsz i udawanie. Trzeba więc być autentycznym i robić to z potrzeby serca. **N**



Książka, o której rozmawiamy, to jeden z elementów trwającej właśnie akcji edukacyjnej NFOŚiGW. Towarzyszą jej także maskotka oraz konkurs dla przedszkoli i szkół na przeprowadzenie ekozajęć.



SkośnookaPopkultura

Kosmos po chińsku

Krzysztof Wołodźko

Coraz częściej słyszymy, że powinniśmy uważniej przyglądać się chińskiej kulturze i popkulturze. To spore wyzwanie, bo tylko tamtejsze kino klasy B przynosi rokrocznie mnóstwo produkcji. Jednym z największych kasowych przebojów, które w 2019 r. udostępnił u siebie również Netflix, jest zrobiony z prawdziwym rozmachem obraz fantastyczny „The Wandering Earth” w reżyserii Franta Gwo.

Krzysztof **Wołodźko**

Nie bez powodu wspominam właśnie ten film – powstał on na podstawie opowiadania pod tym samym tytułem, pióra znakomitego chińskiego pisarza science fiction, Cixin Liu (rocznik 1963). Polskie wydanie „Wędrującej Ziemi” znajdziemy w antologii „Kroki w nieznane” wydanej w 2014 r. przez Solaris.

Chiński pisarz, bardzo popularny w Stanach Zjednoczonych, przed laty ukończył studia inżynierskie na Północnochińskim Uniwersytecie Ochrony Wody i Energii Elektrycznej i podobnie jak w przypadku naszego Janusza Zajdla dobrze widać, że bardzo poważnie podchodzi do możliwych ścieżek naukowego rozwoju ludzkości oraz wpływu zjawisk fizycznych czy kosmicznych na los ludzkości i nie tylko naszej planety. A poza światem fizyki obchodzi go także geo- czy wręcz astropolityka i stosunki międzynarodowe.

Bodaj najgłębszy jest Liu w tak zwanej trylogii trisolariańskiej, znanej także jako „Wspomnienie o przeszłości Ziemi”. Składają się na nią wydane także

w ostatnich latach w Polsce: „Problem trzech ciał”, „Ciemny las” i „Koniec śmierci”. To niesamowita, momentami bardzo gorzka epopeja ludzkości sięgająca eonów kosmosu i opowiadająca o bytach tak starych i groźnych, że ludzkość jest przy nich jak drobna zwierzyzna łowna w ciemnym lesie. Za pierwszy tom trylogii w 2015 r. otrzymał jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień dla twórców fantastyki, czyli Nagrodę Hugo. Liu jest pierwszym nieanglojęzycznym autorem, któremu przyznano ten laur.

Wydana w tym roku „Era supernowej” traktuje wydarzenia kosmiczne właściwie jako pretekst do opowieści o dość bliskich nam czasach, które przynoszą zagładę wszystkim dorosłym na świecie. Wybuch odległej od Ziemi o osiem lat świetlnych supernowej i jej promieniowanie powodują nieodwracalne i śmiertelne uszkodzenia w ciałach dorosłych. Dorośli mają tylko rok, by przekazać dzieciom swoją wiedzę o świecie. Ale małoletni nie tworzą pięknej utopii. Po śmierci dorosłych ich świat przeżywa konwulsje i coraz bar-

dziej przypomina Goldingowską opowieść z „Władcy much” albo niektóre spostrzeżenia o dzieciach, które poczynił święty Augustyn w swoich „Wyznaniach” – pokazując ich kapryśność i niestałość. Dzieci nadal działają w obrębie struktur państwowych, jakie odziedziczyły po dorosłych, ale zmieniają mnóstwo reguł gry, z wojennymi na czele. Oszukują się wzajemnie, ich okrucieństwo ma rozmach istot, którym nikt już nie zabrania wrywać motylom skrzydeł, używają śmiertelnie niebezpiecznej broni z ogromną niefrasobliwością – bawią się dziedzictwem dorosłych i całym światem jak wielkim placem zabaw. A jednak mają dość instynktu samozachowawczego. Cixin Liu jest intrygującym autorem z jeszcze jednego względu – bardzo dużą rolę przywiązuje do ukazania możliwych przyszłych relacji Chin ze Stanami Zjednoczonymi. Chętnie sięga po motywy globalnej rywalizacji i możliwej wojny między tymi państwami. Z lektury jego książek czerpie się nie tylko przyjemność, daje ona po zajdlowsku sporo do myślenia. **N**

SkośnookaPopkultura

Kosmos po chińsku

Krzysztof Wołodźko

Coraz częściej słyszymy, że powinniśmy uważniej przyglądać się chińskiej kulturze i popkulturze. To spore wyzwanie, bo tylko tamtejsze kino klasy B przynosi rokrocznie mnóstwo produkcji. Jednym z największych kasowych przebojów, które w 2019 r. udostępnił u siebie również Netflix, jest zrobiony z prawdziwym rozmachem obraz fantastyczny „The Wandering Earth” w reżyserii Franta Gwo.

Krzysztof **Wołodźko**

Nie bez powodu wspominam właśnie ten film – powstał on na podstawie opowiadania pod tym samym tytułem, pióra znakomitego chińskiego pisarza science fiction, Cixin Liu (rocznik 1963). Polskie wydanie „Wędrującej Ziemi” znajdziemy w antologii „Kroki w nieznane” wydanej w 2014 r. przez Solaris.

Chiński pisarz, bardzo popularny w Stanach Zjednoczonych, przed laty ukończył studia inżynierskie na Północnochińskim Uniwersytecie Ochrony Wody i Energii Elektrycznej i podobnie jak w przypadku naszego Janusza Zajdla dobrze widać, że bardzo poważnie podchodzi do możliwych ścieżek naukowego rozwoju ludzkości oraz wpływu zjawisk fizycznych czy kosmicznych na los ludzkości i nie tylko naszej planety. A poza światem fizyki obchodzi go także geo- czy wręcz astropolityka i stosunki międzynarodowe.

Bodaj najgłębszy jest Liu w tak zwanej trylogii trisolariańskiej, znanej także jako „Wspomnienie o przeszłości Ziemi”. Składają się na nią wydane także

w ostatnich latach w Polsce: „Problem trzech ciał”, „Ciemny las” i „Koniec śmierci”. To niesamowita, momentami bardzo gorzka epopeja ludzkości sięgająca eonów kosmosu i opowiadająca o bytach tak starych i groźnych, że ludzkość jest przy nich jak drobna zwierzyzna łowna w ciemnym lesie. Za pierwszy tom trylogii w 2015 r. otrzymał jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień dla twórców fantastyki, czyli Nagrodę Hugo. Liu jest pierwszym nieanglojęzycznym autorem, któremu przyznano ten laur.

Wydana w tym roku „Era supernowej” traktuje wydarzenia kosmiczne właściwie jako pretekst do opowieści o dość bliskich nam czasach, które przynoszą zagładę wszystkim dorosłym na świecie. Wybuch odległej od Ziemi o osiem lat świetlnych supernowej i jej promieniowanie powodują nieodwracalne i śmiertelne uszkodzenia w ciałach dorosłych. Dorośli mają tylko rok, by przekazać dzieciom swoją wiedzę o świecie. Ale małoletni nie tworzą pięknej utopii. Po śmierci dorosłych ich świat przeżywa konwulsje i coraz bar-

dziej przypomina Goldingowską opowieść z „Władcy much” albo niektóre spostrzeżenia o dzieciach, które poczynił święty Augustyn w swoich „Wyznaniach” – pokazując ich kapryśność i niestałość. Dzieci nadal działają w obrębie struktur państwowych, jakie odziedziczyły po dorosłych, ale zmieniają mnóstwo reguł gry, z wojennymi na czele. Oszukują się wzajemnie, ich okrucieństwo ma rozmach istot, którym nikt już nie zabrania wrywać motylom skrzydeł, używają śmiertelnie niebezpiecznej broni z ogromną niefrasobliwością – bawią się dziedzictwem dorosłych i całym światem jak wielkim placem zabaw. A jednak mają dość instynktu samozachowawczego. Cixin Liu jest intrygującym autorem z jeszcze jednego względu – bardzo dużą rolę przywiązuje do ukazania możliwych przyszłych relacji Chin ze Stanami Zjednoczonymi. Chętnie sięga po motywy globalnej rywalizacji i możliwej wojny między tymi państwami. Z lektury jego książek czerpie się nie tylko przyjemność, daje ona po zajdlowsku sporo do myślenia. **N**



Od wieków są częstymi mieszkańcami naszych miast i wsi, a pierwsi ich przedstawiciele zamieszkiwali wieże średniowiecznych zamczysk. Wcześniej, zanim przeprowadziły się w pobliże człowieka, zamieszkiwały dziuple w starych, grubych drzewach. Najchętniej przebywają w otoczeniu innych przedstawicieli swojego gatunku, gdyż są bardzo towarzyskie. Dziś mowa o kawkach.

Natalia **Osten-Sacken**

Preferują stare drzewostany, które liczą co najmniej 100 lat, a jeśli nie ma ich w okolicy, ale np. góry, wtedy korzystają z pól skalnych lub nor. Można jeszcze takie osobniki spotkać nawet w naszych Tatrach czy Karkonoszach. Jednak gdy człowiek zaczął wznosić swoje domy, zamki i kościoły, te sprytnie ptaki zauważyły, że są tam miejsca, które przypominają ich leśne siedziby. Dodatkowo sąsiedztwo człowieka to nie tylko dobre miejsca do zamieszkania, lecz także szansa na łatwe zdobycie dużej ilości jedzenia, czyli najczęściej odpadków z ludzkich stołów. Akurat one lubią, gdy człowiek śmieci. Pod warunkiem że w śmieciach znajdują się jadalne smakołyki. O jakich ptakach dzisiaj mowa? Oczywiście o kawkach (*Corvus monedula*).

Bardzo często widzimy je w naszych miastach, gdy od wiosny do jesieni z namaszczeniem spacerują po trawnikach, zaglądając pod każdą kępkę i interesujący listek. Gdyby ktoś jednak myślał, że kawki żywią się tylko tym, co ludzie wyrzucają, jest w dużym błędzie. Chętnie jedzą owady i nasiona roślin, w poszukiwaniu których rozgrzebią miękką ziemię i sterty liści. Jeśli na przykład stojąc na świątłach, przyjrzymy się kawkom penetrującym znajdujące się między drogami pasy zieleni, to zauważymy, że spacerują zawsze w parach, gdyż kawki są wiernymi małżonkami i pozostają ze sobą całe życie, także poza sezonem lęgowym. Ciekawostką jest także fakt, że gdy młode kawki podrosną, zawsze na początku swojej drogi w dorosłość na poszukiwanie pożywienia wybierają się wraz z rodzicami – obserwują ich, ucząc się, co jest jadalne, a co należy omijać szerokim

łukiem. W trakcie tych nauk można być świadkiem zabawnych sytuacji, na przykład gdy młode próbują odpakować batonika lub kanapkę czy też wyjść bez szwanku z prób kradzieży karmy z kocięj miski. Tę ostatnią sytuację miałam często okazję obserwować na moim podwórku, gdy młode kawczęta, pouczane przez rodziców, szpiegowskim krokiem zakradały się do miski mojego kota. Na szczęście dla nich nie należy on do krwiożerczych, a nawet można z czystym sumieniem powiedzieć, że boi się własnego cienia, więc nie groziło im przy tym żadne niebezpieczeństwo. Niemniej jednak czasami niedoszte złodziejaski wpadały w panikę i z wielkim wrzaskiem uciekały na okoliczne drzewa. Powtarzało się to kilkakrotnie, czyli tak długo, aż każdemu adeptowi złodziejskiej sztuki udało się podebrać kilka ziarenek karmy. Oczywiście pod czujnym okiem dorosłych, ponieważ gdy młode kawki zaczynają na własną rękę poznawać otaczający świat, zawsze czuwa nad nimi kilka par oczu i w razie niebezpieczeństwa opiekunowie atakują potencjalnego wroga. Najpierw próbują go wystraszyć głosem, podnosząc słyszalny na dużą odległość raban i wydając chrapliwy dźwięk brzmiący: „agrrr”. Gdy jednak to nie zadziała, na pewno nie pozostawiają młodego w potrzebie i przechodzą do ataku z powietrza. Można śmiało powiedzieć, że opieka taka nie idzie na marne, gdyż przeżywalność kawek w pierwszych dniach życia wynosi między 70 a 90 proc.! Takiego wyniku inne ptaki mogą im tylko pozazdrościć. Kawka jest ptakiem zaliczanym do rodziny krukowatych i niewątpliwie należy do jednych z najbardziej inteligentnych ptaków. Istnieją dowody na to, że – ponieważ chętnie uczy się innych dźwięków – można ją nawet nauczyć ludzkiej

mowy! Jak na zwierzę tej wielkości, żyje długo, w niewoli może dożyć nawet do 30–40 lat, co jest naprawdę niezłym wynikiem. Na pierwszy rzut oka kawki mogą wydawać się mało atrakcyjne, jednak jeśli się im bliżej przyjrzymy, to zauważymy, że mają szare policzki, czarną czapeczkę i... niebieskie tęczęwki, a ich upierzenie ładnie połyskuje w promieniach słońca, zwłaszcza podczas sezonu lęgowego. Coraz częściej można także spotkać kawki z kilkoma białymi piórami, a nawet osobniki albinotyczne, co wynika z tego, że nie posiadają one odpowiedniej ilości czarnego barwnika – melaniny. Ponieważ wielkimi krokami zbliża się astronomiczna jesień, niedługo będziemy mogli zauważyć te ptaki jeszcze częściej, gdyż wraz z gawronami i wronami zaczną znowu tworzyć wielkie, donośnie krakające chmary, dochodzące nawet do kilkudziesięciu tysięcy osobników. Dlaczego kawki decydują się na takie alianse? W sezonie mało sprzyjającym przebywanie w grupie zwiększa szansę na efektywne poszukiwanie pokarmu. No i zmniejsza szanse na upolowanie przez drapieżniki, które z reguły obawiają się ostrych dziobów ptaków krukowatych i trzymają się z daleka od ich większych stad. Z tego powodu podczas żerowania, jak również podczas snu ptaki trzymają się razem, raz na jakiś czas dodatkowo donośnie wrzeszcząc, czym chcą wywołać wrażenie, że jest ich więcej niż w rzeczywistości. To właśnie te odgłosy będziemy słyszeć wraz ze skracającymi się dniami i spadającą temperaturą. Mój dziadek mawiał zawsze: wrony kraczą, zima idzie. I choć nie zatrzymamy pór roku, życzę sobie, kawkom i drogim Czytelnikom łaskawej pogody na ostatnie dni odchodzącego lata. **N**

GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



Piotr Łuczuk

Dzień z życia cienia. Tonący Grzegorz... brzytwy się chwyta

Lider Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna to najślabsze ogniwo całej Koalicji Obywatelskiej? Tak wynika z badań przeprowadzonych przez zagraniczną firmę doradczą na jego zlecenie. Jak nie idzie, to nie idzie. Patrząc na Schetynę zamawiającego analizę wizerunkową swojego ugrupowania i wyniki jednoznacznie wskazujące, że powinien on dać sobie spokój z polityką – przez chwilę autentycznie robi się go nawet żal...
Ale tylko przez chwilę!

Zaczęło się od tego, że Grzegorz Schetyna wpadł na pomysł wynajęcia zewnętrznej firmy zagranicznych ekspertów zajmujących się oceną wizerunkową. Chodziło zapewne o pozyskanie cennych rad, mających podratować niezbyt dobrze ocenianą w sondażach Koalicję Obywatelską. Tymczasem okazało się, że jest gorzej niż źle. Ekspersi pochylili się nad losem dowodzonej przez Schetynę formacji i stwierdzili, że... w zasadzie to przydałoby się wyciszyć jej lidera. Schetyna jest podobno tak źle oceniany przez wyborców, a zwłaszcza respondentów badań sondażowych, że w zasadzie lepiej byłoby, gdyby usunął się w cień i nie pokazywał do wyborów.

Trudno się dziwić, że po usłyszeniu takiej diagnozy Schetyna wpadł w furję. Wypowiadający się w mediach o kulisach całej sprawy politycy PO potwierdzają, że lider PO po prostu się wściekł, gdy poinformowano go, że „wzbudza ogromną nieufność własnego elektoratu”. Z takimi faktami trudno jednak dyskutować i na jakiś czas Schetyna próbował faktycznie chować się w cieniu. Poinformował nawet, że kandydatką na premiera Koalicji Obywatelskiej będzie Małgorzata Kidawa-Błońska. Długo jednak Schetyna w cieniu nie wytrzymał

i przy okazji startu kampanii wyborczej Koalicji Obywatelskiej, a także po konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości, znów dał o sobie znać. Gdy tylko Schetyna wrócił przed kamery, znów wszystko zaczęło się sypać. A to zaczęło mu wytykać, że nie zna szczegółów własnego programu, a to z kolei zapewniał, że ma wizję, i przekonywał, że teraz będzie już bliżej ludzi, będzie z nimi rozmawiał i robił wszystko, „by żyło się lepiej”. Pytanie tylko, czy ludzie faktycznie chcą, by Grzegorz Schetyna był bliżej nich. Rankingi zaufania i okopanie się w ostatnich miesiącach na czele rankingu nieufności raczej dają do myślenia. Trudne chwile Schetyna musiał z pewnością przeżywać, oglądając konwencję programową Prawa i Sprawiedliwości. Jarosław Kaczyński, Beata Szydło i Mateusz Morawiecki nie ułatwiają liderowi PO zadania. Dał on wyraz swojej frustracji, zamieszczając dość osobliwy wpis na Twitterze podczas przemówienia prezesa PiS. „Jarek, kończ...”. Powoli chyba trzeba będzie przyzwyczajać się do rozwijania skrótu KO jako zaczerpnięty z terminologii sportów walki knock-out. Na otarcie też mam dla Schetyny piosenkę. Zespół Wilki z utworem „Cień w dolinie mgieł”. Tematyka jak nic pasuje

do okoliczności. Jest trochę o usuwaniu się w cień i powadze przedwyborczej rywalizacji. Tymczasem już 13 października okaże się, czy wyborcy, w tym także ci popierający Koalicję Obywatelską, rzeczywiście wysłają Schetynie wymowną wiadomość o treści: „Grzesiek, kończ...”.

„Mamy armie dwie, co strzegą naszych snów.
Mamy siebie i budzi nas ciągle strach.
Nie umiemy już budować swego domu.
Nie czekamy już na nic.

Jak jeden cień w dolinie mgieł.
Jeden cień w dolinie mgieł.
Jak jeden cień w dolinie mgieł.
Jeden cień w dolinie mgieł”
– słyszymy na początku utworu „Cień w dolinie mgieł”. N

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#SakiewiczOpowiadaBajki

KSIĄŻĘ KWIATÓW

Krysia rzadko bawiła się ze swoimi kolegami. Jako starsza siostra musiała spędzać wiele czasu z młodszymi braćmi, których nieustannie pilnowała. Nie było to proste: bracia naprawdę potrafili dokazywać. Czasem, kiedy miała już wszystkiego dosyć, biegła na łąkę, kładła się na trawie i patrzyła w niebo, na wolno przesuwające się chmury. Leniwie sunące obłoki nastrojały ją błogo i optymistycznie. Kiedy tak już sobie poleżała, zrywała dla mamy polne kwiaty i wracała do domu.

Tego dnia chciała zrobić tak samo. Szukała kwiatów pośród traw, by ozdobić swój bukiet żółtymi rumiankami, niezapominajkami, stokrotkami. Już kończyła zrywanie kwiatków, gdy pośród stokrotek zobaczyła niebiesko-czerwono-zieloną kulkę. Wzięła ją do ręki i bardzo się zdumiała:

– Czegoś takiego jeszcze nie widziałam – szepnęła w myślach – to chyba jakieś nasionko, ale co za roślina z niego wyrośnie? Zaraz, zaraz – zastanawiała się. – Przecież mogę to sprawdzić...

Krysia zabrała je do domu. Dała mamie kwiaty i poszła szukać doniczki. Wzięła największą, jaka była w domu. Nasypała tam ziemi i posadziła to, co znalazła na łące. Po chwili podlała wodą. Wieczorem jeszcze raz nalała wody do doniczki. Patrzyła na ziemię, ale ta była czarna i pusta. Poszła spać.

Rano obudził ją promień słońca. Musnął po policzku i uśmiechnął się do oczu. Zerwała się z łóżka i pobiegła do doniczki. Ziemia była cała skąpana w słońcu. Nie była już taka jednolicie czarna. Pośrodku doniczki pojawiła się maleńka zielona łodyżka.

Krysia bardzo się ucieszyła, widząc, że z jej nasionka coś zaczyna wyrastać. Delikatnie dotknęła roślinki

opuszkiem palca. Łodyżka ugięła się aż do ziemi, ale za chwilę zaczęła się prostować. Była taka słaba i taka malutka... a jednak szybko się podnosiła.

Krysia przez cały dzień chodziła doglądać roślinki. Podlewała ją, głaskała... Łodyga rosła i robiła się wielkości palca. Pod wieczór na jej brzegach pojawiły się maleńkie listki. Dziewczynka z dumą patrzyła na swoje dzieło. Jeszcze nie widziała, żeby coś tak szybko rosło. Poszła spać radosna.

O świcie, z pierwszym promieniem słońca, zerwała się z łóżka. Pobiegła do okna. W doniczce była łodyga wielkości dłoni i wiele listków. Ale na samej górze pojawiło się coś jeszcze: niewielki białozielony kielich kwiatu. Był niemal cały zamknięty. Krysia ucieszyła się, wychodowała prawdziwy kwiat...

Do wieczora kwiat się rozwinął i zrobił niemal cały zielony. Roślina była już wielka jak głowa człowieka. Łodyga zrobiła się gruba jak palec i choć przy dotknięciu dalej była bardzo delikatna, już tak mocno się nie ugiwała. Krysia cały czas ją podlewała, dosypała nawet trochę ziemi.

Następnego dnia zielony kwiat zaczął czerwienieć. Zrobił się na tyle duży, że zastonił pół okna. Krysia naprawdę miała z nim sporo roboty. Ziemia co chwilę wysychała, bo kwiat pił mnóstwo wody. Do wieczora zakrył całe okno.

Zastanawiała się, co może ją spotkać kolejnego dnia. Tym razem spała bardzo długo. Kiedy się obudziła, nie mogła wyjść ze zdumienia. Zamiast czerwonego kwiatu na grubej jak ręka łodydze była niebieska kula. Wokół doniczki leżało mnóstwo zeschniętych liści i opadających płatków kwiatu.

Do wieczora z całej rośliny została tylko wielka kula na grubej łodydze. Krysia zauważyła, że owoc zaczyna

pękać. W jednym miejscu powstała potężna szczelina. Coś w tej szczelinie się ruszało. Wzięła kulę do ręki i otworzyła ją. Wyszedł z niej maleńki człowiek ubrany w melonik. Stanął na parapecie i zdejmując melonik, pokłonił się Krysi. Zanim zdążyła coś powiedzieć, przedstawił się:

– Jestem księciem kwiatów, za to, że mnie wychodowałeś, będę ci służył do rana.

Książę podleciał do płatków leżących na ziemi i dotknął ich czarną laseczką. Płatki zawirowały w powietrzu i ułożyły się w fotel. Wskazał Krysi, by na nim usiadła. Gdy to zrobiła, niemal zapadła się na puszystym tronie. Machnął jeszcze raz laseczką i listki zamieniły się w baletnice. Zaczęły tańczyć jak w najpiękniejszym balecie. Za chwilę pokój rozświetliły barwy zielono-czerwono-niebieskie. Gra światła była tak wspaniała, że Krysia nie liczyła czasu i nie zauważyła, jak upływa jej noc. Zaczęło świtać, gdy robiła się wreszcie senna. Książę odprowadził ją do łóżka i przykrył kołdrą. Nie pamiętała, kiedy zasnęła. Rano nie było już księcia. Na oknie stała doniczka z czarną ziemią.

Krysia zastanawiała się, czy przypadkiem jej się to wszystko nie przyśniło. Gdy o tym myślała, natknęła się w łóżku na coś twardego. To była mała kuleczka zielono-czerwono-niebieska.

Już wiedziała, gdy będzie chciała spotkać znowu księcia, zasieje nasionko. Będzie tak długo o nie dbała, aż wyrośnie i dojrzeje. Wtedy znowu przyjdzie książę, tylko dla niej. Choćby do pierwszego promienia słońca... **N**

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

Sobota-
Niedziela
14-15/09/2019gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.plGazeta
Polska
codziennie

KOMUNIKACJA MIEJSKA METRO NA TARGÓWKU ZE WSZYSTKIMI DECYZJAMI



W niedzielę rozruch pociągów

Z nowych stacji metra pierwsze pociągi wyruszą w niedzielę | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Metro na stołecznym Targówku jest gotowe do otwarcia – poinformował wczoraj podczas konferencji prasowej wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera. Władze Warszawy potwierdziły, że pierwsze pociągi metra wyruszą z nowych stacji już w niedzielę 15 września.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Jak informowaliśmy wczoraj, aby z nowych stacji metra mogły oficjalnie wyruszyć pociągi, potrzebne były decyzje mazowieckiego wojewódzkiego inspektoratu budowlanego. – Możemy już ogłosić, że sześć decyzji jest wydanych, pozwalają one miastu stołecznemu Warszawie na użytkowanie metra – powiedział wczoraj Zdzisław Sipiera, wojewoda mazowiecki. Chodzi o trzy stacje na Targówku: Szwedzką, Targówek Mieszkaniowy i Trocką.

Już wiadomo, że oficjalne otwarcie stacji nastąpi w niedzielę. Pracownicy warszawskiego metra muszą jeszcze m.in. zmienić tablice informacyjne, a także naklejki ze sche-

Cała II linia metra ma zostać oddana według planów przed 2023 r. Ma ona przebiegać przez Bemowo, Targówek oraz Bródno i liczyć 21 stacji

matem tras nad drzwiami. Przypomnijmy, że prace przy budowie metra wciąż trwają na Woli. Tam również budowane są trzy nowe stacje: Płocka, Młynów i ks. Janusza. Jak poinformował wczoraj Rafał Trzaskowski, ten odcinek metra powinien zostać oddany do użytku na początku przyszłego roku.

Ponadto Metro Warszawskie wybrało już wykonawcę projektu i budowy ostatniego odcinka drugiej linii metra na Bemowie – od stacji Techniczno-Postojowej Mory do stacji C3 Lazurowa. To ok. 4 km trasy, które ma wykonać konsorcjum firm Gulermak i Astaldi. Cała II linia metra ma zostać oddana według planów przed 2023 r. Ma ona przebiegać przez Bemowo, Targówek oraz Bródno i liczyć 21 stacji

KALENDARIUM POWSTANIA

14 września 1944 r.

Praga zostaje zajęta przez I Dywizję im. Tadeusza Kościuszki. Rozpoczyna się atak niemiecki na Górny Czerniaków. Powstańcy zostają wyparci z ul. Czerniakowskiej. Niemcy zajmują ul. Przemysławską. Na teren Portu Czerniakowskiego spędzają ludność cywilną (ok. 400 osób), spośród której wybierają młodych mężczyzn i dokonują ich egzekucji. Na Czerniakowie pojawiają

się pierwsi zwiadowcy z I Armii Wojska Polskiego. W Śródmieściu Południowym oddziały AK ponowiły próbę odbicia Szpitala św. Łazarza. Akcję powstrzymał silny niemiecki kontratak. Przy wsparciu czołgów Niemcy zaatakowali pozycje powstańcze na Marymoncie. Powstańcy zmuszeni byli wycofać się na Żoliborz. Na terenie Marymontu Niemcy zamordowali ok. 500 cywilów. Wśród ofiar byli także ranni. Komendant Okręgu Warszawa AK płk dypl. Antoni Chrusciel „Monter” został mianowany generałem brygady.

15 września 1944 r.

Na skrawku zajmowanego jeszcze przez powstańców Powiśla Czerniakowskiego toczą się zacięte walki. Rozdzielane są ostatnie amunicja i żywność. Niemcy za wszelką cenę starają się odrzucić ostatnich powstańców z „Radosława” i „Kryśki” od linii Wisły. Po zajęciu terenów Czerniakowa mordują wszystkich mężczyzn. W zakładach Citroena zabijają kilkudziesięciu ciężko rannych powstańców. W nocy na Czerniaków przedostaje się ok. 300 dobrze uzbrojonych żoł-

nierzy z I baonu 9 pp 3DP. Linią obrony Mokotowa, po wyparciu powstańców z Sielc, staje się ul. Belwederska. Silne bombardowania przeżywa mokotowska rezydenta Alkazar. Na Żoliborzu Niemcy zdobywają odcinek wybrzeża, odcinając powstańców od Wisły. Po zajęciu Marymontu atakują Dolny Żoliborz. Powstańcy utrzymują pozycje i niszczą m.in. pięć czołgów. Na rogu ul. Jagiellońskiej i Pożarowej spada stracony liberator z 31 dywizjonu RAF. Ginie w nim ośmiu lotników.

(oprac. nkk)



WNUCZEK NIE ŚPI

OSTRZEŻENIE \ Pomimo wielu ostrzeżeń ze strony policji i mediów oszustom po raz kolejny udało się okraść osoby starsze metodą „na wnuczka” i „na policjanta”. Ofiarami złodziei padły 77-latk i 89-latk z Radomia. Kobiety odebrały telefon i usłyszały prośbę o wypłatę pieniędzy, co niestety zrobiły. Policja wciąż przypomina, że policjanci nigdy nie dzwonią z prośbą o pieniądze.

fol. Pixabay/d

GRODZISK MAZOWIECKI

Śmieciowe problemy miasta

Grodzyscy radni jakiś czas temu przyjęli na nadzwyczajnej sesji uchwałę wprowadzającą nowe stawki za wywóz odpadów. Zgodzili się na kolejną podwyżkę i wprowadzenie nowych cen: 25 zł od osoby za odpady segregowane i 39 zł za odpady mieszane. Wyższe stawki mają wejść w życie już od października. Co będzie dalej z odbiorem śmieci w Grodzisku Mazowieckim?

Anna Gębalska-Berekets

Wzrost cen za wywóz odpadów niepokoi mieszkańców Grodziska Mazowieckiego. Od 1 października będą obowiązywały nowe stawki za odbiór odpadów. Niestety jest to już druga podwyżka cen w 2019 r. i mieszkańcy obawiają się, że nieostatnia. Pierwsza zapowiedziana była przez ratusz jeszcze w styczniu tego roku. Wówczas informowano, że od 1 lutego 2019 r. będzie obowiązywała segregacja na pięć frakcji oraz wzrosła cena. Od tamtego czasu ustalona została stawka 19 zł za odbiór odpadów segregowanych i 29 zł za śmieci nie-segregowane.

W rozmowie z nami władze miasta tłumaczą, że gmina nie ma wpływu na ten stan

rzeczy i że zgodnie z przepisami nie ma prawa dopłacać do odbioru i utylizacji odpadów, tak by zmniejszyć koszty ponoszone przez mieszkańców. Na początku tego roku urząd miasta w komunikacie umieszczonym na stronie internetowej zapewniał, że zrobi wszystko, by uniknąć dalszych podwyżek. Po upływie kilku miesięcy zwołana jednak została nadzwyczajna sesja rady miasta, na której radni zdecydowali o kolejnej podwyżce. Do tej pory magistrat informował, że ceny najtańszych ofert śmieciowych i tak przekraczają założenia przetargowe gminy.

Ponadto okazuje się, że mieszkańcy jednego z osiedli zwrócili się do radnego Prawa i Sprawiedliwości Łukasza Lewandowskiego z prośbą o interwencję. Okazuje się, że wystawione na ich osie-

\\ Burmistrz powtarza, że miasta nie stać na milionowe wydatki na Zakład Gospodarki Komunalnej.
– Gdyby środki nie były wydawane na „bajery”, które służą populizmowi, pieniądze pewnie by się znalazły
– zaznacza radny Lewandowski //

dlu kontenery przygotowane są jedynie do segregacji dwóch frakcji, a nie pięciu. Radny złożył już w tej sprawie interpelację i poprosił urzędników ratusza o wyjaśnienia. W rozmowie z nami Łukasz Lewandowski zwraca uwagę, że w Grodzisku Mazowieckim brakuje konkretnych działań, które umożliwiłyby obniżenie cen za odbiór odpadów. Za przykład podaje ościenną miejscowość takie jak Żyrardów czy Pruszków.

– W sprawie odbioru śmieci w Grodzisku widać wieloletnie zaniedbania urzędników – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Łukasz Lewandowski, radny PiS. Tłumaczy, że zdaniem burmistrza miasta nie stać na milionowe wydatki na Zakład Gospodarki Komunalnej. – Gdyby środki nie były wydawane na „bajery”,



które służą populizmowi, pieniądze pewnie by się znalazły – dodaje radny Lewandowski.

A co zamierzają w tej sprawie władze miasta? – Tegoroczne postępowania przetargowe były prowadzone, by uzyskać jak najniższą cenę za wywóz odpadów. Po-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



MPWIK BEZ KONTROLI

WARSZAWA \ Członkowie komisji rewizyjnej z ramienia KO nie zgodzili się na przeprowadzenie przez radnych kontroli w MPWiK po awarii w oczyszczalni ścieków „Czajka”. Ich zdaniem jest to niezgodne z kodeksem spółek handlowych. Innego zdania są radni PiS.



BĘDĄ NOWE WOZY BOJOWE

WSPARCIE FINANSOWE \ W Starostwie Powiatowym w Radomiu podpisano umowy na dofinansowanie zakupów jednostek ochotniczych straży pożarnych z całego regionu radomskiego. Gminy i jednostki OSP otrzymają łącznie 2,404 mln zł.

fot. Facebook/d



Od 1 października będą obowiązywały nowe stawki za odbiór odpadów. Jest to już druga podwyżka w 2019 r.

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

dzieliłiśmy je na siedem części, aby uzyskać najlepszą dla nas cenę. Wysokie ceny za odbiór śmieci to obecnie nie tylko problem dla naszej gminy – mówi nam Tomasz Krupski, wiceburmistrz Grodziska Ma-

zowieckiego. I dodaje: – Decyzja o przekształceniu Zakładu Gospodarki Komunalnej byłaby bardzo kosztownym ruchem i wymagałaby pozyskania znacznych środków finansowych. Lepszym rozwią-

zaniem byłoby uruchomienie międzygminnej dużej spółki, która podjęłaby się odbioru odpadów. Jest to kwestia do rozpatrzenia i na pewno warto się nad tym pomysłem zastanowić.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Straż Graniczna zlikwidowała fabrykę metamfetaminy

Kolejna udana akcja Straży Granicznej. Tym razem Nadwiślańskiemu Oddziałowi Straży Granicznej udało się zlikwidować wytwórnę metamfetaminy.

W sprawie zatrzymano trzech cudzoziemców, którzy mieli produkować i dystrybuować narkotyki. Jak informują przedstawiciele NOSG, fabryka narkotyków znajdowała się w willi w okolicy Łochowa w powiecie węgrowskim, wynajętej od 43-letniej obywatelki Polski. „Funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali w trakcie procesu produkcji narkotyku trzech obywateli Wietnamu i zabezpieczyli ok. 6,5 kg pseudoefedryny, z którego można było uzyskać 4,5 kg wysokiej jakości metamfetaminy, a także kompletną linię laboratoryjną służącą do produkcji narkotyku” – czytamy w komunikacie. Według szacunków funkcjonariuszy Straży Granicznej wartość wyprodukowanej metamfetaminy po wprowadzeniu jej do obrotu mogłaby wynieść co najmniej 650 tys. zł. Ponadto,

\\ Wartość wyprodukowanej metamfetaminy po wprowadzeniu jej do obrotu mogłaby wynieść co najmniej 650 tys. zł. Ponadto, jak informuje NOSG, funkcjonariusze ujawnili przy okazji niekonwencjonalny system odprowadzania i chłodzenia toksycznych i trujących oparów \\

jak informuje NOSG, funkcjonariusze ujawnili przy okazji niekonwencjonalny system odprowadzania i chłodzenia toksycznych i trujących oparów, wydzielających się w trakcie produkcji metamfetaminy. Niebezpieczne substancje były odprowadzane bezpośrednio do kanalizacji, stanowiąc w ten sposób poważne zagrożenie dla otoczenia. Zatrzymaniu mężczyźni to Wietnamczycy mieszkający na stałe w Czechach. Mają od 32 do 43 lat. Po przewiezieniu do prokuratury przedstawiono im zarzuty usiłowania wytworzenia znacznej ilości narkotyków, posiadania przyrządów służących do ich produkcji, a także posiadania prekursorów. Grożą za to nie mniej niż trzy lata więzienia. Najbliższe trzy miesiące spędzą oni w areszcie.

(oprac. nkk)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Moniuszko na organach

Rok 2019 ogłoszono Rokiem Stanisława Moniuszki. Wiele instytucji kultury przybliży na różne sposoby postać wielkiego polskiego artysty. W niedzielę w zabytkowym XVII-wiecznym kościele w Muzeum Wsi Radomskiej na siedmiogłosowych organach wybrzmiały utwory sakralne Moniuszki w interpretacji Emanuela Bączkowskiego.

Niedziela, 15 września, godz. 17, Muzeum Wsi Radomskiej, ul. Szydłowiecka 30, Radom

GRA MIEJSKA



fot. mat. pras./d

Zabawa z transportem

Z okazji warszawskich dni transportu na tory wyrusza pociąg retro pomiędzy stacjami Warszawa Gdańska i Warszawa Grochów. Poprowadzi go m. in. parowóz Ty2-911. Pierwszy odjazd o godz. 10.05. Można również wziąć udział w grze miejskiej, w której należy odwiedzić sześć miejsc, aby otrzymać nagrodę. Szczegóły na stronie dnitransportu.pl.

Sobota, 14 września, godz. 10, różne miejsca, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Pamiętając o ofiarach niemieckich egzekucji

Na cmentarzu w Palmirach spoczywa 2115 ofiar tajnych niemieckich egzekucji dokonanych w czasie II wojny światowej w Puszczy Kampinoskiej. Co roku 14 września na terenie cmentarza odprowadzany jest uroczysta msza św. w intencji poległych i pomordowanych. Wygłaszany jest też apel pamięci. Podobnie będzie dziś.

Sobota, 14 września, godz. 16, Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry, Palmiry

RODZINNE



fot. mat. pras./d

80 lat od obrony Modlina

Dziś o godz. 12 w kościele pw. św. Barbary w Modlinie zostanie odprawiona msza św. połączona z pogrzebem 18 żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r. Jutro zaś o godz. 12 przy Bramie Północy w Twierdzy Modlin rozpocznie się piknik historyczny, a o godz. 15 rekonstrukcja historyczna obrony Modlina w 1939 r.

Sobota – Niedziela, 14 – 15 września, godz. 12, różne miejsca, Modlin

KONCERT



fot. mat. pras./d

Litania wolności

To tytuł koncertu, który odbędzie się z okazji 72. rocznicy urodzin bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Będzie to słowno-muzyczny spektakl wzbogacony o projekcję 100 zdjęć kapelana Solidarności, opowiadający historię życia ks. Popiełuszki. Kwestie ks. Jerzego Popiełuszki wypowie aktor Adam Woronowicz.

Sobota, 14 września, godz. 17.30, kościół św. Stanisława Kostki, ul. kard. Hozjusza 72, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Chopin na trawie

W tym roku odbywa się 60. edycja koncertów chopinowskich w Łazienkach Królewskich. W niedzielę w samo południe utworów wybitnego polskiego muzyka wysłuchamy w interpretacji bułgarskiego pianisty Ewgeniego Bożanowa. O godz. 16 publiczności zgromadzonej w Łazienkach Królewskich zaprezentuje się Joanna Brzezińska-Maurer.

Niedziela, 15 września, godz. 12 i 16, Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa



IDŹ NA KOSZA

LEGIA \ W piątek 20 września o godz. 20 w Arenie Ursynów koszykarze Legii Warszawa zmierzą się z zespołem Sigal Prishtina w ramach I rundy kwalifikacji do Ligi Mistrzów FIBA. Będzie to pierwsza okazja w nowym sezonie, by zobaczyć w akcji stołeczną ekipę. Bilety na ten pojedynek właśnie trafiły do sprzedaży. Ceny wejściówek wahają się od 15 do 40 zł.

PIŁKA RĘCZNA



W zeszłym sezonie drużyna Orlen Wisła Płock awansowała do top 16 | fot. Fotomag/Gazeta Polska

W Rosji bez gwiazd

M.in. bez Michała Daszka, Ondřeja Zdráhali, Konstantina Igropuła i Leona Šušnji poleciała do Rosji drużyna Orlen Wisły na pierwszy mecz Ligi Mistrzów z Czechowskimi Niedźwiedziami. – O końcowym wyniku zdecydują detale – przyznał trener płockich piłkarzy ręcznych Xavier Sabaté.

Krzysztof Oliwa

Mam sporo doświadczeń z gry przeciwko drużynom rosyjskim w poprzednich klubach. Miałem okazję grać przeciwko Niedźwiedzom i zespołowi z Sankt Petersburga. Te drużyny prezentują inny styl od naszego, bardziej siłowy. Mają wysokich zawodników, więc generalnie grę opierają na tężyznie fizycznej. Czeka nas trudny mecz, a o końcowym zwycięstwie zdecydują detale – wskazał hiszpański szkoleniowiec.

W sobotę Nafciarze rozpoczną zmagania w Lidze Mistrzów. W grupie D mają pięciu rywali, a na początek pierwszej rundy zagrają z mistrzem Rosji. Potem zmierzą się kolejno z mistrzem Szwajcarii Kadetten Schaffhausen (21 września), wicemistrzem Szwecji IFK Kristianstad (29 września), wicemistrzem Danii – GOG (13 października) i mistrzem Rumunii Dinamem Bukareszt (20 października).

Z Czechowskimi Niedźwiedziami Orlen Wisła nie miała okazji się spotkać na parkiecie. Takie doświadczenia ma natomiast kilku szczypiornistów oraz Sabaté, który zapewnił, że jego zespół jest dobrze przygotowany nie tylko do najbliższej konfrontacji, ale i całego sezonu. – Drużyna jest w tym momencie na takim poziomie, na jakim powinna

być po ośmiu tygodniach wspólnej pracy. Przypominam, że w trzech meczach wywalczyliśmy komplet punktów – zaznaczył Sabaté.

Po wygranym meczu ligowym ze Stalą Mielec (38:22) Orlen Wisła rozpoczęła przygotowania do pierwszego spotkania Ligi Mistrzów. – Przygotowujemy się z meczu na mecz. Pojedynek z Niedźwiedziami będzie pierwszym w Lidze Mistrzów, a te są zawsze trudne, szczególnie na obcym terenie. Rywale są silni, w niczym nie odstają od pozostałych ekip, choć ostatnio nie odnosili większych sukcesów – zauważył Hiszpan. I od razu wspomniął, że w tej edycji nie należy się spodziewać wygranych różnicą kilkunastu bramek. – Zdecydowanie częściej będą decydowały detale i tego trzeba się spodziewać w Rosji – ocenił.

Do Moskwy nie poleci pięciu zawodników z podstawowego składu. Trener z żalem mówił, że będą próbowali przynajmniej dwóch-trzech przygotować do występu w sobotnim spotkaniu, ale sytuacja jest trudna. – Na tę chwilę raczej jest mało prawdopodobne, aby któryś z graczy wyleczył się na tyle, by mógł wystąpić w Rosji – przyznał Sabaté. Pierwszy pojedynek Ligi Mistrzów sezonu 2019/20 Orlen Wisła rozegra w sobotę o godz. 15 czasu polskiego.

PIŁKA NOŻNA



Malarz w Łodzi

Arkadiusz Malarz został bramkarzem Łódzkiego Klubu Sportowego. Zawodnik, który przez ostatnie lata był graczem Legii Warszawa, podpisał umowę do końca sezonu 2020/21 – poinformował w piątek beniaminek piłkarskiej ekstraklasy.

Jak tłumaczył dyrektor sportowy ŁKS Krzysztof Przytuła, sytuację Malarza klub monitorował od czasu, gdy odszedł on z Legii. – Rozpoczęcie rozmów nastąpiło kilka dni przed sprawą związaną z Michałem Kołbą (zawodnik poprzedzany jest o doping – przyp. red.). Nie będę opisywał, jakim bramkarzem jest Arek, bo każdy, kto śledzi polską piłkę, wie. Umówiliśmy się na dwuletni kontrakt i przez ten okres mamy z Arkiem do zrealizowania kilka celów – mówił Przytuła cytowany na oficjalnej stronie internetowej klubu. Wyraził on przekonanie, że biorąc pod uwagę umiejętności, charyzmę, zaangażowanie i doświadczenie Malarza, klubowi prawdopodobnie uda się te cele zrealizować. – Pozyskanie takiej jakości piłkarza jest dla każdego klubu bezcenne, więc tym bardziej cieszymy się, że Arek zdecydował się na ŁKS – dodał. Nowy bramkarz ŁKS treningi z drużyną rozpocznie na początku przyszłego tygodnia.

(krol)